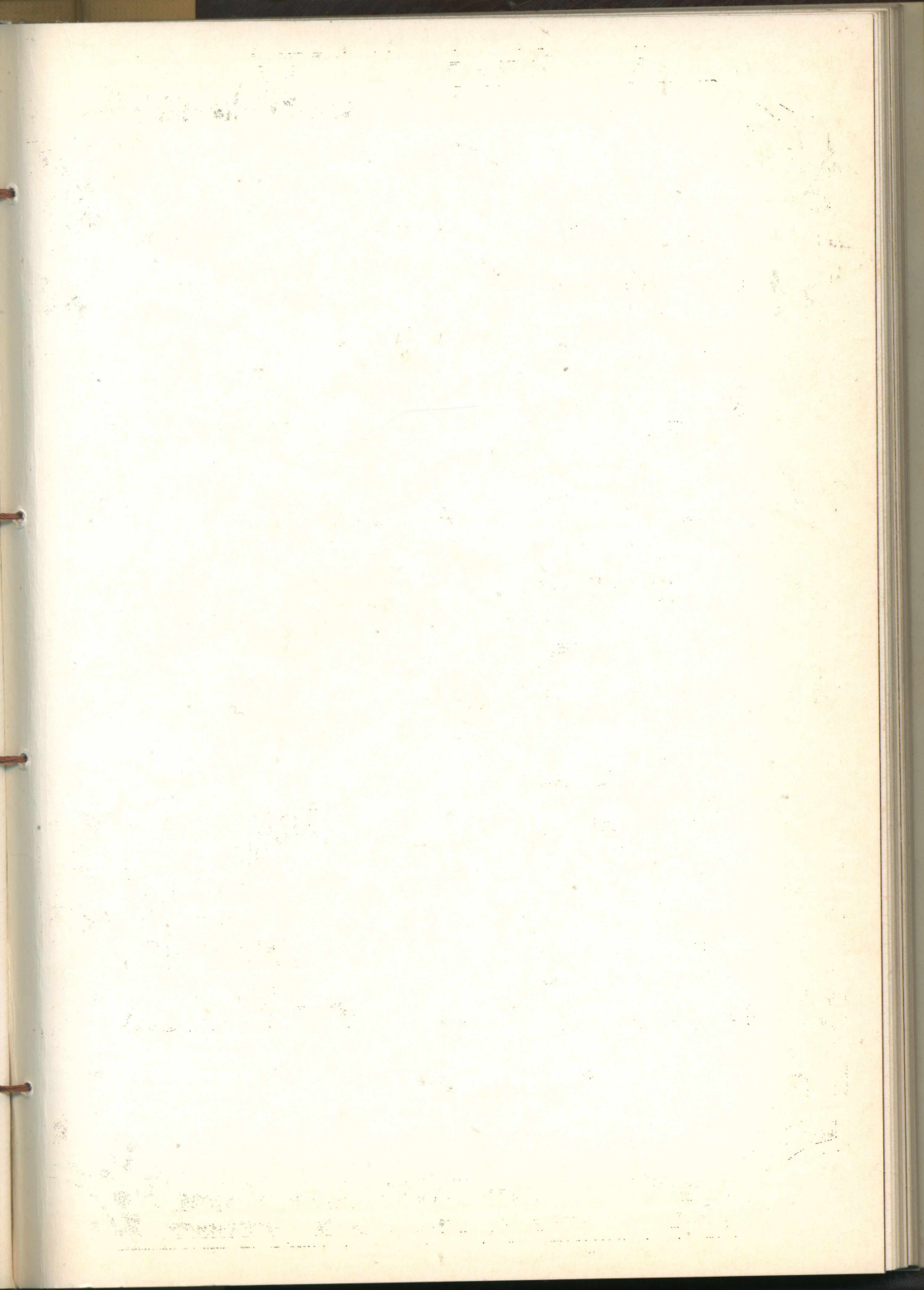


WOJEWÓDZKA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
im. Emilii
Sukertowej-
Biedrawiny
w OLSZTYNIE

BIBLIOTEKARZ
OLSZTYŃSKI



**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. EMILII SUKERTOWEJ-BIEDRAWINY
w OLSZTYNIE**

BIBLIOTEKARZ OLSZTYŃSKI

Nr 3—4/1990

Olsztyn 1991

Zespół redakcyjny:

Halina GIŻYŃSKA-BURAKOWSKA
Krystyna HALUN
Jolanta JURAN
Zdzisława KOSMOWSKA
Roman ŁAWRYNOWICZ
Danuta POL-CZAJKOWSKA
Izabela SYROJĆ
Bożena WASILEWSKA

Redaktor techniczny

Władysław Andrzej SACHA

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny
10-117 Olsztyn, ul. 1 Maja 5. Tel. red. 27-94-02

Fotoskład i druk: Pracownia Małej Poligrafii Ośrodka Badań Naukowych
10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 — Dom Polski
Nakład 300 egz. Objętość 6,0 ark. wyd.

SPIS TREŚCI

I. W NASZYCH BIBLIOTEKACH

1. Współczesna proza historyczna dla dzieci i młodzieży w świetle krytyki literackiej — *Gertruda Skotnicka* 5
2. Zastrzyk optymizmu (nowe filie w Olsztynie) — *Halina Giżyńska* 21
3. Z półki Czytelni Naukowej WBP w Olsztynie — *Lucja Ciesielska* 23
4. Biblioteki nidzickie wobec przemian — *Anna Bartosiak* 26

II. LUDZIE Z KRĘGU KSIĄŻKI

1. Urszula Madeja-Kulecka — rozmowę przeprowadziła *Danuta Pol-Czajkowska* 29
2. Z Giluszek do Olsztyna — *Halina Giżyńska* 34
3. „Rozdała wszystkie uśmiechy w bibliotece” — *Krystyna Litwin* 38

III. WARTO WIEDZIEĆ

1. Rozmaitości literackie. Śmierć poetów — białe plamy? — *Jolanta Juran* 41
2. Rozmaitości biblioteczne. Umberto Eco o bibliotece — wybrała *Danuta Pol-Czajkowska* 43

IV. POMOCE METODYCZNE

1. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (1891—1945) — poetka kobiecego erotyzmu. Montaż literacko-muzyczny — *Zofia Koprowska* 47
2. Wykaz ważniejszych przepisów prawnych dotyczących bibliotek publicznych i ich pracowników, opublikowanych w 1990 r. — *Barbara Piotrowska* 55

V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

1. Twórczość dla dzieci i młodzieży olsztyńskiego środowiska literackiego — *Bożena Wasilewska* 57
2. Literacka Nagroda Nobla'90. Octavio Paz — *Jolanta Juran* 67
3. Płyty kompaktowe w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie — *Bogumiła Dyś* 70

VI. NOWOŚCI WYDAWNICZE

1. Nowe książki o Warmii i Mazurach — *Bożena Wasilewska* 75
2. Lektury dla bibliotekarzy — *Zofia Koprowska* 77
3. Źródła informacyjno-bibliograficzne (wybór nabytków WPB w Olsztynie) — *Beata Rudzka-Florczuk* 78

VII. KALENDARIUM ROCZNIC I OBCHODÓW (czerwiec-grudzień 1991) — *Beata Rudzka-Florczuk* 81

VIII. KALENDARIUM WYDARZEŃ Z ŻYCIA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH (III—IV kwartał 1990 r.) — *Zdzisława Kosmowska* 90

I. W NASZYCH BIBLIOTEKACH

1. WSPÓŁCZESNA PROZA HISTORYCZNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W ŚWIETLE KRYTYKI LITERACKIEJ

Wśród wielu różnych wymagań, jakie stawia się krytyce literackiej, jedno wysuwane bywa z reguły na pierwsze miejsce. Jest nim rzetelna informacja o książce. Spełnienie tego wymagania przynosi w efekcie coś w rodzaju zwierciadła odbijającego walory poznawcze, ideowe i estetyczne książek, intencje twórcze pisarzy, informujące o adresie czytelnicy. Ciąg wypowiedzi krytycznych na temat określonego gatunku utworów powinien zatem zawierać pełny i wyrazisty jego obraz, rejestrując wszelkie występujące w nim zjawiska.

Tego pełnego obrazu w krytyce literackiej współczesna proza historyczna dla dzieci i młodzieży nie osiągnęła. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy jest traktowanie książki dla młodego czytelnika wciąż jeszcze jako faktu literackiego o znacznie mniejszym ciężarze gatunkowym niż w literaturze dla dorosłych. W rezultacie zainteresowanie krytyki tą dziedziną twórczości nie pokrywa w pełni zapotrzebowania społecznego na informację o książce przeznaczonej dla określonego czytelnika i kompetentną ocenę jej wartości. Wypowiedź krytyczna dziennikarza zawodowego należy tu do rzadkości, stąd ciężar działalności krytycznej spada na nieliczne grono osób zajmujących się tą gałęzią twórczości z racji zawodowych lub naukowych.

Krytyka jako element procesu komunikacji jest ogniwem pośrednim między nadawcą a odbiorcą tekstu literackiego. Ze względu na odbiorcę można wyodrębnić kilka typów krytyki:

- typ informacyjno-użytkowy;
- typ propagandowo-postulatuowy;
- typ poznawczo-oceniający¹.

Typ pierwszy ma najszerszy adres czytelnicy i charakterystyczne formy istnienia. Adresowany jest przede wszystkim do nauczycieli i wychowawców, bibliotekarzy oraz działaczy kulturalnych i społecznych. Kryje się w słownikach, encyklopediach, bibliografiach i katalo-

1. W. Bolecki, *Co to jest krytyka? Wypowiedzi metakrytyczne 1918—1939*, W: *Badania nad krytyką literacką*. Seria druga, studia pod red. M. Głowińskiego i K. Dybciaka, Wrocław 1984.

gach². Faktem krytycznoliterackim jest w nim sam wybór tytułów. W owym wyborze mieści się bowiem ocena wartości. Działania krytyczne tego typu znalazły swój wyraz np. w kolejnych wydaniach *Słownika literatury dla dzieci i młodzieży*. Jak głosi *Wstęp do Nowego słownika literatury dla dzieci i młodzieży* „Wybór ten dokonywany był przez autorów haseł na podstawie recenzji, ocen własnych oraz sugestii redakcji. Redakcja zadbała też o to, aby zostały omówione książki nagrodzone³. Wybór ma tu zatem charakter waloryzujący. Funkcję informacyjną natomiast obok zawartości treściowej pełni w słowniku określenie wieku czytelnika hipotetycznego. W ten sposób oceniono ponad 80 powieści i zbiorów opowiadań historycznych, w tym ponad 50 powieści powstałych współcześnie. Poza zasięgiem krytycznego spojrzenia redakcji *Słownika* i autorów haseł pozostała prawie cała niebeletrystyczna proza historyczna, eseje, szkice, gawędy, afabularne opowiadania. Jest to dział bardzo duży, podporządkowany celowi popularyzacji i uprzystępnienia wiedzy historycznej, zbiór utworów przeróżnego autoramentu, prawdziwy „ogród nieplewiony”, w którym łatwiej o chwast niż o szlachetne ziele. Nieobecny w słownikach i materiałach bibliograficznych, pozostaje także terenem prawie nietkniętym piórem recenzenta.

Kryteria wyboru pozycji omawianych w słownikach zaskakują niekiedy brakiem obiektywizmu. Przykładem może być hasło w *Nowym słowniku literatury dla dzieci i młodzieży* obejmujące biogram i twórczość Antoniego Gawińskiego. Brak w nim omówienia jednej z najlepszych powieści historycznych końcowego okresu Młodej Polski, *Lolka grenadiera*, podczas gdy beletrystyka historyczna Kornelii Dobkiewiczowej zaprezentowana została omówieniem aż 5 utworów, a Lucyny Sieciechowiczowej — 4 powieści.

Treści krytycznoliterackie zawiera także, poświęcona w całości prozie historycznej i jedyna tego rodzaju publikacja *Historia Polski w literaturze dla dzieci i młodzieży*⁴. Pomyślana jako przewodnik bibliograficzny, w swych podstawowych założeniach informacyjny, jest w istocie czymś więcej. Każda pozycja beletrystyczna i popularnonau-

2. Wykaz prac tego typu podaje *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze — książki — serie — ilustratorzy — nagrody — przegląd bibliograficzny*, Warszawa 1984, s. 444—475.

3. *Ibid.* s. 6.

4. *Historia Polski w literaturze dla dzieci i młodzieży. Przewodnik bibliograficzny*, opr. I. Stachelska, M. Werner, Warszawa 1973.

kowa została w niej przedstawiona przede wszystkim w swych walorach poznawczych, ale obok nich nieco więcej uwagi poświęca się także wartościom artystycznym, określa się również jej adres czytelnicy. Przewodnik wyróżnia się zasięgiem badań, obejmuje bowiem w sumie około 500 utworów historycznych wydanych po raz pierwszy lub wznowionych w latach 1945—1973. Istotną wartością pozycji jest uwzględnienie prozy niebeletrystycznej o tematyce historycznej, pozostającej do tej pory poza polem badań naukowych oraz zasięgiem penetracji krytyków i recenzentów.

Elementy krytyki zawarte w bibliografiach, encyklopediach, słownikach, katalogach, przewodnikach, mieszczące się w informacyjno-użytkowym rodzaju krytyki, którego główną funkcją jest podstawowa informacja o książce mają swoją specyfikę. Nie wyrażają indywidualnych poglądów autorów, lecz w świetle pozytywnym, z sympatią dla autora prezentują treść książki, podkreślają jej zalety, precyzują adres czytelnicy. Ten typ krytyki mało albo zgoła nic nie mówi o jakościach artystycznych. Kryteria artystyczne funkcjonują tu jednak w samym procesie selekcji i doboru tytułów.

W typie krytyki programowo-postulatywnej, adresowanej głównie do pisarzy, edytorów, wydawców, polityków kultury i decydentów, od których zależy wybór pozycji do wydania, wysokość nakładów, rodzaj edycji itp., mieszczą się różne zagadnienia dotyczące powieści historycznej. Jednym z nich, pojawiającym się z reguły w związku z uwagami na temat recepcji jest brak krótkich, przystępnych powieści historycznych dla czytelników w młodszym wieku szkolnym. W kilku tekstach historycznych na ten temat ich autorzy podkreślają, że zainteresowania przeszłością wykazują współcześnie już dzieci 9—10-letnie, którym podania i legendy nie wystarczają, tymczasem w powieści historyczne wpisany na ogół bywa odbiorca starszy. Wskazuje na to ich objętość, struktura fabuły i język⁵.

W niektórych wypowiedziach krytycznych na ten temat wspomina się „dawne, dobre czasy”, gdy dziecku, które nie ukończyło jeszcze 11. roku życia, uprawniającego niejako programowo do wchodzenia w świat historii w toku edukacji szkolnej, można było zaoferować liczne

5. A. Łasiewicka, *Polska literatura dla dzieci 9—10-letnich*, W: S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970*, t. 1 — proza, Warszawa 1978, s. 377—378; H. Skrobiszewska, *Książki naszych dzieci, czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1971, s. 458—459; G. Skotnicka, *Ta okrutna Popielowa*. Nowe Książki 1984, nr 10.

zbiory opowiadań i obrazków wstępnie przygotowujących do nauki przedmiotu, a wśród nich *Książkę Zosi Z. Bukowieckiej*, parotomowy wybór opowiadań *Z dawnych czasów M. Mossoczowej*, zbiór opowiadań *Musi być! K. Konarskiego* czy późniejsze *Bursztyny Z. Kosak-Szczuckiej*. Stwierdzeniu, że wychowało się na nich kilka pokoleń Polaków, towarzyszy przekonanie, że większość z nich, już bardzo staroświecka, dla współczesnego odbiorcy dziecięcego okazuje się nieprzydatna. Nieliczne współczesne zbiory opowiadań i obrazków jak np. *Zrękowiny księżniczki i Gdy przybywają gońce z Czarnolasu* Anny Lisowskiej-Niepokólczyckiej, *Przyjaciel na zawsze i Wszystkim swoje księgi daje* Miry Jaworczakowej, *Jantarowy sztylet* Wandy Goebel, *Trik-trak* Hanny Januszewskiej czy wybór tekstów *Przez stulecia* opracowany przez Stanisława Aleksandrzaka i Mariana Wadeckiego krytyka przyjęła życzliwie jako bardzo potrzebną, lecz nie wystarczającą kontynuację tradycji, formułując ponadto zastrzeżenie, że część z nich, adresowana do czytelników starszych, nie spełni zasadniczego zadania wobec tych, dla których przeszłość jest jeszcze kartą zakrytą⁶.

W licznych tekstach krytycznych pojawia się dylemat: klasyka czy współczesność? Do niedawna opinie krytyków w tej sprawie były formułowane bardzo ostrożnie. Zaciążyły na nich wyraźnie wymogi cenzury. Wiadomo, że nawet bardzo dobre utwory historyczne nie doczekały się wznowień, jeżeli odbiegały w swoich założeniach ideowych od modelu patriotyzmu obowiązującego w PRL lub gdy przedstawiały fakty i postacie historyczne niewygodne dla założeń pedagogiki i wytyczonego programu kształtowania świadomości historycznej. Zmowę milczenia na ten temat próbowano przełamać głównie na sesjach i sympozjach naukowych, i to raczej w kuluarach niż publicznie. Bodaj jedyna opublikowana wypowiedź krytyczna dotycząca tego rodzaju „niebezpieczeństw” klasyki znalazła się w *Książkach naszych dzieci* Haliny Skrobiszewskiej, która po imieniu nazywa przeszkody we wznowianiu klasyki, pisząc, że królowie i rycerze w roli powieściowych bohaterów, w dodatku z okrzykiem *Bóg da zwycięstwo! na ustach oraz z pieśnią Bogurodzica ruszający do boju, z góry skazywali na zapomnienie nawet najlepsze utwory historyczne*⁷.

6. H. Skrobiszewska, *Książki naszych dzieci...*, s. 454—466; J. Papuzińska, *Literatura historyczna*, W: *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*, s. 114—125.

7. H. Skrobiszewska, *Książki naszych dzieci...*, s. 358—459.

Wypowiedź została sformułowana w końcu lat sześćdziesiątych. Nieco inne refleksje na temat klasyki przynosi krytyka z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, gdy działalność cenzury wprawdzie nie przestała stać na straży interesów państwa, ale znacznie osłabła, a różne wydawnictwa przygotowały szereg nowych edycji klasyki⁸. Są to refleksje bardziej złożone, zdradzające ambiwalentny stosunek do problemu. W ich świetle klasyka historyczna z jednej strony zasługuje na niezbyt pochlebne dla współczesności stwierdzenie, że nie jest gorsza od beletrystyki tworzonej współcześnie, z drugiej — budzi niepokój z powodu sytuacji odbiorczej, ponieważ (mimo pewnej stabilności odmiany gatunkowej) współczesnym nastolatkom może wydawać się zbyt staroświecka, naiwna i sentymentalna.

Przedmiotem krytyków jest też warstwa językowa. Współcześni młodzi czytelnicy nie tylko myślą i czują inaczej niż ich rodzice i dziadkowie, ale posługują się także nieco innym językiem. Wiadomo że, jak obliczyli językoznawcy, w polską komunikację językową wchodzi prawdopodobnie aż około 2500 nowych słów rocznie, a do „lamusa” wycofuje się samorzutnie około 1000. Czytając klasykę historyczną mają zatem dzieci do pokonania podwójną trudność: archaizmy, przy pomocy których beletrystyka historyczna ewokuje obraz i klimat epoki oraz pojęcia nie należące do archaizmów, zrozumiałe jeszcze dla rodziców, ale już niejasne dla młodego pokolenia. Kilka zabawnych przykładów nieporozumień, wynikających z błędnie tłumaczonych przez dzieci trudnych wyrazów nagromadzonych na jednej stronie tekstu opowiadania, podaje Alina Łasiewicka⁹.

W recenzjach powtarza się postulat dla edytora, aby zadbał o pełne zrozumienie tekstu przez wprowadzenie objaśnień i to nie na końcu książki, gdyż takie usytuowanie z góry przekreśla ich użyteczność, a także o wstępy i posłowania ułatwiające procesy poznawcze. Owe wstępy i posłowania nie mogą być suchym wyliczeniem i omówieniem faktów

-
8. K. Kuliczowska, *Deotyma — autorka unius libri, Klasycy do czytania*, W: tejsze *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1970; G. Skotnicka, *Tradycja — znaczy wciąż poszukiwana*, „Nowe Książki” 1984, nr 6.
9. Oto jak tłumaczyły dzieci znajdujące się w tekście archaizmy: „Konfekty babuni” — konfekcja damska, magnifika i klawikord” — nie kojarzyły się z niczym, „rezydent” — prezydent, „szal z blondyny” — to szal ściągnięty z blondynki. „Według ścisłych obliczeń — pisze A. Łasiewicka — przy pewnej ilości niezrozumiałych wyrazów tekst czytany przestaje być zrozumiały”. A. Łasiewicka, *Polska literatura dla dzieci 9—10-letnich*, W: S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970*, s. 381.

historycznych, może i cennych naukowo, ale nie przemawiających do wyobraźni. Jako przykład pozytywny w tym względzie przywołane zostaje posłowie do *Szwedów w Warszawie* K. Kulickowskiej, która „mądre treści” przekazuje w nim przystępnie i interesująco. Prób dotarcia do czytelnika nastoletniego nie zdradzają natomiast wstępy do powieści *Z czasów Jadwigi i Jagielly* J. Papi i *Na zgliszczach Zakonu* Z. Morawskiej, choć, ogólnie rzecz biorąc, przedsięwzięcie wydawnicze „Zodiaku” udostępnienia młodzieży od dawna nie wznawianych i zapomnianych powieści krytyka przyjęła z aplauzem¹⁰.

W wypowiedziach krytycznych pod adresem edytora rzadko pojawiają się uwagi na temat poziomu estetycznego książki, ilustracji i całości szaty graficznej. Tu i tam pobrzmiewa echem wspomnienie o ilustracjach eksponujących konkret historyczny i sytuacje z dziejów narodu tak plastycznie i barwnie, że wspólnie z tekstem tworzyły wizję przeszłości, która stanowiła fundament pojęć historycznych na długie lata. Sprawa poziomu edytorskiego beletrystyki historycznej stała się niemal immanentną częścią refleksji krytycznej, gdy lata kryzysu przyniosły książki drukowane na gazetowym papierze, pozbawione ilustracji, o kartkach rozsypujących się przy pierwszym czytaniu. Ale i wtedy krytycy, znający przecież sytuację w dziedzinie polskiej poligrafii rezygnowali z pełnego głosu w tej sprawie, „grzecznie” ją jedynie sygnalizując. W istocie postulat pod adresem krytyki, aby „(...) tak pisać, żeby wydawcy bali się, autentycznie bali się wypuszczać złe książki, tak pod względem treści jak i formy: od ilustracji, szaty plastycznej poczynając, a na kleju i zszywkach kończąc”¹¹ pozostał w sferze marzeń. To marzenie staje się zupełnie nieosiągalne od czasu, gdy wszystko zostało podporządkowane względem komercyjnym, a większość wydawnictw postępuje w myśl zasady, aby w książkę włożyć jak najmniej osiągając maksymalne zyski.

Do głównych zadań krytyki analityczno-oceniającej należy informacja o treści utworu, jego znaczeniu i adresie czytelniczym oraz ocena książki jako tworu kultury. Informacja i ocena są istotne nie tylko jako czynniki komunikacyjne. Wydobywane z tekstów krytycznych, wykorzystywane bywają także w badaniach naukowych, w historii i teorii

10. G. Skotnicka, Maszynopis recenzji pt. *Grunwald, Grunwald...*, przeznaczony dla „Nowych Książek” 1990.

11. Wypowiedź B. Dohnalik, W: *To nie może być „przeгляд lady”*, „Nowe Książki” 1984, nr 10.

literatury¹². Krytyk, spełniając tu, rzecz można, rolę pełnomocnika autora i konkretyzując utwór jako odbiorca idealny, podejmuje pierwsze działanie w kierunku jego poznania.

Zadania krytyki komplikują się na obszarze literatury dla dzieci i młodzieży. Komplikacja pojawia się już w odmiennej sytuacji nadawczo-odbiorczej, zakładającej, że adresatem krytyki nie jest bezpośrednio nastoletni czytelnik utworu literackiego, lecz ktoś, kogo tego typu literatura interesuje ze względów pozaczytelniczych. Inne muszą być również kompetencje krytyka. Tu bowiem nie wystarczy świadomość teoretycznoliteracka i zasób pojęć z zakresu poetyki gatunku. Krytyk działający na tym obszarze musi znać psychologię rozwojową i podstawowe zasady pedagogiki. Powinien także orientować się w problemach recepcji, a książkę dla dziecka traktować jako całość nie tylko literacką, ale plastyczną i graficzną. Wypowiedź krytyczna na temat książki dla dziecka obliuguje zatem do łączenia perspektywy literaturopoznawczej z pedagogiczną, zakładającą znajomość specyfiki odbiorcy dziecięcego, jego potrzeb lekturowych, zasobu pojęć i doświadczeń, możliwości percepcyjnych.

W świetle tych wymagań krytyka analityczno-oceniająca prozy historycznej dla dzieci i młodzieży nie przedstawia się najlepiej i choć rzuca pewne światło na przedmiot zainteresowania, nie daje pełnej charakterystyki jego problemów. Proza historyczna nie jest dziedziną, która wywołuje zainteresowanie współczesnej krytyki, preferującej wyraźnie utwory o tematyce współczesnej. Na 393 książki dla dzieci i młodzieży zrecenzowane w latach 1945—1963 tylko 44 — to beletrystyka historyczna. Na przeszło 1300 różnych prac o literaturze dla dzieci i młodzieży zarejestrowanych w latach 1945—1978 tylko około 20 dotyczy beletrystyki historycznej.

Refleksja krytyczna nie zamyka się na pojedynczych faktach, ale uzewnętrznia się także w artykułach i esejach problemowych. Ogarniają one zazwyczaj pewien wycinek twórczości, wydobywając z niego to, co najbardziej charakterystyczne, wywołujące aprobatę lub sprzeciw. Jest ich, niestety, niewiele¹³.

-
12. Przykładem mogą być najnowsze prace o współczesnej powieści historycznej: praca historyczno-literacka *Powieści historyczne dla dzieci i młodzieży* K. Surowca (Rzeszów 1987) oraz praca teoretycznoliteracka *Retoryka współczesnej polskiej powieści historycznej dla dzieci i młodzieży* A. Smuszkiewicza (Poznań 1987).
13. S. Frycie, *O powojennej prozie dla dzieci i młodzieży z tematem historycznym (1945—1970)*, „Profile” 1972 nr 6 i 7; J. Papuzińska, *Półtora kilo historii*, W:

Tak w recenzjach poszczególnych utworów, jak w dłuższych, uogólniających zjawiska artykułach i esejach krytycznych pojawiły się różne problemy, z których każdy wnosi jakiś element do wizerunku beletrystyki historycznej na tym obszarze twórczości.

Jeden z nich wiąże się z recepcją powieści historycznej. Przekonanie o wielkiej poczytności tej odmiany gatunkowej zostaje podważone wynikami badań czytelniczych, które, choć fragmentaryczne, dowodzą, że miejsce beletrystyki historycznej w czytelnictwie dzieci i młodzieży nie wykazuje żadnej stabilności. Z jednej z pierwszych wśród gatunków pozycji przesuwana się w dół zajmując lokatę coraz niższą. Z badań przeprowadzonych z początkiem lat siedemdziesiątych przez Annę Przeclawską wynika, że wśród poszczególnych gatunków adresowanych do nastoletnich czytelników powieść historyczna zajmowała kolejno lokaty: w 1962 r. — jeszcze wysoką, drugą, w 1965 — piątą, a w 1970 — trzecią od końca¹⁴. Nie jest to zjawisko li tylko polskie. Na całym świecie młodzież współczesna wykazuje więcej zainteresowania rzeczywistością, w której żyje i przyszłością niż przeszłością. Zainteresowanie własnymi korzeniami objawia się późno, najczęściej dopiero w wieku dojrzałym lub nawet pod koniec życia.

Sprawą zasadniczą w wielu tekstach krytycznych na temat powieści historycznej pozostaje nadal relacja między tzw. prawdą historyczną a fikcją literacką. Dyskusję na ten temat, trwającą już ponad 100 lat, podejmuje wielu krytyków, przywołując w ten sposób XIX-wieczny dylemat tkwiący u podstaw sporów o powieść historyczną, obrosły mnóstwem prac krytycznych, dyskusji i polemik. Z większości wypowiedzi krytycznych wynika, że ich autorzy, zgodnie zresztą z poglądami licznych naukowców, traktują te dwa pojęcia jako ontologicznie odmienne, choć wobec siebie bynajmniej nie opozycyjne, wręcz przeciwnie, komplementarne, wzajemnie się warunkujące i uzupełniające. Uznanie tzw. prawdy historycznej za weryfikowalną owocuje w recenzjach konfrontacją jej, jako składnika powieści, z historiografią i dopominaniem się o ścisłość i wierność wobec zarejestrowanych w przeszłości

Beniaminek czy podrzutek. Głosy o literaturze dla dzieci i młodzieży. Wybór tekstów Hanna Bielawska, Warszawa 1982; G. Skotnicka, *Spotkania z przeszłością. O powieściach historycznych dla uczniów szkoły podstawowej*, „Polonistyka” 1988, nr 10.

14. Taki stan lokat podaje J. Papuzińska, opierając się na badaniach A. Przeclawskiej (*Książka, młodzież i przeobrażenia kultury*, Warszawa 1967) oraz na wynikach badań Instytutu Pedagogiki UW. J. Papuzińska, *Półtora kilo historii*, s. 91.

faktów. Rzeczowa informacja historyczna, uważana szczególnie w pierwszym i drugim dziesięcioleciu powojennym za zasadniczy walor tej odmiany gatunkowej z młodzieżowym adresem czytelniczym, stanowi podstawowe kryterium oceny utworów literackich. W wielu powojennych recenzjach powieści historyczne oceniane były głównie pod kątem możliwości dopełnienia wiedzy historycznej uczniów¹⁵.

W najnowszych pracach krytycznych prawda i fikcja przestaje być traktowana jako zlepek elementów heterogenicznych. Przyczyniły się do tego niewątpliwie najnowsze prace teoretyczne na temat fikcji w dziele literackim. Ich autorzy podkreślają, że utwór literacki jest zorganizowaną strukturalnie i semantycznie całością, a jego fabuła, jako fikcyjny model świata niefikcyjnego, ma charakter homologiczny¹⁶. A zatem kreacyjność świata przedstawionego w utworze fabularnym dotyczy także rzeczywistości historycznej, która zostaje poddana artystycznemu przetworzeniu¹⁷.

W recenzjach i artykułach krytycznych z ostatnich lat dostrzec można wyraźny niepokój o strukturę powieści. W szkicu krytycznym *Półtora kilo historii* Joanny Papuzińskiej ostrej krytyce poddani zostają pisarze, którzy tę odmianę gatunkową traktują jako ułatwioną możliwość serwowania młodzieży nieskończonej ilości czerpanego ze źródeł i opracowań, a nie poddanego twórczej wyobraźni, materiału, do którego sztucznie doczepia się „kilka schematycznych scen opisujących krwawe rozgrywki”, ujmując wszystko w ubogi i stereotypowy szablon fabularny, w którym nie widać żadnej inwencji twórczej.

W zagadnieniach dotyczących struktury powieści powtarzają się uwagi o niedowładzie wątków fabularnych, o powielanych w nieskończoność schematach, o postaciach bez żenady wzorowanych na wielkich kreacjach osobowych w cenionej literaturze dla dorosłych. Wyziera z nich troska o maksymalnie żywy i plastyczny obraz epoki¹⁸. „Ulubio-

15. P. Jakowicki, *Dobra książka dla młodzieży*, „Tygodnik Warszawski”, R. 4, 1948, nr 15, s. 5; K. J. Wayda, *Wydawnictwa dla dzieci i młodzieży*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 48; S. Telega, *Powieść o słowiańskiej wyspie*, Odra R. 3, 1947, nr 24.

16. H. Markiewicz, *Fikcja w dziele literackim a jego zawartość poznawcza*, W: H. Markiewicz, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Kraków 1976; K. Rosner, *Świat przedstawiony a fikcja poznawcza dzieła literackiego*, W: *Problemy teorii literatury*. Wyboru dokonał H. Markiewicz. Seria 1—2. Wrocław 1967—1976; J. Ziomek, *Prawda jako problem poetycki*, „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 4; A. Smuszkiewicz, *Retoryka współczesnej polskiej powieści...*, s. 71—73.

17. G. Skotnicka, *Spotkania z przeszłością...*, „Polonistyka”, 1988 nr 10.

18. K. Kuliczowska, *Dziwna opowieść o malej komediantce*, „Nowe Książki” 1957, nr 17; G. Skotnicka, *Dla wyrozumiałych i cierpliwych*, „Nowe Książki” 1984, nr 9; Navigare necesse est..., „Nowe Książki” 1984, nr

na mikstura fabularna — pisze autorka szkicu krytycznego *Półtora kilo historii* — to dzieje królewskiej dwórki lub pacholika z plebsu przygar-
niętego na służbę przez „postać historyczną”, której biografię można tą
drogą czytelnikowi przedstawić. Przykładem może być powieść ukazu-
jąca sylwetkę królowej Jadwigi, gdzie takich wtórności mamy co
niemiara. Książka jest chaotycznym zlepkiem zużytych już wątków:
mamy tu niczemu niepotrzebną próbę porwania głównej bohaterki
przez zamaskowanego opryszka, przebranego za dziada-lirnika (Kra-
szewski), królewską dwórkę-sierotę, która straciła w jasyrze całą
rodzinę (Domańska i Deotyma), pustelnika z wyrwanym językiem
stylizowanego na Juranda etc.¹⁹

Wypowiedzi na temat struktury utworów zawierają także wiele
uwag o objętości powieści, rozdętych nieraz do kilkudziesięciu roz-
działów i setek stron druku. Uwagi są najzupełniej uzasadnione.
Potwierdzają je przykłady z tabelki zamieszczonej w przypisach²⁰.
Pozycje liczące około 400 lub nawet ponad 500 stron druku nie należą
w niej do rzadkości. Jeżeli dodamy do tego wysokie nakłady, od 20 000
do 50 000 egzemplarzy, będziemy mieli obraz zaprzepaszczonej moż-
liwości, zmarnowanych tematów i ton papieru, wyrzuconych pieniędzy.
Dla pełnego obrazu warto dodać, że te opasłe tomy straszące młodzież
samą objętością, swój żywot czytelniczy kończą na ogół na recenzencie.

W recenzji o charakterystycznym tytule *Dla wyrozumiałych i cierpli-
wych* znalazły się następujące sformułowania: *Prawem kaduka*, *Zemsta
księcia* i *Dekret królewski* to trylogia-gigant, licząca około 1200 stron.

19. J. Papuzińska, *Półtora kilo historii*, W: Beniaminek czy podzutek..., op. cit., s. 89.
20. Ryszard Jęgorow, *Prawem kaduka*, s. 400, Wyd. Lub., 1979;
Ryszard Jęgorow, *Zemsta księcia*, s. 400, Wyd. Lub., 1981;
Ryszard Jęgorow, *Dekret królewski*, s. 387, Wyd. Lub., 1984;
Ryszard Adamow, *Akta Świętego Trybunału*, s. 303, Nasza Księgarnia 1976;
Jan Ziółkowski, *Kawaler Złotej Ostrogi*, s. 587, Lud. Spółdz. Wyd., 1972;
Jan Ziółkowski, *Tajemniczy żeglarz*, s. 393, Kraj. Ag. Wyd., 1985;
Janina Macierzewska, *Drogi wycięte mieczem*, s. 552, Wyd. „Śląsk”, 1970;
Janina Macierzewska, *Lednicki hufiec*, s. 385, Wyd. „Śląsk”, 1978;
Kornelia Dobkiewiczowa, *Śląska legenda*, s. 445, Wyd. „Śląsk”, 1967;
Kornelia Dobkiewiczowa, *Ofka z Kamiennej Góry*, s. 341, Nasza Księgarnia, 1981;
Kornelia Dobkiewiczowa, *Szyta z purpury*, s. 435, Wyd. „Śląsk”, 1988;
Kornelia Dobkiewiczowa, *Największy skarb*, s. 313, Wyd. „Śląsk”, 1966;
Bogusław Sujkowski, *Jantarowy szlak*, s. 407, Nasza Księgarnia, 1965;
Leonard Życki, *Pogromca piratów*, s. 526, MON, 1971;
Bronisław Heyduk, *Negacja i wiktoria*, s. 448, Nasza Księgarnia, 1967;
Bronisław Heyduk, *Ogród nieplewiony*, s. 400, Nasza Księgarnia, 1982;
Tadeusz Łopalewski, *Strachy na Lachy*, s. 444, Nasza Księgarnia 1957;
Bolesław Mrówczyński, *Lew Sezostrysa*, s. 479, Nasza Księgarnia, 1960;

Potok elokwencji płynie w niej strumieniem wartkim i szerokim. Z gadulstwem narratora rywalizuje gadulstwo postaci. (...) Opowiadanie o dziejach postaci, i to przeważnie od niemowlęctwa do ich udziału w powieściowej akcji, okazuje się znakomitym sposobem na poszerzenie fabuły. Poszerzają ją także ze skutkiem i bez żadnych korzyści dla struktury utworu rozgadani bohaterowie, wspominając dawne czasy, klęski i wiktorie, przeróżne wydarzenia, ludzi i konie”²¹. Autorka *Półtora kilo historii* podsumowuje zjawisko krótko i trafnie, jako „(...) wynik procesu, na który złożyło się kilka składników naszej polityki wydawniczej ostatnich lat dziesięciu”²³. Wśród składników tego procesu obok przekonania o szczególnie wielkiej poczytności beletrystyki historycznej wymienia płatne od arkusza honoraria autorskie skłaniające do powiększania objętości powieści.

Krytyka opasłych tomów, które tuż po zajęciu miejsca na półkach bibliotecznych stają się tzw. „cegłami” przeplata się z pozytywnymi ocenami, z uznaniem niektórych utworów za dobre czy nawet bardzo dobre. Z pełną aprobatą krytyki przyjęte zostały wszystkie powieści historyczne Ewy Nowackiej z *Malgosią contra Malgosi* na czele, wyróżnioną przez „Nowe Książki” tytułem Książki Roku 75. O książce tej, podkreślając jej atrakcyjność fabularną i sumując swoją ocenę Stanisław Zieliński pisał: „Książka udana, barwna, wciągająca w lekturę, z morałem do sensu”²³.

Pełna aprobatą krytyki towarzyszyła takim powieściom, jak *Godzina pąsowej róży*, *Klimek i Klementynka* oraz *Petra* Marii Krüger, utworom Czesławy Niemyskiej-Rączaszkowej, choć jej powieść *Przyjaciele*, która należała do lektur szkolnych, uważano za zbyt trudną dla uczniów klasy IV, *Gniewko syn rybaka* Aliny Korty czy *Żaki krakowskie* Jadwigi Chamiec. W recenzjach tych utworów podkreśla się głównie umiar w dozowaniu treści historycznych, wartko toczącą się akcją, próby poszukiwania nowych rozwiązań fabularnych i nowych sposobów podróży w czasie.

Wypowiedzi krytyczne dotyczą także wizerunku ideowego powieści historycznej dla dzieci i młodzieży. Do roku 1955 pisano na ten temat niewiele, eliminując z pola widzenia krytyki utwory „niewygodne”.

21. G. Skotnicka, *Dla wyrozumiałych i cierpliwych*, „Nowe Książki” 1984, nr 9.

22. J. Papuzińska, *Półtora kilo historii*, s. 87.

23. S. Zieliński, *Gdy Sobieski był sultanem...*, „Nowe Książki” 1975, nr 14.

Zmowa milczenia objęła przede wszystkim utwory fantastyczne, które nie mieściły się w programie socrealizmu. Nie przypadkiem w latach 1949—1955 zrecenzowano tylko trzy pozycje z działu *Baśnie, legendy i podania*. W nielasce pozostawały też powieści i opowiadania fantastyczne. Wymownym przykładem jest *Kichuś majstra Lepigliny* Janiny Porazińskiej uhonorowany w tym okresie tylko jedno recenzją. Fantastyka, którą uważa się powszechnie za czynnik w największym stopniu pobudzający żywotność dziecięcej wyobraźni i jedną z największych wartości literatury dla dzieci, budziła wyraźną niechęć. Dopatrywano się w niej przeszkód w kształtowaniu światopoglądu materialistycznego opóźniających drogę do socjalizmu²⁴.

Recenzowano głównie utwory odpowiadające polityce stalinowskiego reżymu. Utwór *Soso* wyróżniony został aż ośmiu recenzjami. Podobną popularnością w krytyce cieszyło się *Ogniwo* Janiny Broniewskiej. *Dom odzyskanego dzieciństwa* Mariana Brandysa miał aż osiemnaście recenzji²⁵. Spojrzenie krytyki towarzyszyło zatem wyraźnie narodzinom utworów podporządkowanych ideologii „budownictwa socjalistycznego”. W tekstach krytycznych podkreślano znaczenie dla wychowania młodego pokolenia w duchu socjalizmu bohaterów literackich zaangażowanych w walkę z przeciwnikami ideowymi a współdziałających z „siłami postępu”. W związku z wartościami ideowymi powieści historycznych częściej pisano o wychowaniu w duchu internacjonalizmu niż patriotyzmu. Zmową milczenia obok utworów Marii Dąbrowskiej i Zofii Żurakowskiej objęto także twórczość Zofii Kosak-Szczuckiej. Recenzenci *Grodu nad jeziorem* zajmowali się głównie sprzecznościami między archeologią a powieścią, *Puszkarz Orbano* natomiast skwitowany został jedną recenzją.

W tym czasie wykształcił się pewien rodzaj języka krytycznego, nacechowanego sztuczością i pustosłowiem, ostrożnością i aluzyjnością. Werbalizm i metaforyka stały się rodzajem zasłony dymnej skrywającej rzeczywiste sądy. Przykładem mogą być recenzje *Rudego Tomka* i *Ludzi za kratami* Bronisława Mróz-Długoszewskiego. Widać wyraźnie, że mówi się w nich „obok”, a nie „wprost”, mówi ogólnikowo

24. Z potrzebą fantastyki w literaturze dla dzieci polemizowali ortodoksyjni materialści w różnych krajach. Wrogiem fantastyki była między innymi Maria Montessori. Jej tezy w tej sprawie wykorzystane zostały przede wszystkim po rewolucji 1917 roku w ZSRR.

25. A. Łasiewicka, *Bibliografia literatury dla dzieci 1945—1960. Literatura polska*, Warszawa 1963.

i eufemicznie²⁶. Ideologiczna dyktatura nad myślą krytyczną uzwętrzniała się w pochvale „bohatera nowego typu”, dziecka proletariatu, które „(...) w ciężkich zmaganiach z losem i w bardzo trudnych warunkach życiowych wyrasta na świadomego uczestnika społecznych i wyzwoleniczych walk”²⁷. Brak niezależności intelektualnej i wolności słowa rzuca się w oczy w większości tekstów oceniających powstałe przed 1956 rokiem, nieliczne zresztą powieści historyczne. Najbardziej charakterystyczne w tym względzie są recenzje powieści z lat 1950—1955, gdy w utworach dla młodego czytelnika podjęto szereg tematów prezentujących ruchy społeczne i wolnościowe z okresu Wiosny Ludów, Komuny Paryskiej i rewolucji 1905 i 1917 roku. Powtarzają się w nich sformułowania: „postawa społecznego zaangażowania”, „wychowywać w duchu socjalizmu”, „rewolucja jako decydujący czynnik rozwoju społecznego”, „dojrzewanie ideowe młodzieży” itp. Są one oczywiście implikowane niejako przez język wyrażający pojęcia recenzowanych utworów, ale jednocześnie uświadamiające zależność wobec ideologicznego dyktatu, który ciążył nad krytyką tych czasów i powodował, że w charakterystykach i ocenach usiłowano wydobyć z omawianych pozycji przede wszystkim elementy cenione ze względów politycznych. Oto mały fragmencik tekstu, mieszczącego się w dziedzinie krytyki postulatywnej, z okresu, gdy po słynnym Plenum Związku Literatów w roku 1951 literaturze wyznaczono zadanie realizowania programu PZPR: „Pierwszym i najistotniejszym w tej chwili zadaniem młodzieżowej powieści historycznej jest sięganie do tradycji polskiego ruchu robotniczego i ukazanie doszczętnie przemilczanych lub oszczerczo traktowanych przez historiografię czy powieść burżuazyjną postaci wielkich rewolucjonistów naszej epoki”²⁸.

Od tamtego okresu musiało upłynąć sporo lat brzemiennych w kolejne „odwilże”, by niezależny w swoich sądach krytyk mógł sformułować wobec powieści historycznej następujący zarzut: „Obowiązujące schematy fabularne idą tu w parze ze schematyczną inter-

26. K. Kuliczowska, *O wielkiej i małej przygodzie*, „Życie Literackie” 1954, nr 14; *W poszukiwaniu nowego bohatera*, Polonistyka 1954, nr 4; M. Kowalewska, *Wielki Proletariat i rok 1905 w literaturze młodzieżowej*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 39; B. Tylicka, *O bohaterstwie historii i ludów*, „Wies” 1953, nr 19.

27. I. Stachelska i M. Werner, *Historia Polski w literaturze*, s. 208.

28. B. Tylicka, *O bohaterstwie historii i ludów*, „Wies” 1953, nr 19.

pretacją dziejów ojczystych. Jeśli mamy w powieści postać dziedzica — będzie on z upodobaniem smagał swych kmiotków korbaczem albo bykowcem; jeśli dziedziczka — będzie bić swe poddane „rzemiennym biczem na sarniej nóżce”. Dziedziczka w dodatku nie posiada się z oburzenia, gdy ujrzy którąś ze swych poddanych w czystym i schludnym stroju i postanawia za karę „dać jej tyle wełny do przędzenia, aby dziewczucha nie mogła wyprostować grzbietu”²⁹.

Po roku 1956 nie było w krytyce powieści historycznej dla dzieci i młodzieży zauważalnej eksplozji tematów i problemów. Zmiany dokonywały się powoli a każda kolejna „odwilż” utwierdzała je i pogłębiała. Objawiły się one między innymi większym zainteresowaniem dla klasyki. Wielokrotnie uzasadniano, że nie jest ona wcale gorsza, a wręcz przeciwnie, bywa lepsza od nijakich powieści współczesnych. W artykule *Klasycy do czytania*, omawiając walory serii *Złotego liścia*, Kuliczowska ocenia ukazujące się w jej ramach powieści historyczne jako utwory, które młodzież współczesna czytać może nadal z zainteresowaniem. Trwałą poczytność zapewnia im przygodowy charakter. „We wszystkich — pisze — znajdujemy atrakcyjną, trzymającą w napięciu fabułę, wyraziste sylwetki bohaterów, których poznajemy w działaniu, często motywy zaczerpnięte z powieści awanturniczych (...)”³⁰. Za największą zaletę serii uważa brak powieści nudnych. Recenzja *Jeszcze o klasyce* zawiera spostrzeżenie, że na trwałe miejsce dawnych powieści historycznych wśród współczesnych lektur pracuje też pewna stabilność odmiany gatunkowej i ponadczasowość niektórych ideałów wychowawczych. Są to bowiem utwory, które uczą obywatelskich postaw, wierności dla rodzinnego kraju i szacunku dla tego, co powstawało przez wieki w wyniku kulturotwórczych działań narodu³¹.

Zjawiskiem zmiennym w krytyce po roku 1956 jest zainteresowanie dla powieści historyczno-obyczajowych. W różnych recenzjach i opracowaniach bywają one traktowane jako quasi historyczne lub zgoła niehistoryczne³². Pewną nowością jest odkrycie w powieściach

29. J. Papużńska, *Półtora kilo historii*, s. 89.

30. K. Kuliczowska, *Klasycy do czytania*, W: *W szklanej kuli. Szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1970, s. 96.

31. G. Skotnicka, *Z problemów wychowawczych powieści historycznych dla dzieci i młodzieży*, W: *Wartości literatury dla dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*. Praca zbiorowa pod red. J. Papużńskiej i B. Żurakowskiego, Warszawa 1985.

32. Por. K. Kuliczowska, *Deotyma — autorka unius libri*, W: tejsze *W szklanej kuli*,

i zadania o dużej randze społecznej, a przede wszystkim możliwość eliminowania z twórczości dla dzieci i młodzieży schematyzmu treści i formy, inspirowania poszukiwań formalnych, odejścia od stereotypów.

Owe możliwości nie zostały jeszcze wykorzystane. Czynnikiem nie sprzyjającym rozwojowi krytyki tej dziedziny twórczości jest stosunek do utworów dla dzieci i młodzieży prasy literackiej, która, zajęta „wielkimi” sprawami, zdaje się nie dostrzegać tej dziedziny kultury. Jedynym czasopismem systematycznie organizującym krytykę literatury dla dzieci i młodzieży, nie licząc kilku numerów „Sztuki dla Dziecka”, w dalszym ciągu pozostają „Nowe Książki”.

Krytyka utworów historycznych tworzy pewien nurt tematycznie wyodrębniony z całości prac krytycznych poświęconych twórczości o określonym adresie czytelnicznym. Jest to nurt toczący się szerzej niż w 20-leciu międzywojennym i nie tak hojnie jak wtedy, choć brak w nim wielkich dyskusji i sporów na temat odmiany gatunkowej wciąż znaczącej w procesie edukacji młodego pokolenia. Dominują wypowiedzi perswazyjne, napastliwych, redagowanym z tzw. „pazurem” prawie nie ma. Brak żywszych barw w tekstach krytycznych sprawia, że i wizerunek odbijającej się w nich prozy nie należy do wyrazistych. Oddając w ogólnych tylko zarysach problemy beletrystyki historycznej, pozostawia wiele zjawisk nie tkniętych piórem krytyka. Poza zasięgiem obserwacji krytycznej pozostaje też niebeletrystyczna proza o tej tematyce. W krytyce nie sformułowano do tej pory np. pytania o najnowszą historię Polski w powieściach, nie upomniano się o utwory z sylwetką Piłsudskiego, choć dzieje II Rzeczypospolitej są już zamkniętą kartą historii implikującą konieczny w beletrystyce dystans czasowy wobec świata przedstawionego. Nie wywołał sprzeciwu proces odpersonalizowania naszej narodowej przeszłości na rzecz procesów ekonomicznych i społecznych oraz kolektywnych form życia. Nie to jednak jest najgorsze. O wiele większy niepokój budzi mała skuteczność krytyki, brak wpływu na działalność wydawniczą i politykę kulturalną.

Gertruda Skotnicka

2. ZASTRZYK OPTYMIZMU

(nowe filie w Olsztynie)

W 1990 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie otrzymała dwa nowe lokale, przeznaczone na filie biblioteczne. Jeden na osiedlu Mleczna przy ul. Gałczyńskiego 1, drugi w budynku Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Paukszty 57.

Przejmowaniu lokali bibliotecznych towarzyszyła jak zwykle radość, ale dołączył się także niepokój i pytanie, czy w momencie tak trudnym dla społeczeństwa książka będzie na tyle atrakcyjną propozycją, by nowe placówki zostały dostrzeżone i wykorzystane.

Najpierw uruchomiliśmy Filię nr 25 przy ul. Gałczyńskiego. Pełni obaw wykorzystaliśmy wszelkie dostępne środki informacji o nowej bibliotece. Umieszczony został na budynku duży widoczny napis „Biblioteka”, wiadomość na ten temat podało też na naszą prośbę Radio Olsztyńskie. Przy pomocy młodzieży szkolnej zostały rozprawdzone wśród mieszkańców osiedla ulotki — zaproszenia do biblioteki.

Nie bez znaczenia jest usytuowanie filii, która znalazła się w kompleksie placówek usługowych (apteka i sklepy różnych branż).

Lokal o powierzchni 150 m² składa się z wypożyczalni dla dorosłych i dla dzieci oraz z czytelnicy. Pomieszczenia zostały estetycznie urządzone we współpracy z państwem Urszulą i Ignacym Kuleckimi. Kierownictwo Filii objęła doświadczona bibliotekarka mgr Krystyna Szipowicz.

Oficjalne otwarcie, w którym wziął udział prezydent i wiceprezydent Olsztyna, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej i inni goście, nastąpiło w dniu 12 listopada (czytelnicy korzystali z usług biblioteki już od 5 XI).

Na koniec 1990 roku liczba korzystających z filii doszła do 618 osób, które wypożyczyły 5569 woluminów. Średnia dzienna odwiedzin przekracza 80.

Duże jest również zainteresowanie czytelniami, w której można korzystać ze zbiorów podręcznych i 20 (na razie) tytułów czasopism — średnia dzienna odwiedzin wynosi 15 osób.

Tak dynamiczny rozwój placówki stwarza pilną potrzebę powiększenia zbiorów. Ogólna ich liczba (dla dorosłych i dla dzieci) wynosi ok. 6000 woluminów.

Wśród dzieci, które stanowią większość czytelników filii obserwuje się duże zapotrzebowanie na lektury szkolne, komiksy, książki przygodowe, obyczajowe, fantastyczne. Proszą również o literaturę popular-

no-naukową, a zwłaszcza o publikacje o tematyce przyrodniczej i z dziedziny techniki.

Dorośli poszukują głównie nowości z literatury pięknej a także książek o II. wojnie światowej, pozycji wypełniających „białe plamy” i wszelkich bestsellerów. Ciągłe w ruchu pozostają *Dzieci Arbatu*, *Przerwana dekada*, *Alfabet Urbana*. Natomiast nie odczuwa się pogoni za kryminalami. Czyżby rewelacje, które przynosi historia i polityka, m.in. wydarzenia ostatnich miesięcy w Polsce i na świecie zdystansowały literaturę sensacyjną?

Biblioteka na otwarcie przygotowała kilka niewielkich ekspozycji książkowych: „Rok 1918”, „Koty” otwierające cykl „Zwierzęta”, „Świat i człowiek”. Największe zainteresowanie połączone z deklaracją wypożyczenia książki wywołuje ostatnia z ww wystawek.

Wykorzystywany jest także księgozbiór podręczny. Najczęściej sięgają do niego dzieci i młodzież szkolna, która poszukuje materiałów potrzebnych do odrabiania lekcji.

Wśród czasopism największym powodzeniem cieszą się, jak zwykle magazyny. W ciągłym ruchu jest prasa lokalna. Dzieci natomiast uwielbiają „Świat Młodych”.

W bibliotece odbywają się też zajęcia plastyczne dla dzieci, a ostatnio przyjęto grupę dzieci — kl. VI ze Szkoły Podstawowej nr 12.

Pracy Filii towarzyszy bardzo miła atmosfera. Czytelnicy podkreślają, że cieszy ich bliskość biblioteki, do której nie muszą się specjalnie wybierać. Wypożyczają książki niejako „po drodze”, „przy okazji” i odczuwają to jako ogromną wygodę.

Bibliotekarki (oprócz kierowniczkii została zatrudniona druga osoba, Hanna Schilling-Przeździak) są usatysfakcjonowane, ponieważ widzą, że ich praca ma sens.

Druga biblioteka działa w budynku Polskiego Związku Niewidomych jako Filia nr 28 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Posiada piękny lokal o powierzchni 160 m², składający się z wypożyczalni, czytelnii i magazynu. Kierowniczką Filii jest mgr Stanisława Borodynko wcześniej instruktor WBP.

Filia została otwarta 15.11.1990 r. Jednakże pełna jej działalność jeszcze się nie rozwinęła. Jest to bowiem placówka szczególna, nastawiona głównie na obsługę ludzi niewidomych. Jej czytelnikami i odbiorcami proponowanych form pracy staną się przede wszystkim mieszkańcy domu, w którego pomieszczeniach znajduje się także

biblioteka. Sprowadzi się tam 120 rodzin. Pelen więc „rozruch” Filii w PZN nastąpi w 1991 r. Wówczas podamy obszerniejszą informację o jej pracy.

Halina Giżyńska

3. Z PÓŁKI CZYTELNI NAUKOWEJ WBP W OLSZTYNIE

Czytelnia Główna mieści się w Starym Ratuszu, samym centrum historycznego Olsztyna. Dobra lokalizacja oraz bogaty księgozbiór sprawiają, że cieszy się ona ogromnym zainteresowaniem.

Wśród ponad 27 tysięcy woluminów znajdujących się w Czytelni wyodrębniono księgozbiór podręczny typu ogólnego obejmujący wydawnictwa informacyjne, podstawowe syntezy z różnych gałęzi nauki, podręczniki akademickie. Uniwersalny charakter księgozbioru sprawia, że są w nim reprezentowane prace z wszystkich dziedzin wiedzy. Najliczniejsze działy to historia, historia literatury, religioznawstwo, sztuka. Specjalna uwaga należy się zbiorom książek dziewiętnastowiecznych obejmujących zarówno prace historyczne takich autorów jak np.: W. Kalinka, M. Mochnecki, J. Lelewel, T. Korzon; jak również historycznoliterackie np.: J. Bartoszewicza, Brodzińskiego, P. Chmielowskiego, St. Tarnowskiego.

Znane powszechnie wydawnictwa np.: Orgelbranda, Brockhousa, Gebethnera i Wolffa, Żupańskiego przyczyniły się do wydania wielu prac również z literatury pięknej np.: J.U. Niemcewicza, A. Mickiewicza, W. Pola, A. Fredry, J. I. Kraszewskiego. Część z nich znajduje się w czytelni.

Szczególnie wiele interesujących książek zakupiono w ostatnich latach.

O wartości naszej placówki stanowi też bogata oferta czasopiśmiennicza. Bieżąca prenumerata obejmuje około 200 tytułów, poczynając od popularnych poprzez tygodniki, miesięczniki społeczno-literackie a kończąc na publikacjach naukowych. W dwóch magazynach mieści się około siedmiu tysięcy oprawnych woluminów czasopism.

W swoich zbiorach czytelnia ma jeden rękopis oraz parę starodruków tzn. książek wydanych do końca XVIII wieku. Wśród nich jest wiele interesujących pozycji.

Rękopis (bez tytułu) w języku francuskim z 1722 roku oprawiony został w skórzaną oprawę, na której znajdują się tłoczenia ze złoceniami. Geografia i mitologia stanowią treść tych notatek prowadzonych przepięknym pismem, na kartach ozdobionych różnymi elementami o wzorze ornamentalnym.

Opisywanie starodruków znajdujących się w Czytelni Głównej należałoby rozpocząć od książki: „która już w sobie zamyka powinność każdego człowieka chrześcijańskiego (tak przeciwko Panu Bogu jako i przeciw bliźniemu swemu)”. Są to *Postilla catholica. To jest kazania na ewangelie niedzielne i odświętne przez cały rok...* autorstwa Jakuba Wujka, wydane w Krakowie 1584 roku, uzupełnione interesującymi rycinami w tekście.

Kazania przygodne Piotra Skargi wydała Drukarnia Akademicka w Wilnie 1738 roku. Druk oprawny w ciemną skórę, jedynie na grzbiecie posiada ozdobne tłoczenia. Surowość oprawy idzie w zgodzie z surowością treści.

W Czytelni znajdują się również *Żywoty Świętych* tegoż samego autora wydane w 1869 roku w Chełmnie a stanowiące: „*Duchowe obroki i nauki przeciwko kacerstwu dzisiejszym*„ — dzisiejszym tzn. współczesnym autorowi. Ciekawostką jest fakt, że wydania tego nie odnotowano w bibliografii „Nowy Korbut”.

Piękne, zabytkowe i artystyczne oprawy posiadają bibliie znajdujące się w naszym księgozbiorniku. Pierwsza z nich, oparta na tekście Marcina Lutra wydana została w 1887 roku. Oprawę stanowi skóra wzmocniona na desce, bogata w tłoczenia, metalowe okucia. Równie imponująco wygląda dwutomowe *Pismo Święte* w tłumaczeniu Jakuba Wujka wydane w 1879 u Glücksberga z przepięknymi rycinami Gustawa Doré.

Dzisiaj może wzruszać gorliwość autorów, rozwlekle opisujących na stronie tytułowej zbawienne skutki czytania ich ksiąg, np. pełny tytuł *Kancjonału* wydanego w Królewcu brzmi: *Nowo wydany kancjonał Pruski zawierający w sobie wybór pieśni starych i nowych (...) z gorliwymi modlitwami kościelnymi, pospolitemi i osobliwymi wszystkim wobec służącemi oraz też z potrzebnymi rejestrami i przedmową nauczającą, jakim sposobem tego kancjonału każdy ku zbudowaniu swemu, zażywać ma.*

Dwa kolejne egzemplarze zasługują na uwagę nie tyle ze względu na oprawę, co na sposób ozdabiania samego tekstu. Odnajdziemy w nich nie tylko prześliczne ryciny, majuskuły, różnego rodzaju wzory or-

namentalne ale również urocze, nieraz wręcz przesłodzone tzw. finaliki. Będą to dwa tomy prac Voltaire'a wydane w oryginale w 1752 r. w Dreźnie. Ciekawe są również exlibrisy znajdujące się w tych książkach, pochodzące z 1813 roku.

W 1773 roku Michał Gröll, JKM Bibliopola i Komisarz wydał „przekładania różne” pieśni Horacego. Natomiast „najniższy sługa i poddany”: Adam Naruszewicz zwraca się do Najjaśniejszego Miłociwego Pana — Stanisława Augusta dedykując mu ten: *Złotego wieku Owoc znakomity, Plód spokojności i wdzięcznej swobody*. Również czytelnia posiada egzemplarz tego „owocu” w swoich zbiorach.

Obok tych druków na uwagę zasługują tomy Praw Konstytucyjnych — *Volumina legum* (tomy praw) wydane w Warszawie w 1773 roku przez Collegium Scholarum Piarum oraz *Inwentarz Konstytucyi Koronnych* wydany w Lipsku przez Macieja Marcjana Ładowskiego, a przez Józefa Jędrzeja na Żaluskach Żaluskiego „zkorygowany”.

Dużą wartość mają cztery tomy wydanego przez Kaspra Niesieckiego herbarza: *Korona Polska przy złotej wolności heroicznym męstwem i odwagą najwyższymi honorami a najpierw cnotą, pobożnością i świętobliwością ozdobiona*. Druk tego dzieła datuje autor na rok 1728: „Rok wolności ludzkiej przez Wcielonego Boga windykowaney”. We wstępie określonym przez Niesieckiego jako *Przestroga* czytamy: „Z tym się jednak zaraz na pierwszy wstępie protestuję: że tu nic takiego nie kładę coby albo płochość pochlebstwa na mnie wycisnąć, albo zawistną nienawiść dyktować miała”. Niestety, tekst *Korony*... wykazujący znaczny stopień krytycyzmu, stał się powodem niechęci a nawet prześladowań w stosunku do autora.

Z dzieł historycznych na uwagę zasługuje nieoprawny druk wydany w 1773 roku autorstwa Feliksa Łojko. Jest to wywód historyczny roztrząsający prawo króla Pruskiego do spornych ziem. Na stronie tytułowej znajduje się autograf hetmana Seweryna Rzewuskiego.

Prace z historii powszechnej reprezentuje druk wydany w 1678 roku w Słucku, z francuskiego na język polski przez „szlachcica” przełożony. Autorem *Monarchii tureckiej* jest Ricot, sekretarz posła angielskiego do Wysokiej Porty Otomańskiej. Druk oprawiony został w skórę, tłoczona w skromne wzory. W znacznym stopniu zniszczona oprawa ukazuje również fragmenty rękopisów służących jako wzmocnienie okładki.

Jako przykład kalendarza z tego okresu posłużyć może *Gwiazda* — *Kalendarz Petersburski na rok zwyczajny 1881* wydany nakładem

księgarni Józefa Ungera. Obejmuje on omówienia dni świątecznych i galowych, Ewangelie na wszystkie niedziele i święta, „Nekroloje”, kalendarz żydowski, a co ciekawsze, systematycznie prowadzony kalendarz finansowy. Pojawiają się również ogłoszenia handlowe polecające np.: „kamaszki obłożone gładkiem paryżkiem lakierem”. Niezwykle interesujący, nie tylko ze względu na wartość historyczną, jest *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* z 1816 roku. Czytelnia posiada tylko jeden tom z 71 edycji, ale jest nim właśnie tom pierwszy. Warto zacytować dzisiejszym ustawodawcom choćby ten fragment: „Wszystkie dzieła drukowane lub w rękopisach, dzienniki, pisma peryodyczne, zbiory historii naturalnej, nasiona roślinne, tudzież Machiny do nauk (...) z zagranicy sprowadzane, od wszelkiej opłaty cła na komorach wolne być mają”. A wszystko po to, aby: „ułatwić sposoby do rozszerzenia światła w kraju polskim”. Od dawna więc dbano o to, by w społeczeństwie naszym nie sprawdzała się maksyma: „Jeżeli przy zderzeniu się książki i głowy powstaje pusty dźwięk, czy jest to zawsze winą książki?” (Georg Christoph Lichtenberg).

Lucja Ciesielska

4. BIBLIOTEKI NIDZICKIE WOBEC PRZEMIAN

Gospodarka rynkowa, przekształcenia własnościowe, spółki, lokata kapitałów to tematy, które zajmują wiele miejsca w środkach masowego komunikowania. Dlatego też z trudem przebijają się problemy związane z dalszym być albo nie być placówek kulturalnych, szczególnie w małych środowiskach. A głosy w tej sprawie rzadko napawają optymizmem najbardziej zainteresowanych: pracowników kin, klubów, księgarni i bibliotek. Stan niepewności pogłębia brak nowych uregulowań prawnych.

Do końca grudnia ubiegłego roku placówki funkcjonowały w oparciu o Fundusz Rozwoju Kultury. Dalsza ich przyszłość jest wielką niewiadomą. Czy mają szanse przetrwania w warunkach gospodarki wolnorynkowej? Czy samorządy zechcą je utrzymywać? To pytania, na które brakuje twierdzących i jednoznacznych odpowiedzi. A to rodzi niepewność i frustracje.

W tej mało stabilnej sytuacji nie można jednak czekać biernie i liczyć na to, że problemy rozwiążą się same, a nowe władze lokalne z entuzjazmem i radością otworzą kasy, z których wartki strumień złotych (liczonych w milionach) popłynie na działalność upowszechniającą dobrą kulturę. Każda z placówek musi znaleźć dla siebie punkt oparcia, wyprzedzić bieg wypadków i zaistnieć na formującym się gruncie samorządowym. A to oznacza m.in. nawiązanie i utrzymywanie bliskich kontaktów z nowymi władzami oraz aktywne włączenie się w życie środowiska. Nidzickie bibliotekarki czyniły to od wielu lat i dlatego w nowych warunkach nie pozostały na uboczu.

W kwietniu i maju ubiegłego roku pracownicy kultury z grodu nad Nidą wzięli aktywny udział w wyborach i do nowego samorządu złożyli cztery kandydatury. Szeroka kampania (spotkania, afisze, ulotki) nie przyniosła co prawda pozytywnych efektów, „nasi” bowiem nie weszli do Rady Gminy i Miasta, ale placówki znalazły dobrą okazję do zaprezentowania swoich osiągnięć i usług oraz rodzimych animatorów kultury.

I choć reklama, która nie jest wyłącznie „dźwignią handlu”, umocniła w pewnym stopniu pozycję instytucji upowszechniających, to przegrana w wyborach pozbawiła je jednak bezpośredniego wpływu na podejmowanie najważniejszych decyzji, także związanych z kulturą. W tej sytuacji zaistniała konieczność nawiązania bliskiej współpracy z przedstawicielami nidzickiej społeczności, którzy z woli elektoratu podjęli pracę w nowym samorządzie.

Pierwsze kontakty rozpoczęły się od spotkań z członkami resortowej Komisji Oświaty i Kultury, m.in. z jej przewodniczącym p. Edmundem Smolińskim, który w dniu 7 listopada 1990 r. był gościem nidzickich bibliotekarzy.

Jednocześnie podjęte zostały rozmowy z wójtami ościennych gmin na tematy dotyczące dalszego funkcjonowania miejscowych bibliotek. Szczególny przebieg miały one w Janowcu Kościelnym, gdzie przymierzano się do likwidacji bibliotek publicznych i zwolnienia zatrudnionej w nich kadry. Zarząd Gminy uznał jednak rację przedstawicieli naszego środowiska („połączone siły” z WBP i M-GBP) i postanowił utrzymać placówkę gminną oraz reaktywować (po czasowym zamknięciu) pracę filii w Szczepkowie Borowym.

Nie tylko jednak spotkania i debaty pomogły w nawiązaniu kontaktów z nowymi władzami samorządowymi. Biblioteki włączyły się

do wielu akcji organizowanych w środowisku, m.in. związanych ze zbiórką funduszy na budowę oczyszczalni ścieków, książek dla naszych rodaków z Litwy oraz odzieży dla najbiedniejszych rodzin.

Książnica miejska popularyzowała swoje usługi i działalność w lokalnej „Gazecie Nidzickiej”, na łamach której ukazały się dotychczas artykuły poświęcone zamierzeniom placówek upowszechniających w nowym sezonie kulturalnym 90/91 („Nie samym chlebem człowiek żyje...”), udziałowi bibliotek w imprezie zorganizowanej w dniu 13 października ubiegłego roku, z której dochód został przeznaczony na budowę oczyszczalni ścieków („Książka jest dobra na wszystko”) oraz podsumowaniu konkursu dla dzieci („Szkoła moich marzeń”).

Powyższe dokonania miały z pewnością pozytywny wpływ na umocnienie pozycji bibliotek w środowisku i udzielenie im znacznej pomocy finansowej przez lokalne samorządy.

W końcu ubiegłego roku budżety placówek rejonu powiększyły się z tego źródła o 141 000 000 zł (głównie z Funduszu Socjalnego Wsi), które pozwoliły na zakup książek, sprzętu audiowizualnego (m.in. w gminie Kozłowo trzech telewizorów kolorowych z telegazetą i magnetowidów, w Janowcu — telewizora kolorowego), mebli bibliotecznych (Janowiec, Szkotowo) oraz pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem bibliotek w pierwszych miesiącach 1991 r.

Za sukces należy także uznać fakt, że w Nidzicy i podległych jej gminach zdołano utrzymać (poza punktami) dotychczasową sieć placówek bibliotecznych.

Anna Bartosiak

II. LUDZIE Z KRĘGU KSIĄŻKI

1. URSZULA MADEJA-KULECKA

Architekt — w pracowni urbanistycznej do 1986 roku, następnie do 1988 współpracuje z PKZ. Od 1988 roku podjęła współpracę z Wojewódzką Biblioteką Publiczną, dla której opracowała projekty zagospodarowania wnętrz filii bibliotecznych nr 1 i 10 (dla dzieci) oraz filii 17, 25, 28.

Kim jesteś?

Architektem, matką, żoną, córką. Córka mojej Drogiej Mamy, do której wyjeżdżam na wszystkie święta i nieliczne wolne dni. Architektem — ukończyłam Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, praca pochłonęła mnie, zdominowała zupełnie i coraz bardziej wypełniała życie. Dopiero narodziny syna zmieniły rangę wartości. Małe dziecko, opieka nad nim, wiele zmieniło w moim życiu zawodowym, osobistym również. Zrezygnowałam z pracy na pełnym etacie, mało projektowałam, często chorowałam i właściwie dopiero od czterech lat wróciłam do czynnej pracy zawodowej. Kubuś ma 13 lat i dopiero teraz mogę sobie pozwolić na stwierdzenie, że jestem architektem, aczkolwiek nie bez poczucia winy, że czas na uprawianie zawodu to czas zabierany dziecku. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie odtworzę nigdy okresu dzieciństwa małego syna i chwile, które spędziłam bez niego, są straconymi dla nas obojga.

A pasje? coraz mniej na nie czasu. Ale gdybym miała go więcej, to oczywiście książki, muzyka (tu wyraźnie skłaniam się po latach bardziej ku kameralistycy, wokalistycy, ale i wielkim oratoriom. Zaprzestałam przesłuchiwanie wielkich romantyków, od których niegdyś zapoczątkowałam moje muzyczne wtajemniczenia). Do tego (już z Kubusiem) Tatry, rower, piesze wędrowki, wyprawy bliskie i dalsze. Ulubione miejsca — Roztocze, Kraków, okolice Olsztyna. Wszędzie można znaleźć takie miejsca, których obraz pozostaje pod powiekami i ciągle powraca.

Od kiedy i co spowodowało Twoje zainteresowanie projektowaniem wnętrz bibliotek?

Przypadek. Wykonując 3 lata temu dokumentację w Rydze, w prze-

rwie między wyjazdami na kontynuację tematu podjętego z zespołem Olsztyńskich PKZ-tów, otrzymałam propozycję wykonania pierwszego projektu wnętrza biblioteki. Potem był jeszcze jeden temat w Rydze, zaproponował mi współpracę Gdański Oddział PKZ, a między wyjazdami do Rygi (10 razy w ciągu 4-ch lat) przyszły następne tematy od Was. No i musiałam je robić, bo czekał remont lub nieduże fundusze, które jak najszybciej należało ulokować w konkretnym obiekcie.

Która z zaprojektowanych przez Ciebie bibliotek dostarczyła Ci największej satysfakcji?

Chyba pierwsza (Filia 10) ponieważ wydawało się, że w tym wnętrzu, w którym funkcjonowała ona od wielu lat, nic nie da się zrobić istotnego, co zdecydowanie zmieniłoby jego klimat. Okazało się, że można, oczywiście przy dużym zaangażowaniu wszystkich, w tym inwestora, użytkownika, wykonawstwa.

Na jakie czynniki zwracasz głównie uwagę projektując bibliotekę? Czyje potrzeby dla Ciebie są najistotniejsze: czytelników, księgozbiorów, pracowników.

Projektując bibliotekę należy uwzględnić wszystkie wymienione przez Ciebie czynniki, ale dla mnie najważniejszy jest czytelnik, choć czasem zauważam, że pracownicy chcieliby mieć ten przywilej. W mej definicji biblioteki zawsze czytelnik będzie podmiotem. To jego wciągamy w przygodę z książką i musimy to robić wszelkimi sposobami. Biblioteka jako instytucja pełnić tu musi rolę służebną. Chyba zgadzasz się ze mną. Szczególnie w okresie dzieciństwa, kiedy książka decyduje często o całym późniejszym życiu, naszych ideałach, pasjach, marzeniach. Mój syn jako „kilkulatek” był dosłownie Krzysiem w otoczeniu Kubusia Puchatka i wszystkich krewnych i znajomych królika. Teraz czuje się lotnikiem i głównie poszukuje literatury na ten temat.

Gdybyś mogła zrealizować bibliotekę swoich marzeń, jak by ona wyglądała?

Na pewno byłyby to biblioteka dla dzieci i młodzieży. Francuzi dali nam już recepty w Centrum Pompidou i La Vilette High Technology, korzystniejsza sytuacja finansowa inwestorów — to czynniki, które mogły pomóc w urzeczywistnieniu takich marzeń.

Co przeszkadza i ogranicza projektowanie i realizowanie pomysłu?

Ciągle jeszcze wykonawstwo, skromne środki finansowe. Czasem bywa, że krótki termin realizacji wnętrza uniemożliwia skompletowanie wszystkich elementów według pierwotnego pomysłu. Zarówno projekt jak i realizacja to ciągle walka o rzeczy duże i małe, których suma daje klimat wnętrza.

Co pomaga w projektowaniu wyposażenia i zagospodarowania wnętrz bibliotecznych?

Pomaga bardzo inwestor. Ludzie są najważniejsi, a więc inwestor, przyszły użytkownik, wykonawcy. W pierwszej bibliotece przeze mnie realizowanej panie prowadzące tę placówkę doбираły nawet długopisy i gumki do kolorystyki wnętrza. Nie zawsze projekt jest początkiem takiego dialogu.

Czy są Ci pomocne i w jakim stopniu sugestie i życzenia bibliotekarzy?

Bardzo uważnie słucham inwestora i użytkownika. Bywa, że to oni podpowiadają mi rozwiązanie. Jeśli nie zgadzam się z nimi, muszę ich przekonać do własnego pomysłu. A więc cały czas muszę mieć świadomość tego, co oni na ten temat myślą, z czym sobie identyfikują pewne hasła umowne.

Jakie błędy popełniamy, my bibliotekarze „dekorując” biblioteki?

Moje pierwsze spostrzeżenie z realizacji pierwszego tematu to „nadinformacja”. Nadmiar informacji daje dezinformację. Szczególnie dotyczy to dzieci. Dla nich wyjście do biblioteki to jak wyprawa do piaskownicy czy do lasu. Mając więcej czasu chętnie buszują między regałami i zbyt szczegółowa informacja, bibliotekę zamienia w skwer osiedlowy ze znakami drogowymi. Mój syn z tak dobrze opisanej biblioteki przynosił jedynie książki dotyczące wąskiej dziedziny wiedzy, którą aktualnie zajmował się. Wiedział dokładnie, gdzie „jego” książki są. Korzystanie z takiej biblioteki stało się procesem mechanicznym. W innej filii, gdzie z haseł szczegółowych zrezygnowano na rzecz podziałów ogólnych księgozbioru udawało mu się zainteresować też innymi książkami, stawał się bardziej twórczy w swych poszukiwaniach literackich.

Drugi temat to ekspozycje wystaw — okolicznościowe i stałe. To już nie mogą być maty i ilustracje wycinane z czasopism. W tej rozmowie trudno mi powiedzieć, jak to zrobić. Ale jest wiele prostych sposobów oryginalnego organizowania ekspozycji. A kwiaty? te są niezbędne, ale nie mogą stać na regałach z książkami, tam one giną, przestają być widoczne we wnętrzu, nie tworzą jego klimatu i kolorystyki. Należy je grupować umiejętnie, dobierając gatunki, biorąc pod uwagę wielkość, kształt rośliny, ulistnienie. Mogą to być bardzo skromne rośliny typu geranium, którego zaletą są właściwości lecznicze, siła wzrostu i to, że właściwie rośnie wszędzie. Często bardzo prostymi metodami można zmienić wnętrze: przemaalować stare meble, zdjąć tradycyjne kotary i firany. Jeśli są potrzebne, założyć nowe w jednolitym kolorze, zmienić oświetlenie lub uzupełnić istniejące nowymi reflektorkami. To tylko kilka elementów tworzących wnętrze. Suma tych elementów, kolorystyka ścian, podłogi, sposób ustawienia mebli decydują o obrazie emocjonalnym wnętrza. Bardzo istotna zasada — lepsze jest skromne wnętrze niż zbyt bogato urządzone z nadmiarem napisów, gazetek, boazerii, żyrandoli. To tak jak z kobietą, która do pracy nie może ubierać się jak na bankiet. Bywa, że Polki ten grzech popełniają.

Na ile zaprojektowane przez Ciebie biblioteki spełniają Twoje oczekiwania w fazie eksploatacji, gdy są już wypełnione zbiorami, mają swoich pracowników i czytelników?

Pytanie — konfesjonał, ale ja nie oczekuję rozgrzeszenia. Dzięki mojej interwencji są inne niż poprzednio i, zdaje się, akceptowane przez czytelników i personel. Jako architekt chciałabym, aby były jeszcze lepsze.

Wiem, że dużo czytasz, że masz bogaty prywatny księgozbiór, ale czy korzystasz z bibliotek i czego oczekujesz od biblioteki jako czytelnik?

Mój księgozbiór po latach dobierania uszczupliłam głównie o beletrystykę. Książki zawodowe, eseistyka, wyeliminowały te, które czyta się raz, mimo że też znakomite. Ale tych znakomitych jest sporo, ciągle ich przybywa, brak czasu na powroty do nich, więc nie mam ich w domu pod ręką. Ale biblioteka uspokaja moje lęki, czy do nich dotrę. Tam czekają książki takich autorów jak: Marguerite Yourcenar, Yasunari Kawabata.

Czy Urszula Madeja-Kulecka — czytelnik, ma wpływ na pracę Urszuli Madei-Kuleckiej — architekta?

Chyba tak. Kocham książki i o nich myśląc projektuję im schroniska.

Z kim współpracujesz przy realizacji projektu?

Na początku intensywne rozmowy z inwestorem i użytkownikiem, potem przychodzi faza pracy koncepcyjnej, w ciszy i samotności.

Twoja praca polega na ciągłych kontaktach z różnymi osobowościami. Lubisz ludzi?

Tak, lubię ludzi, angażuję się emocjonalnie...

W pracy uważasz za najważniejsze ...

Pracowitość. Czas poświęcony pracy nigdy nie jest czasem straconym. Ciągły trening — to dotyczy wszystkich zawodów.

Masz wolny czas?

Bardzo mało. W ciągu czterech ostatnich lat w sumie nie miałam chyba miesięcznego urlopu. Gdy mam temat, pożera mi on soboty, popołudnia, wypełnia cały czas.

Jak wygląda Twój dzień?

Pracuję indywidualnie. Rano wysyłam syna do szkoły, mniej więcej do 15—16.00 praca. Wracając do domu z pracowni robię zakupy. Obiad, rozmowa z synem o szkole, jego popołudniowych zajęciach (lekcje muzyki i pracownia modelarska), sprząatanie, często powrót do pracowni i powrót późnym wieczorem do domu. Książka przed spaniem, czasem bywa też, że śpię w pracowni, gdy przy desce kreślarskiej zasiedzę się do północy.

Czym się zajmujesz poza bibliotekami, co sprawiło Ci największą satysfakcję, co zamierzasz robić w najbliższej przyszłości?

Wiele lat miałam kontakt zawodowy z pracownikami Konserwacji Zabytków. Teraz pracuję sama. Tematy różne; znasz kaplicę dla niewidomych, której wnętrza robiłam. Najbardziej cieszyła mnie współpraca z dyrektcją Ryskiego Ośrodka Naukowo-Wdrożeniowego Łącz-

ności, który był moim inwestorem wewnątrz, z możliwością zastosowania dobrych materiałów i pełną akceptacją moich projektów, diametralnie różnych od konwencji, w której chciał pierwotnie utrzymać obiekt.

W przyszłości marzę o tym, abym ciągle miała pracę ale i więcej czasu. Dłużej nie mogę pracować w takim napięciu, w takim tempie.

Czego życzyłabyś sobie i bibliotekom w przyszłości?

Bibliotekarzom obiektów starannie wykonanych przez wykonawców. Te, które dostajemy, odstrasza i w pierwszej chwili chciałoby się stamtąd uciec i do nich nie wracać. Możliwości kompleksowej realizacji wewnątrz, aktywnych czytelników i możliwości sprostania ich wymaganiom. Sobie — zdrowia.

Rozmawiała:

Danuta Pol-Czajkowska

2. Z GILUSZEK DO OLSZTYNA

Sabina Dogwiłło, od 1 lutego 1958 r. zatrudniona w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie, pracowała w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, w Oddziale dla Dzieci, a od 1961 roku do końca 1990 roku była kierowniczką Czytelni Głównej WBP w Starym Ratuszu.

Urodziłaś się w Giluszkach na Kowieńszczyźnie, przyjechałaś do Olsztyna z Irkucka. W jakich okolicznościach znalazłaś się na Syberii?

W marcu 1949 roku, nocą, zjawilo się w naszym domu wojsko, wraz z tzw. przedstawicielem społecznym i kazalo nam, tzn. mnie i rodzicom, w ciągu pół godziny wynieść się. Zabraliśmy tylko trochę odzieży. Nie było nawet chleba. W kuchni pozostał rozczyn przeznaczony do wypieku. Zostaliśmy odstawieni do punktu zbiorczego, skąd ciężarówkami odwieziono nas do odległej od 30 km stacji kolejowej, a dalej już pociągiem do Irkucka. Ojciec, świeżo po ciężkiej operacji, nie wytrzymał tego, co nas spotkało. Zmarł po miesiącu. Znalazłyśmy się z mamą

w bardzo trudnej sytuacji, ale dzięki ludzkiej życzliwości, z jaką spotkałyśmy się w tych dalekich, obcych stronach, udało nam się przetrwać.

Mama pracowała w jednym z kolchozów w obwodzie irkuckim a ja jako tłumacz (znam język rosyjski i litewski). Znalazło się tam bowiem dużo Litwinów, którzy nie znali języka rosyjskiego. W ten sposób miałam szansę zarobić na życie unikając ciężkiej pracy.

Początkowo nie wolno było pod żadnym pozorem opuszczać miejsca zsyłki. Zezwolenie na pójście do szkoły odległej od kolchozu o 5 km uzyskałam po roku. Zimą mrozy dochodziły do 50°, a nawet 60°.

Żeby polepszyć sobie warunki przeprowadziłyśmy się do pobliskiego miasteczka. W Nukutach mama została zatrudniona na budowie, gdzie malowała okna i drzwi. Była to praca lepiej opłacana niż w kolchozie. Tam właśnie ukończyłam 10-latkę.

Jaki był powód wywiezienia na Syberię Ciebie i rodziców?

Zakładano kolchoz, ojciec jako kułak i człowiek o podejrzanym pochodzeniu musiał zostać usunięty. Gospodarstwo nasze około 80 ha, jeszcze po rozparcelowaniu liczyło 30 ha. To wystarczyło, aby nas uznać za kułaków i wrogów władzy radzieckiej. Ziemię wraz z inwentarzem i wszystkim co mieliśmy, włączono do kolchozu. Na szczęście nie wiadano o innych faktach, dotyczących rodziny, gdyż wówczas nikomu z nas nie udało się przeżyć.

Istniało aż takie niebezpieczeństwo?

Ojciec był pilsudczykiem. Służył w kawalerii, działał też w polskich organizacjach oświatowych, istniejących przy szkole polskiej w okresie międzywojennym do 1937 roku, to znaczy do jej zamknięcia. Zbiegło to się z rozpoczęciem przeze mnie nauki, niestety już w szkole litewskiej.

W 1939 roku ojciec uczestniczył m.in. w przetrzucaniu przez granicę broni, przeznaczonej dla polskich żołnierzy, którą przewożono na zwykłych gospodarskich wozach, zaopatrzonych w podwójne dno. Pomagał także przechowywać uciekających z kraju studentów polskich.

Natomiast pradziadek Komar był właścicielem dużego majątku na Wołyniu. Po znacznym zubożeniu i sprzedaniu go kupił niewielką posiadłość na Litwie, którą podzielił między trzech synów, mojego dziadka i jego dwóch braci. Plan podziału tych ziem jest dotychczas w moich rodzinnych dokumentach. To właśnie na gospodarstwie

odziedziczonym po dziadku przez mojego ojca, w Giluszkach, urodziłam się i spędziłam dzieciństwo.

Praca w bibliotece pokrywała się z Twoimi planami życiowymi?

Po ukończeniu 10 latki starałam się o rozpoczęcie studiów na filologii niemieckiej. Zabiegałam o to przez dwa kolejne lata, ale komendantura, której podlegałam, nie wyraziła zgody na opuszczenie miejsca zamieszkania, co uniemożliwiało podjęcie studiów. Natomiast praca w bibliotece, otrzymana wyłącznie dzięki temu, że spodobał się wpływowym osobom mój głos (śpiewałam na akademii zorganizowanej w związku z zakończeniem 10-latki) zainteresowała mnie. Co prawda znaczną część czasu spędzałam jeżdżąc od kolchozu do kolchozu z zespołem, w którego skład wchodziły osoby zatrudnione, podobnie jak ja, w różnych instytucjach kulturalnych i włączone do agit-brygady. Przekonałam się jednak, iż obowiązki ściśle biblioteczne szybko mnie wciągnęły i związały z zawodem.

Po dwóch latach zostałam przez bibliotekę skierowana do Obwodowej Szkoły Kultury i Oświaty w Irkucku. W 1955 r. po ukończeniu szkoły wróciłam do pracy w bibliotece. Mianowana kierowniczką biblioteki dla dzieci pozostałam tam do grudnia 1957 r.

Gdy wreszcie otrzymałyśmy z mamą zgodę na opuszczenie ZSRR (wcześniejsze starania, w 1945 zakończyły się niepowodzeniem, nie udało się we właściwym czasie załatwić wszystkich formalności) i w styczniu 1958 r. znalazłyśmy się w Olsztynie, ku mojemu zadowoleniu znów uzyskałam pracę w bibliotece. To zadecydowało ostatecznie o całym dalszym życiu zawodowym.

Które związałaś z Czytelnią Naukową WBP.

Tak, po krótkim okresie pracy w Oddziale dla dzieci i Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, od stycznia 1961 r. zostałam kierowniczką mieszczącej się w Starym Ratuszu Czytelni WBP, gdzie przetrwałam do 28 grudnia 1990 r., czyli 30 lat.

Czytelnia stopniowo stawała się coraz bardziej potrzebna rozwijającemu się miastu i kształcącym się jego mieszkańcom. Zbiory, początkowo bardzo skromne, mieszczące się na 7 regałach, rozrastały się, przybywało czytelników.

Szczególne obciążenie, przerastające nasze możliwości, miało miejsce przez kilka lat, począwszy od uruchomienia WSP (1974 r.), aż do

zorganizowania przy Szkole czytelni z prawdziwego zdarzenia. W okresie „szczytu” nie byliśmy w stanie pomieścić czytelników. Część młodzieży, nie znajdując wolnych miejsc, wypożyczała potrzebne materiały i czytała siedząc w hallu. Było ciężko, ale dobrze się pracowało. Widać było jak bardzo jesteśmy potrzebni.

Oczywiście z naszych usług korzystali i w dalszym ciągu korzystają, oprócz studentów i uczniów szkół średnich, nauczyciele, pracownicy naukowcy, ludzie kultury, uczestnicy wielkiej gry.

Obserwowałam niektórych czytelników, poczynając od czasów szkolnych, gdy z charakterystycznym dla nastolatków zakłopotaniem prosili o materiały do zadań szkolnych, poprzez okres przygotowań do olimpiad, do matury, a następnie do studiów. Ich rozwój intelektualny, uzyskiwanie stopnia magistra, niekiedy doktora, zdobywanie pozycji zawodowej sprawiały mi zawsze radość, jak gdybym odnosiła osobisty sukces. Bo przecież w jakimś stopniu praca czytelni ułatwiła tym ludziom realizację ich aspiracji. Oprócz obsługi indywidualnych czytelników zapraszaliśmy do czytelni całe grupy. Byli to najczęściej uczniowie szkół średnich. Kilkakrotnie zjawiała się grupa przewodników PTTK (do których ja również się zaliczam), a niekiedy nawet dzieci ze szkoły podstawowej, by zobaczyć „prawdziwą czytelnię”. Oczywiście czytelnię odwiedzają też bibliotekarze, ze względu na własne zainteresowania, jak i z uwagi na to, by orientować się w jej zasobach i umieć informować o bogactwie zbiorów, osoby korzystające z filii.

Czytelnia posiada 27 tysięcy woluminów i 7557 roczników czasopism. Są to bardzo cenne i często trudno dostępne publikacje np. starodruki, różnego rodzaju encyklopedie polskie i zagraniczne, słowniki, herbarze, piękne albumy, a wśród roczników czasopism niektóre tytuły z okresu międzywojennego, a nawet sięgające XIX w. („Tygodnik Ilustrowany”).

Swobodne poruszanie się w tak wielkim bogactwie wiedzy to niełatwa sprawa, także dla mnie, choć przytłaczającą większość książek gruntownie przeglądałam, gdyż wpłynęły do czytelni „za moich czasów”. Aby ułatwić dotarcie do potrzebnych materiałów, starałam się o doskonalenie katalogów. Włożyłam w nie wiele pracy.

Jakie materiały są najbardziej wykorzystywane w czytelni?

Publikacje z zakresu literaturoznawstwa, bibliotekoznawstwa, historii, ale także elektronika, wiedza techniczna i inne.

Znaczną część życia spędziłaś w czytelni zdobywając zaufanie i sympatię czytelników, więc niewątpliwie orientujesz się, jakie warunki powinny spełniać ci, którzy tam pracują.

Nie ulega wątpliwości, że pracownik czytelni winien znać zbiory, wśród których przebywa i mieć życzliwy, serdeczny stosunek do ludzi. Czytelnicy muszą czuć, iż oni są najważniejsi, że właśnie na nich czekamy. Uśmiech i zainteresowanie osobą wchodzącą do czytelni, nawet wtedy, gdy źle się czujemy lub jesteśmy zmęczeni. Trzeba też umieć rozmawiać z czytelnikiem. Dopiero wówczas możemy go dobrze obsłużyć. Na początku pracy w czytelni metod prawidłowej obsługi czytelnika uczyła mnie Tamara Wajsbrodt, wówczas kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego. Jej uwagi okazały się bardzo cenne.

Jesteś przewodnikiem PTTK, posiadasz uprawnienia do oprowadzania wycieczek zagranicznych (litewskich i rosyjskich), przez kilka lat śpiewałaś w zespole Pieśni i Tańca Olsztyn, działałaś w związkach zawodowych. Co z tych spraw jest dla Ciebie najważniejsze?

Nadal moją pasją jest turystyka. Dużo jeżdżę, bądź jako pilot wycieczek do ZSRR, bądź jako przewodnik na terenie Polski, a także w ramach szkoleń PTTK, które mają w programie zaznajamianie z różnymi ciekawymi zakątkami kraju i ich zabytkami.

Rozmawiała Halina Giżyńska

Osoby zainteresowane odsyłamy także do Bibliotekarza Olsztyńskiego z 1986 r. (nr 2), gdzie została zamieszczona rozmowa z Sabiną Dogwiłło, przeprowadzona przez Henryka Jakubca.

3. „ROZDAŁA WSZYSTKIE UŚMIECHY W BIBLIOTECĘ”

Tak mówią o pani Teresie Skolimowskiej, wieloletniej kierowniczce oddziału dla dzieci MGBP w Lubawie „jej dzieci”.

Zna ją bardzo dobrze środowisko lubawskie, a zwłaszcza dzieci i młodzież, którym poświęciła 23 lata pracy zawodowej.

Pani Teresa Skolimowska swoją pierwszą pracę zawodową zaczęła 1 października 1967 r. w MBP w Lubawie pod kierunkiem ówczesnej dyrektorki, pani Deki.

Postanowiono wtedy wyodrębnić księgozbiór dla dzieci i młodzieży oraz stworzyć załączek biblioteki dziecięcej. Księgozbiór ten, liczący 2700 książek wymagał gruntownego opracowania. Pani Teresa zabrała się ostro do pracy, w czym pomagał jej dzielnie pierwszy aktyw biblioteczny. Pracowano nawet w niedziele, by biblioteka mogła jak najszybciej przyjąć czytelników. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W pierwszych dniach pracy zarejestrowano ok. 160 czytelników, a dzienna frekwencja wynosiła ponad 40 odwiedzin.

I tak zaczęła się systematyczna praca z dziećmi i młodzieżą, najpierw w wypożyczalni a od 1970 r. również w czytelni.

W 1969 r. pani Skolimowska postanowiła uzupełnić swoje kwalifikacje zawodowe, zapisując się na korespondencyjny kurs POKB.

Przez 18 lat samodzielnie prowadziła bibliotekę, z ogromnym zaangażowaniem, zawsze pełna ciekawych pomysłów i inicjatywy. Zajmowała się zakupem książek, ich opracowaniem, tworzeniem właściwego warsztatu pracy. Dbała o wystrój plastyczny swojej placówki bibliotecznej, często angażując rodzinę do pomocy.

Najważniejszy był jednak dla niej zawsze czytelnik. Od początku rozumiała, że biblioteka dla dzieci to nie tylko wypożyczalnia książek, ale i w pełnym znaczeniu placówka kulturalna, w której każde dziecko znajdzie „sвій drugi dom”, gdzie będzie się czuło dobrze i swobodnie a bibliotekarka będzie jego przyjacielem i przewodnikiem w świecie książek.

Zacząła więc rozwijać zainteresowania czytelnicze poprzez indywidualny kontakt z czytelnikiem jak również organizując różnorodne formy pracy z czytelnikiem zbiorowym. Najpierw były wieczory baśni, na których opowiadała lub czytała najwspanialsze baśnie. Pierwszą dużą imprezą biblioteczną było zorganizowane z aktywem bibliotecznym przedstawienie kukielkowe „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Oglądało je około 80 dzieci. Dziś jeszcze pamięta pani Teresa smutek z powodu tego, że nie mogła zaprosić wszystkich chętnych, ale pomieszczenie biblioteczne nie było niestety „gumowe”.

Potem były następne liczne inscenizacje bajek, montaż słowno-muzyczne, konkursy o zasięgu lokalnym i wojewódzkim, filmowe projekcje bajek, spotkania autorskie.

Najmilej wspomina spotkanie z Krystyną Siesicką, na które przybyło ok. 200 dzieci. Pomimo trudności, związanych z wielogodzinnym opóźnieniem przyjazdu oczekiwanego gościa z powodu awarii samo-

chodu, była to najciekawsza wędrówka w świat książek autorki „Jeziora osobliwości”.

W bibliotece działało również wiele kół zainteresowań (Koło Polonistów, Młodego Artysty i in.). Każde dziecko, niezależnie od wieku mogło coś ciekawego dla siebie znaleźć. A pamiętała pani Skolimowska zawsze i o tym najmłodszym, przyszłym czytelniku ściśle współpracując z przedszkolami oraz o starszych dzieciach proponując im poważniejszą zabawę z książką. Była zawsze w dobrych układach z nauczycielami, zwłaszcza z polonistami wspólnie dbając, by oba zawody cieszyły się dużym autorytetem u dzieci i młodzieży.

„Poświęciłam się pracy z dziećmi” — tak mówi o sobie pani Teresa. Co roku składane przez dzieci życzenia z okazji dnia bibliotekarza, potwierdziły jej słuszny wybór. Pani Teresa Skolimowska to osoba zawsze pogodna, uśmiechnięta, pełna życzliwości dla wszystkich, a przede wszystkim dla jej dzieci i młodzieży. Umiejąca dzieci wysłuchać i zawsze służyć im radą w rozwiązywaniu trudnych problemów.

Jej pierwsi czytelnicy to już dzisiaj ludzie dorośli, mający własne zainteresowania, kształtujący postawy swoich dzieci. Zawsze jednak pamiętają swoją panią bibliotekarkę i odwiedzają ją, choćby z najdalszych zakątków kraju. Do nich należy m.in. pan E. Ruczyński, pracujący w stoczni czy pani Mirka Chabulska.

A oto zasady pani Skolimowskiej, których zawsze przestrzegała w swojej pracy:

1. Bibliotekarz pracujący z dziećmi, niezależnie od sytuacji musi być pogodny i uśmiechnięty.
2. Bibliotekarz musi mieć zawsze czas dla czytelników.
3. Biblioteka to drugi dom.
4. W bibliotece powinno się żyć jak w rodzinie.

1. grudnia 1990 r. pani Teresa Skolimowska odeszła na emeryturę. Jej osobowość i pracowitość zaowocowały wzorowo prowadzoną pracą z dziećmi i młodzieżą, rozwijaniem i wyrabianiem ich nawyków kontaktu z książką. Miejmy nadzieję, że marzenia pani Teresy o przestrzennej i kolorowej bibliotece dla dzieci w Lubawie, o tym „że książki nie będą straszyć swoim wyglądem” spełnią się i znajdzie ona godnych kontynuatorów swojej pracy i zasad, którym była zawsze wierna.

Krystyna Litwin

III. WARTO WIEDZIEĆ

1. ROZMAITOŚCI LITERACKIE. ŚMIERĆ POETÓW — BIAŁE PLAMY?

„Prawda” z dn. 29 grudnia 1925 r. donosiła o śmierci Sergiusza Jesienina w leningradzkim hotelu „Angleterre”: „Szczegóły samobójstwa są następujące: 28 grudnia o godz. jedenastej rano żona zamieszkującego w hotelu przyjaciela Jesienina, literata Ustinowa, udała się do pokoju denata. Na pukanie do drzwi nie było odpowiedzi. Wezwano dyżurnego, który otworzył okno. Oczom obecnych ukazał się straszliwy obraz. W kącie na sznurze od walizki, przyczepionym do rury centralnego ogrzewania wisiał Sergiusz Jesienin. Na lewej ręce miał kilka zadrapań, a na prawej powyżej łokcia — głębokie cięcie zadane brzytwą... W ostatnim czasie Jesienin odbywał kurację w moskiewskiej lecznicy psychiatrycznej. Zdaniem przyjaciół Jesienina samobójstwo stanowi realizację dawniej powziętego postanowienia. Po nieboszczyku zostało dużo rękopisów”.

Rano 27 grudnia w niedzielę Jesienin napisał krwią wiersz („W tym przeklętym hotelu nie ma nawet atramentu” — mówił) i ofiarował go poecie Ehrlichowi. Opowiadał też, że tego dnia chciano go wysadzić w powietrze w hotelowej łazience (awaria piecyka).

Zwłoki przewieziono do Moskwy. Pogrzeb był tłumny i uroczysty: odchodził symbol.

Ale już wkrótce ukuto termin „jesieninszczyzna”, pod którym rozumiano pesymizm, pęd samobójczy, chuligaństwo i deprawację obyczajową. We wrześniu 1926 r. „Prawda” i jej młodsza siostra „Komsomolska Prawda” zamieściły artykuł L. Sosnowskiego, który domagał się „wykreślenia twórcy chuligańskich wierszy z rejestru poetów”.

Hotel „Angleterre” został zburzony w marcu 1987 r. Wybuchł wtedy wielki spór między władzami miejskimi a młodzieżą Leningradu, chcącą uratować nie tylko zabytek z 1912, ale także miejsce symboliczne związane z radziecką literaturą, Jesieninem zwłaszcza. Młodzież dniami i nocami pilnowała budowniczych, by nie dopuścić do wyburzenia gmachu. Została oszukana: w chwili przerwy w pertraktacjach mają-

cych prowadzić do pozytywnego załatwienia protestu, hotel znienacka został zburzony w ciągu jednego dnia.

Dziś na łamy prasy wraca sprawa samobójstwa poety opatrzona wielkim znakiem zapytania. Czy faktycznie było to samobójstwo? Psychiatra Jewgienij Czernoswit sekretarz towarzystwa filozoficznego ZSRR, mający 20-letni staż w sądowo-medycznych ekspertyzach twierdzi, że materiały sądowo-medyczne — zachowane zresztą w niewielkiej ilości — są nieprzekonujące. „W akcie zgonu nie wiążą się ze sobą liczne istotne detale. Wywołują one zdumienie nawet u studentów medycyny (...) Zagraniczne gazety informujące o tragedii w leningradzkim hotelu „Angleterre” zamieściły pośmiertne fotografie poety. Na wszystkich jest wyraźnie widoczne ogromne wgniecenie na głowie i nasadzie nosa. Specjalista medycyny sądowej od razu uzna, że powstały one po śmierci” (cyt. za „Przeglądem Tygodniowym” 1990 nr 49).

Według Czernoswita, który zbadaniu tej śmierci poświęcił wiele lat, akt zgonu został zniekształcony z rozmysłem przez lekarza profesjonalistę. Dał on w ten sposób sygnał swoim następcom — badaczom sprawy w przyszłości, że wystąpiło tu fałszowanie prawdy.

Dziś, gdy otwiera się dostęp do archiwów, być może tajemnica śmierci Jesienina zostanie ostatecznie wyjaśniona. Ponadto — twierdzi Czernoswit — niezbędna jest ekshumacja zwłok poety, choćby po to, by stwierdzić, czy ciało pochowane w grobie opatrzonym nazwiskiem Jesienina było faktycznie ciałem poety.

W trzy i pół roku po śmierci Jesienina — w kwietniu 1930 r. popełnił samobójstwo Włodzimierz Majakowski. I tu pojawiło się to samo pytanie: morderstwo czy samobójstwo?

W 1990 r. dziennikarz Walentin Skoriatin opublikował w piśmie „Żurnalist” reportaż ze swojego prywatnego śledztwa w sprawie śmierci poety. Badając okoliczności zastrzelenia się poety znalazł wiele nieścisłości i niezgodności w relacjach świadków: członków kilku rodzin zamieszkałych w siedmiopokojowym mieszkaniu przy ul. Łubiański Przejazd 3, gdzie mieszkał również poeta.

Kilka tropów prowadziło do Czeka. W środowiskach literackich część ludzi była agentami Czeka (m.in. Lili Brik i jej małżonek Osip). Majakowski miał świadomość tego, ale nie uważał tej współpracy za rzecz hańbiącą. Był zresztą, jak byśmy dziś powiedzieli, pieszczochem władzy. Tak się jednak zdarzyło, że nie oddał należytej czci Josifowi Wissarionowiczowi w jego 50 urodziny, a nawet nietaktownie ogłosił

wiersz poświęcony Leninowi. Stalin był obrażony. W salonie Brików częstymi gośćmi bywali ludzie z aparatu bezpieczeństwa, m.in. Jakow Agramow, naczelnik tajnego wydziału śledczego GPU. Ten to człowiek pierwszy znalazł się przy zwłokach poety, zajął się śledztwem, zarekwirował list pożegnalny i pistolet, ustalił bieg wypadków. Cała nasza wiedza o przebiegu samobójstwa i jego śladach pochodzi właśnie od Agramowa. Na marginesie należy zaznaczyć, że wkrótce awansował on na jednego z sześciu komisarzy GPU i od 1935 r. zamieszkał na Kremlu.

Jak wyglądały dalsze losy dowodów rzeczowych po śmierci Majakowskiego? Pistolet zniknął, skrwawioną koszulę oddano do muzeum w 25 lat po śmierci, a list pożegnalny dopiero 24 stycznia 1958 r. Był przechowywany w Archiwum Biura Politycznego KC PZPR.

Relację z dochodzenia przeprowadzonego przez dziennikarza Skoriatina zamieszcza Marek Jurkowicz w „Przekroju” nr 2354 z 1990 r. Pisze on m.in.:

„Skoriatin obejrzał ten list (pożegnalny) i stwierdził, że był pisany ołówkiem. Zdziwiło go to, bo wśród wielu śmieszności Majakowskiego była i ta, że posługiwał się wyłącznie piórem. Miał całą kolekcję piór, uzupełnianą po każdej zagranicznej podróży. Tekst listu znano wcześniej z prasy. Zdaniem Skoriatina list był pisany bez serca i bez rozumu. Oto mężczyzna, który popełnia samobójstwo z powodu nieszcześliwej miłości do jednej kobiety, pisze ostatni list do drugiej”.

Jeżeli Majakowski nie popełnił samobójstwa, to kto go zastrzelił? Agramow? Wynajęty agent?

Wiele rozdziałów radzieckiej historii jest pisanych na nowo, tylko dłaczego przez prywatnych detektywów amatorów?

Jolanta Juran

2. ROZMAITOŚCI BIBLIOTECZNE. UMBERTO ECO O BIBLIOTECY

(...) Wobec tej wielości celów, jakim służy biblioteka, pozwolę sobie teraz opisać dziewiętnastopunktowy wzorzec złej biblioteki. Naturalnie jest to model fikcyjny, podobnie jak model biblioteki wielobocznej.

Sądzę jednak, że w tym negatywnym wzorcu, zupełnie tak samo jak w każdym wymyślonym modelu, który niby karykatura powstaje z umieszczenia końskiej szyi na ludzkim ciele, wyposażonym w ogon syreny i łuski węża, każdy z nas może odnaleźć odległe wspomnienie swoich przygód w najbardziej zapadłych bibliotekach Włoch i innych krajów. Dobra biblioteka w znaczeniu złej biblioteki (a więc dobry przykład negatywnego wzorca, jaki staram się zbudować) musi być przede wszystkim ogromnym koszmarem, musi być totalną zmorą (...)

A. Katalogi winny zawierać jak najwięcej działów; trzeba bardzo pieczołowicie oddzielić katalog książek od katalogu czasopism, a oba od katalogu rzeczowego, jak również książki ostatnio nabyte od książek nabytych dawniej. Jeśli to tylko możliwe, ortografia w obu tych katalogach (nabytków nowych i dawnych) winna być odmienna; na przykład w nabytkach nowych retorykę pisze się przez jedno t, a w dawnych — przez dwa t; Czajkowski w nabytkach nowych przez Cz, w dawnych zaś z francuska przez Tsch.

B. Tematy winny być określone przez bibliotekarza. Książki nie powinny mieć w kolofonie wskazówki co do tematu, pod którym trzeba je zakatalogować.

C. Sygnatury winny być niemożliwe do przepisania, w miarę możliwości rozbudowane, aby ten, kto wypełnia rewers, nie miał nigdy dość miejsca na wpisanie ostatnich symboli i uznał je za nieważne, a dzięki temu obsługujący mógł zwrócić rewers z żądaniem uzupełnienia.

D. Czas między zamówieniem a dostarczeniem książki winien być bardzo długi.

E. Nie należy dawać więcej niż jedną książkę na raz.

F. Książki, dostarczone przez obsługę dzięki wypisaniu przez czytelnika odpowiedniego rewersu, nie mogą być przenoszone do biblioteki podręcznej, tak więc należy podzielić swoje życie na dwa fundamentalne aspekty, jeden obejmujący lekturę, drugi sprawdzanie. Biblioteka winna

zniechęcać do jednoczesnego czytania kilku książek, gdyż od tego można dostać zeza.

G. W miarę możliwości winno nie być w ogóle ani jednej fotokopiarki; jeśli jednak jakaś już się znajdzie, dostęp do niej winien być bardzo czasochłonny i kłopotliwy, cena wyższa niż na mieście, limity kopii bardzo niskie, nie przewyższające dwóch albo trzech stroniczek.

H. Bibliotekarz winien uważać czytelnika za wroga, nieroba (w przeciwnym razie byłby przecież w pracy), za potencjalnego złodzieja.

I. Prawie cały personel winien być dotknięty ułomnościami fizycznymi. Dotykam tutaj bardzo delikatnej sprawy i wcale nie zamierzam ironizować. Obowiązkiem społeczeństwa jest zapewnienie szans i możliwości pracy wszystkim obywatelom, również tym, którzy najlepsze lata życia mają już za sobą albo nie są w pełni formy fizycznej. Jednak społeczeństwo godzi się na to, że na przykład strażaków trzeba dobierać szczególnie starannie. W amerykańskich miasteczkach uniwersyteckich są biblioteki, gdzie jak największą troską otacza się czytelników upośledzonych: pochylnie, odpowiednio dostosowane toalety — do tego stopnia, że zagraża to pozostałym, którzy ślizgają się na pochyłej podłodze.

Ale wszystkie prace wewnątrz biblioteki wymagają siły i zręczności: trzeba wdrapywać się po drabinie, dźwigać wielkie ciężary i tak dalej, a przecież istnieją inne rodzaje pracy, jakie można oferować obywatelom pragnącym rozwijać aktywność zawodową pomimo ograniczeń narzuconych przez wiek albo inne czynniki. Stawiam zatem w tym miejscu problem personelu bibliotecznego jako znacznie bliższy problemowi doboru strażaków niż zespołu urzędników bankowych, a jest to, jak zobaczymy za chwilę, sprawa bardzo ważna.

J. Dział informacji winien być nieosiągalny.

K. Należy zniechęcać do wypożyczenia.

L. Wypożyczenia międzybiblioteczne winny być niemożliwe, a w każdym razie trwać całymi miesiącami. Najlepiej jednak zagwarantować sobie niemożliwość zapoznania się ze stanem posiadania innych bibliotek.

L. W konsekwencji tego wszystkiego kradzież winna być bardzo ułatwiona.

M. Godziny otwarcia winny ściśle zgadzać się z godzinami pracy, przedyskutowanymi z góry z przedstawicielami związków zawodowych: całkowite zamknięcie biblioteki w sobotę i w niedzielę, a także wieczorami i w godzinach posiłków. Największym wrogiem biblioteki jest pilny student; najlepszym przyjacielem — Don Ferrante, człowiek, który ma własną bibliotekę, nie musi więc chodzić do biblioteki publicznej, której jednak zapisuje swój księgozbiór.

N. Winno być całkowicie niemożliwe zjedzenie czegokolwiek w obrębie biblioteki; w każdym razie nie powinno być mowy o posilaniu się poza biblioteką bez odłożenia wszystkich książek, z których się korzysta, tak by po wypiciu kawy trzeba było zamówić je od nowa. V

O. Niemożliwe winno być odzyskanie czytanej książki następnego dnia.

P. Niemożliwe winno być uzyskanie informacji, kto pożyczył brakującą książkę.

R. Jeśli tylko się uda — żadnych ubikacji.

S. Następnie dodałem warunek: w sytuacji idealnej czytelnikowi nie powinno przysługiwać prawo wstępu do biblioteki; zakładając jednak, że wtargnął nadużywając w małostkowy i mało sympatyczny sposób swobód przyznanych mu na podstawie zasad roku 1789, które jednak nie zostały jeszcze przyswojone przez zbiorową wrażliwość, w żadnym razie nie może i nigdy nie będzie mógł mieć dostępu do półek z książkami — poza pośpiesznym przemknięciem przez bibliotekę podręczną.

Czy istnieją jeszcze takie biblioteki? Odpowiedź pozostawiam państwu (...)

Fragment pochodzi z książki: Eco U.: *O bibliotece*. — Wrocław: Ossolineum, 1990. — S. 12—17.

Wybrała: D. Pol-Czajkowska

IV. POMOCE METODYCZNE

1. MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA (1891—1945) — POETKA KOBIECEGO EROTYZMU. MONTAŻ LITE- RACKO-MUZYCZNY

Wskazówki metodyczne

Impreza powinna mieć charakter kameralny. W zależności od możliwości i zainteresowania środowiska — konspekt realizujemy podczas jednej dłuższej lub dwóch krótszych imprez.

Do realizacji montażu literacko-muzycznego potrzebne są cztery osoby. Jedna czyta słowo wiążące, dwie czytają wiersze i fragmenty utworów. Jedna obsługuje adapter lub magnetofon.

Na imprezę przygotowujemy tematyczną wystawę książek.

Muzyka — słuchamy płyty: Krystyna Janda: *Dansing*. Warszawa, br. „Polskie Nagrania” SX 2222. B.

NARRATOR

Maria Janina z Kossaków Bzowska Pawlikowska-Jasnorzewska urodziła się w Krakowie, 24 listopada 1891 roku jako córka znanego malarza Wojciecha Kossaka. Była wnuczką Juliusza Kossaka, siostrą Jerzego i Magdaleny, występującej pod pseudonimem Magdalena Samozwaniec.

W domu nad tradycjami ziemiańskimi przeważały artystyczne. Bywali w ich domu artyści, pisarze, malarze, muzycy. Atmosfera domowa i środowisko odegrały dużą rolę w kształtowaniu osobowości przyszłej poetki, tym bardziej, że nie pobierała ona systematycznej nauki i nie kończyła wyższych studiów. Kulturę umysłową i znajomość języków zawdzięczała starannej edukacji domowej i własnym studiom z zakresu literatury, filozofii, przyrodoznawstwa.

Pawlikowska wychodziła za mąż trzykrotnie: po raz pierwszy za Władysława Bzowskiego, oficera armii austriackiej. Po unieważnieniu tego związku poetka wyszła powtórnie za mąż za Jana Pawlikowskiego, ekonomistę i rolnika. Także i to małżeństwo zakończyło się po paru latach. Już w latach trzydziestych wyszła za mąż za Stefana Jasnorzewskiego, oficera lotnictwa. Dopiero to małżeństwo okazało się trwałe.

Posłuchajmy fragmentu wspomnienia Ireny Krzywickiej o poetce:

RECYTATOR I

„Kiedy ją wspominam, wciąż mi się pchają na usta słowa: wróżka, czarodziejka, Tytania. Płynie to chyba stąd, że nie było w niej absolutnie nic prozaicznego. Nawet w najbardziej pospolitych warunkach poezja szemrała koło niej nieustannie, jak blisko płynący, ciągle żywy strumyczek. Nie, źle to określam. To była sekrecja poezji, wydzielanie wewnętrzne i rozpylanie bezustanne poprzez słowa. Cóż dziwnego, że powstawała koło tej kobiety czarodziejska atmosfera. Jakiś żart, jakieś nieoczekiwane zestawienie słów, coś, co ją samą pobudzało do częstego, cichego śmieszku i łyśnięcia w bok, do rozmówcy, ubawionym spojrzeniem oczu, o ciężkich melancholijnych powiekach”.

NARRATOR

We wrześniu 1939 r. poetka podjęła decyzję opuszczenia kraju i znalazła się początkowo we Francji, a potem w Anglii. Wojna załamała psychicznie tę niezwykle wrażliwą i wyczuloną naturę. Przytoczmy relację Janiny Zającówny:

RECYTATOR II

„Widziałam, że wsiadła na statek elegancka kobieta, a zeszła jak liść miotany burzą i tak już było do końca”.

NARRATOR

Tymon Terlecki zaś pisał:

RECYTATOR I

„Jeszcze w Paryżu prosiłem Pawlikowską o współpracę. Była rozbita i straszliwie obolała. Gdy pojechałem do Londynu, Pawlikowska mieszkała gdzieś w okolicach Paddingtonu, porażona jeszcze głębiej, w sam ośrodek życia, przywalona apokaliptyczną wizją końca świata”.

NARRATOR

Z poczuciem przeżywania kataklizmu łączyła się przejmująca tęsknota za najbliższą rodziną i krajem. Chora nieuleczalnie Pawlikowska ostatnie miesiące życia spędziła w szpitalu. Tymon Terlecki pisał:

RECYTATOR II

„Szarpał Pawlikowską sprzeciw moralny, dręczyła samotność i żarla nieuciszona tęsknota. Wszystko to było w niej tak natężone, że prawie nieuchronnie musiało się przetłumaczyć na śmiertelną chorobę. Ta choroba wydaje się metaforą, niejako fizyczną przenośnią tego, co Pawlikowska wtedy czuła i myślała”.

NARRATOR

Zmarła dnia 9 lipca 1945 r.

Muzyka — płyta: Marek i Wacek grają utwory romantyczne. Warszawa, br. „Weriton” SXV-835 A1 Robert Schumann — Marzenie

NARRATOR

Wiersze pisała Pawlikowska od dzieciństwa. We wczesnej młodości napisała spory cykl „Niewolnica”. Była to poezja młodzieńcza, lecz zapowiadająca przyszłe motywy twórczości. Posłuchajmy jednego z wierszy z tego okresu pt. „Smutek”.

Muzyka — płyta: Marek i Wacek; jw. A2 Ludwig van Beethoven — Sonata Księżycowa

RECYTATOR I

Kołysze się z wiatrem mak
i dobre wieści pszczół odgania...

Wiesz, w głębi myśli na szczycie poznania
w objęciu duszę ukochanej ziemi
czai się nuda i brak.

Głowę zmęczoną moją na pierś gnie mi
tęsknota wielka i pusta —

Och być w swej duszy maluczkiem jak ptak
a mieć na ustach usta.

NARRATOR

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska zadebiutowała w 1922 r. tomikiem „Niebieskie migdały”. Jest to zbiór bardzo zróżnicowany formalnie i o wielu akcentach nowatorskich, eksperymentalnych. Wiersz „Historia o Kowalach” jest balladą groteską typu leśmianowskiego:

Muzyka — płyta: Marek i Wacek, jw.

A3 Johannes Brahms — Walc As-dur

RECYTATOR II

Jechał Kowal na Kowalu
jakby koral na koralu.
Całowali się bez granic,
grozę świata mieli za nic.
Zajechali w cieniu świerka,
kędy wróbel głośno ćwierka,
zajechali drogę kurze
i na białym siedli murze,
wpadli w gniazdo młodych Pliszek,
którym właśnie zbrakło Liszek,
siedli chłopcu na rękawie,
i patrzyli nań ciekawie,
zajechali ponad wodę,
weszli w nią jak krowy w szkodę
i topili się bez żalu
mały koral na koralu...
i ginęli bez ratunku
w nieprzerwanym pocałunku.
— Patrząc już od dłuższej chwili,
aniołowie zazdrościli
i martwili się i bali,
że Kowale zginą w fali. —
Zszedł więc Cherub w wielkiej chwale,
porwał w niebo dwa Kowale.

NARRATOR

Posłuchajmy jeszcze jednego wiersza z tego zbiorku, makabrycznej groteski, bliskiej „technice snu” pt. „Ślub”.

Muzyka — płyta: Marek i Wacek; jw.

A4 Fryderyk Chopin — Etiuda E-dur

RECYTATOR

Zapalili gromnicę,
zawiesili wieńce
u złotego ołtarza —
za nogi, za ręce
powlekli dziewicę
i aptekarza.

Ksiądz do nich przemówił jak zwykle po chińsku,
ze słodkim uśmiechem na ustach.

Matki śmiały się z żalu
i płakały z radości
ręce składając na biustach.

Po czym oblubienicę w przeźroczytym woalu
otoczył tłum świetnych gości.

Zaś na chórze złośliwie kłaniały się z kątką
skrzydlate embriony, czerwone dzieciątka
i odpędzały z gniewem raka, nowotwora,
który tu zajął miejsce jeszcze wczoraj z wieczora.

NARRATOR

Następny tomik pt. „Różowa magia” z 1924 r. jest manifestem egotyizmu młodej, zakochanej, świadomej swego wdzięku kobiety, wyczulonej i wrażliwej. Dominuje w tej poezji tonacja majorowa, upojona życiem, prowokująca do poszukiwania jego bujnych form. Posłuchajmy wiersza pt. „Woda”.

Muzyka — płyta: Czesław Niemen. Vol. II. Warszawa, br. „Polskie Nagrania” XL 0896 Ptaszek
lub „Piwnica pod Baranami” 1963—1968 Warszawa,
1987 „Poljazz” KPSJ 009,0010 Lunatyk

RECYTATOR II

Szklanym łukiem drżą fontanny, źródła skalne dźwięczą.
Pluszczą krople: jedna, druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta...
Białe nimfy leżą w muszlach malowanych tęczą,
zamykają mrące oczy, otwierają tęskne usta...
Mdlejąc na jedwabnych blaskach, w zielonym pomroku, wyciągają
srebrne ręce nie wiadomo gdzie i czemu?

Może patrzy z góry, z dołu, może stoi z boku dumny władca
pluszczącego, tęczowego wód haremu?
Zadźwięczała dysonansem słodkiej wody żalność pusta ...
pluszczą krople: jedna, druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta...

NARRATOR

Kolejny tomik poetycki „Pocałunki” zaskakuje formalną ascezą, prostotą wersyfikacji, stonowaniem kolorystyki, monotonią tematyki. Składa się on niemal wyłącznie z czterowierszy i jest ich ponad sześćdziesiąt. Głównym motywem miniatur jest miłosna tęsknota, z którym łączy się motyw „niekochanej”. Charakterystyczną cechą tych utworów jest zaskakująca pointa. Są one najwybitniejszym osiągnięciem w poezji Pawlikowskiej. Posłuchajmy kilku typowych miniatur dla tego tomiku.

Muzyka — płyta: Demarczyk Ewa live. Warszawa, 1982 „Wifon”
LP 033 Pocałunki
lub: Ewa Demarczyk śpiewa piosenki Zygmunta Ko-
niecznego. Warszawa br. „Polskie Nagrania”
SX 0318 Pocałunki

RECYTATOR I

M i ł o ś ć

Nie widziałam cię już od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,
trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca,
lecz widać można żyć bez powietrza.

RECYTATOR II

L a p r e c i e u s e

Widzę cię, w futro wtuloną,
wahającą się nad małą kałużą
z chińskim pieskiem pod pachą, z parasolem i z różą...
I jakiesz ty zrobisz krok w nieskończoność?

RECYTATOR I

S ł o w i k i

Słowiki są dziś nieswoje.

Bzy są jak chmury krzyżyków.
Chcesz zabić serce moje?
Przecież się nie zabija słowików.

RECYTATOR II

N i k e

Ty jesteś jak paryska Nike z Samotraki,
o miłości nieuciszona!
Choć zabita, lecz biegniesz z zapalem jednakim,
wyciągając odcięte ramiona...

NARRATOR

Tomik pt. „Dancing — karnet balowy” powstał w 1927 r. Składa się on z miniatur o tematyce tanecznej z wyraźnie zaznaczoną muzycznością. Podmiotem lirycznym jest zalotna, bawiąca się pani, która z pełną wdzięku nonszalancją traktuje erotykę i problematykę filozoficzną.

Oto dwa utwory z tego cyklu:

Muzyka — płyta: Marek i Wacek; jw.

A5 Ludwig van Beethoven — Dla Elizy

RECYTATOR I

D a n s i n g

wśród małych skaczących wkoło
małpim obyczajem
w tłumie krów i niedźwiedzi
w poryku i pisku
my jak adam i ewa upojeni rajem
tulimy się tańcząc w uścisku.

RECYTATOR II

W s i e c i

siatka na plecach moich
plecioną ze złota
szepiła się z rękawem mojego dansera
w sieci złocistych oczek uwięzła tęsknota
tak się miota
że siatkę musimy rozdierać

NARRATOR

W następnych tomikach pt. „Paryż” i „Profil białej damy” dominuje tematyka wróżbiarska i spirytystyczna, która służy jako tło do ukazania walorów życia i miłości. Posłuchajmy wiersza „Biała dama”.

Muzyka — płyta: Marek i Wacek; jw.

B1 Edward Grieg — Pieśń Solvejgi

RECYTATOR I

„Biała pani przeszła znów przez salon!”

— Szepcze służba w kredensie ze zgrozą —

Znak, że nowe nieszczęścia się zwałą!

„W całym domu czuć już tuberozę”.

Biała pani szła później przez schody,

a na schodach, gdzie nie było widno,

biegł ktoś piękny, niebaczny i młody —

chwycił w pole i uściskał widmo.

NARRATOR

W wierszach z lat 1928—1930 wzmaga się obsesja starości i śmierci oraz interesuje ją stan, który można nazwać stanem między życiem a śmiercią.

Posłuchajmy wiersza z tomu „Cisza leśna”.

Muzyka — płyta: Marek i Wacek; jw.

B2 Zdenek Fibich — Poemat

RECYTATOR II

Z a b y t y w g ó r a c h

Trawo, trawo zielona! szumiąca kołysko!

Żeby wlecieć w obłoki, trzeba upaść nisko!

Trzeba wspiąć się z mozołem na najwyższą turnię,

odpaść od niej i kozła wywinąć poczwórnienie!

Trawo, trawo zielona! Wspólne mamy sprawy!

Tylko umarli wiedzą, o czym myślą trawy!

Co szepce kość do kości, która obok leży?

„Ach, jak słodko jest leżeć! Ach, jak słodko nie żyć!”

NARRATOR

Przeżycia wojenne, które dotknęły wrażliwą poetkę, klęska świata, w którym żyła, wygnanie, rozłączenie z rodziną, tęsknota do kraju, znajdują odbicie w poezji ostatniego okresu życia w tomikach „Róża i lasy płonące” (1940) i „Gołąb ofiarny” (1941). Oto wiersz „Róża, lasy i świat”:

Muzyka — płyta: Marek i Wacek; jw.

B3 Ferenc Liszt — Marzenie miłosne

RECYTATOR I

Nie czas żałować róży, kiedy płoną lasy —
Nie czas lasów żałować, kiedy płonie świat,
Gdy obszar ziemski jedną staje się Saharą ...
Nie czas żałować świata, gdy wznowił się chaos,

Gdy dnia i godziny nikt nie wie,
Kiedy Bóg, kulą ziemską w pierś trafiony, padł
I powstał jak lew w swym gniewie! —
Gdy noc każda najgłębszą czerni się żalobą ...

Jednak żaluję róży i płacząc nad sobą.

NARRATOR

Koniec wojny tylko o dwa miesiące poprzedził śmierć poetki. Nie było jej już dane tworzyć w latach pokoju, we własnym kraju, we właściwej atmosferze dla pełnego rozkwitu jej wielkiego talentu.

Muzyka — płyta: Marek i Wacek; jw.

B4 Franz Schubert — Serenada.

Oprac. Zofia Koprowska

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH I ICH PRACOWNIKÓW, OPUBLIKOWANYCH w 1990 r.

1. USTAWA z dnia 28.12.1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących

- zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 4, poz. 19 wraz z późniejszymi zmianami).
2. USTAWA z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95, Nr 34, poz. 199).
 3. USTAWA z dnia 22.03.1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz. U. Nr 21, poz. 123).
 4. USTAWA z dnia 22.03.1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 21, poz. 124).
 5. USTAWA z dnia 18.05.1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 198 oraz Dz. U. Nr 43 zmiana).
 6. USTAWA z dnia 20.07.1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz. U. Nr 54, poz. 310).
 7. ROZPORZĄDZENIE Ministra PiPS z dnia 26.01.1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwolnionych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 27).
 8. ROZPORZĄDZENIE RM z dnia 15.03.1990 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadectw pracy (Dz. U. Nr 18, poz. 165).

Barbara Piotrowska

V. ZESTAWIENIA BIBLIOGRAFICZNE

1. TWÓRCZOŚĆ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY OLSZTYŃSKIEGO ŚRODOWISKA LITERACKIEGO

Zestawienie obejmuje wydawnictwa zwarte z literatury dla dzieci i młodzieży olsztyńskich pisarzy, wydane w okresie powojennym. Opis bibliograficzny oparto na pierwszym wydaniu książki. Podano także wszystkie wznowienia publikacji, tłumaczenia na inne języki, adaptacje sceniczne i filmowe oraz literaturę krytyczną. Zastosowano układ alfabetyczny według nazwisk pisarzy, zaś twórczość poszczególnych autorów i literaturę krytyczną podano w porządku chronologicznym.

1. **Nowy kiermasz bajek** / il. Z. R. Hermanowicz. — Wyd. 4 skróc. — Warszawa : „Czytelnik”, 1978. — 266 s. — (Biblioteka Młodych)

Wydanie przeznaczone dla młodzieży. Wyboru dokonano z książek: „Kiermasz bajek” i „Nowy kiermasz bajek”.

Rec.: Nowe Książ. 1978 nr 24 s. 36.

2. **Królowa jezior** : baśnie i legendy Warmii i Mazur / il. M. Romańczuk. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1988. — 62 s. : il.

Rec. : T. Ś. : Dla dzieci i nie tylko. Gaz. Olszt. 1988 nr 216 s. 4.

3. **Bajki warmińsko-mazurskie o diabłach, kłobukach, smątkach i kołbogach** / il. J. Flisak. — Warszawa : Spółdz. Pracy Specjalistów „IRE”, 1989. — 78 s. : il.

4. **Baśnie z Krainy Tysiąca Jezior** / il. J. W. Bielecki; wybór i red. J. J. Rojek. — Olsztyn : „Zodiak”, 1989. — 62 s. : il.

DZITKO BOHDAN

5. **Przypadki malej Agatki** : [utwór dramatyczny]. — Wyst. Olsztyn : Teatr Lalek „Czerwony Kapturek”, 1980

Rec. : BRZESKA-SMERKOWA Z. : W dziecięcym teatrze. Warm. i Mazury 1980 nr 8 s. 26—27, il. — [SEGIET J.] SEG: Pan Prąd — aktorem. Gaz. Olszt. 1980 nr 142 s. 6, il.

6. **Koty kotki kocięta** / Bohdan Dzitko ; il. W. Wojczulanis. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1983. — 76 s. : il.

Rec. : DILANIAN D. : Miłe dobrego początku. Nowe Książ. 1984 nr 6 s. 84. — PANAS H. : Bić albo nie bić. Warm. i Mazury 1984 nr 3 s. 14.

7. **Kotania czyli koci świat**: [utwór dramatyczny] / Bohdan Dzitko.
— Wyst. Olsztyn : Teatr im. S. Jaracza, 1987.

Rec. : BROKOWSKA B. : Miauczenie na scenie. Bajka w dorosłym teatrze. Dz. Pojezierza 1987 nr 52 s. 1, 7. — KOCHANOWSKA A. : „Kotania” Bohdana Dzitki. Warm. i Mazury 1987 nr 9 s. 10, il. — SEGIET J. : ... tylko jeszcze lepiej. Gaz. Olszt. 1987 nr 68 s. 5.

GRZESZCZYK WŁADYSŁAW

8. **Wszystkie pory roku** : liryki dla najmłodszych / Władysław Grzeszczyk ; il. M. Smerek. — Olsztyn : Nakł. aut., 1982. — 32 s.
Rec. : PANAS H. : Do trzech razy sztuka. Gaz. Olszt. 1982 nr 153 s. 6.
9. **Skąd leci motyl?** / Władysław Grzeszczyk ; il. J. Szewczyk. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1989. — 48 s. : il.

IGNACIUK JERZY

10. **Rozterka Gacoperka** / Jerzy Ignaciuk ; il. A. Kurlowicz. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1988. — 92 s. : il.
Rec. : (rw), Sztuka dla Dziecka 1989 nr 3 s. 52.
11. **Gacoperek i korona Króla Szczurów** / Jerzy Ignaciuk ; il. A. Kurlowicz. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1989. — 63 s. : il.
Rec. : (rw), Sztuka dla Dziecka 1989 nr 3 s. 52

KWINTO IRENA

12. **Dar Królowej Róż** : zbiór baśni i legend z Warmii i Mazur / Irena Kwinto ; il. M. Szymańska. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1971. — 78 s. : il.
Wyd. 2. — 1973
Wyd. 3. — 1985
Rec. : KRUK E. : Zbiór baśni Warmii i Mazur. Gaz. Olszt. 1971 nr 44 s. 3.
— SWAT T. : Książka roku. Śl. Powsz. 1971 dod. Słowo na Warmii nr 10 s. 3.
— (zb), Nowe Książ. 1986 nr 6 s. 96.
13. **Pierścień orlicy** : [baśnie] / Irena Kwinto ; il. M. Szymańska. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1976. — 97 s. : il.
Wyd. 2. — 1987
Rec. : [SEGIET J.] (SEG): Notatki krytyka. Gaz. Olszt. 1977 nr 182 s. 6.
— [TRYNISZEWSKI E.] (te): Lektura dla najmłodszych czytelników. Śl. Powsz. wyd. BL 1977 nr 40 s. 11. Słowo na Warmii nr 6. — BRZE-SKA-SMÉREK T.: W kręgu mitologii warmińskiej i mazurskiej. Dla dzieci i młodzieży. Nowe Książ. 1988 nr 3 s. 81—82.
14. **Uśmiechnij się bajko** / Irena Kwintowa ; il. E. Gaudasińska. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1982. — 125 s. : il.

Wyd. 2. — 1985

- Rec. : PANAS H. : Baśnie i bajki mazurskie. Gaz. Olszt. 1983 nr 136 s. 6.
— STANISZEWSKI A. : Baśnie i legendy z Warmii. Tu i Teraz 1983 nr 22 s. 10.
— SULIMA R. : Współczesne zjawiska twórczości ludowej i nieprofesjonalnej (przeгляд wydawnictw za rok 1982). Sztuka Lud. 1985 nr 3/4 s. 111—126.

15. **Legenda o Łynie** : legenda warmińska / Irena Kwintowa ; il. M. Goebel. — Warszawa : Krajowa Agencja Wydaw., 1985. — 16 s. : il.

Seria : „Baśnie i Legendy z Całego Świata”.

Opracowania dotyczące twórczości I. Kwinto S-N: Laureatka z Lidzbarka Warmińskiego. Sł. Powsz. 1960 dod. Słowo na Warmii nr 24 s. 4. — LEWANDOWICZ J. : Irena Prewysz-Kwinto z Lidzbarka Warmińskiego laureatką „Orderu Uśmiechu”. Gaz. Olszt. 1974 nr 235 s. 7. — KWINTO I. : Jak warmińskie i mazurskie baśnie poszły do dzieci. Rozm. przepr. H. Judzińska. Gaz. Olszt. 1977 nr 292 s. 1, 4. — SOKOŁOWSKA G. : Być pogodnym i innym pogodę przynosić. Warm. i Mazury 1979 nr 12 s. 10—11. — [JUDZIŃSKA H.] (jh): Irena Kwintowa nagrodzona za twórczość dla dzieci. Gaz. Olszt. 1980 nr 127 s. 1, 2. — KOZIEŁŁO-POKLEWSKA K. : Irena Kwinto, Kawaler Orderu Uśmiechu. Sł. Powsz. wyd. BL 1980 nr 215 s. 11. Słowo na Warmii nr 35. — KWINTO I. : Ostatnia rozmowa z Ireną Kwinto. Rozm. przepr. H. Judzińska. Gaz. Olszt. 1981 nr 28 s. 1, 4.

NIENACKI ZBIGNIEW

16. **Uroczysko** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. R. Klaybor. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1957. — 278 s.

Wyd. 2. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1968. — 318 s.

Wyd. 3. — Łódź, 1971

Wyd. 4. — Olsztyn: „Zodiak”, 1989. — 367 s.

Rec. : [JAGOSZEWSKI M.] M.J.: „Uroczysko” — interesujący debiut łódzkiego dziennikarza. Dz. Łódz. 1958 nr 3 s. 3. — MARTUSZEWSKI E. : Dobry debiut w złej szufladce. Tryb. Ludu 1958 dod. Tryb. Lit. nr 42 s. 3. — TMP, Z Otchłani Wieków 1958 nr 3 s. 215—217.

17. **Skarb Atanaryka** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki; il. R. Klaybor. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1960. — 230 s.

Wyd. 2. — Lublin : Krajowa Agencja Wydaw., 1989. — 208 s.

Rec. : MARTUSZEWSKI E. : Wprawdzie skarb, ale Atanaryka. Pomorze 1960 nr 13 s. 2. — PANASEWICZ J., Expr. II. 1960 nr 125 s. 4. — PAPIER T. : Wiecie co więcej? Odgłosy 1960 nr 23 s. 11, il. — SKROBISZEWSKA H. : Wyprawa w przeszłość. Nowe Książ. 1960 nr 15 s. 926.

18. **Pozwolenie na przywóz lwa** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. A. Strumillo. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1961. — 219 s. : il.
- Rec. : SKROBISZEWSKA H. : Sybir Polaków — inaczej. *Odgłosy* 1961 nr 37 s. 7, 11. il. — WILMAŃSKI J. : Sensacja w dobrym stylu. *Expr.* II. 1961 nr 182 s. 3. — ŁARIN S. : Syberia odkryta na nowo. *Lit. Radz.* 1962 nr 5 s. 185—188. — SKROBISZEWSKA H. : Książki naszych dzieci. Warszawa 1971 s. 385—389.
19. **Wyspa złoczyńców** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. M. Kwacz. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1964. — 289 s. : il. — (Klub Siedmiu Przygód)
- Wyd. 2. — 1970
Wyd. 3. — 1979
Wyd. 4. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1980. — 287 s.
Wyd. 5. — Łódź : Krajowa Agencja Wydaw., 1983. — 206 s.
Wyd. 5 [właśc.] 6. — Olsztyn, 1980
Cz. 1 cyklu : Pan Samochodzik i...
Przekł. ukraiński: Ostriv złočynciv. Tł. K. Głowac'ka. — Kyjv : Molod'1967. — 182 s. : Przedr. w wyd. zbiorowym : Pol's'kyj detektyw. Kyjv : Molod'1970. — S. 149—325.
Rec. : KULICZKOWSKA K. : Pouczająca włóczęga. *Odgłosy* 1964 nr 38 s. 9. — SKROBISZEWSKA H. : Chłopcy uprzywilejowani. *Nowe Książ.* 1964 nr 17 s. 799—800.
Film : Wyspa złoczyńców. Reż. S. Jędryka. ZRF „Rytm” 1965.
Rec. : CYBULSKI W., *Dz. Pol.* 1965 nr 103 s. 6. — [CZARNECKI J.] (J. Cz.) : Filmy do obejrzenia. *Za i Przeciw* 1965 nr 19 s. 12. — KLACZYŃSKI Z. : Realizatorzy na wagarach. *Tryb. Ludu* 1965 nr 100 s. 6. — KOCHAŃSKI K. : Wyspa złoczyńców. *Tyg. Kult.* 1965 nr 17 s. 6, il. — [SZCZEPAŃSKI J. A.] JASZCZ : Znowu wypada bronić. *Tryb. Ludu* 1965 nr 124 s. 6.
20. **Pan Samochodzik i templariusze** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. T. Wilbik. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1966. — 323 s. : il. — (Klub Siedmiu Przygód)
- Wyd. 2. — 1969
Wyd. 3. — 1974
Wyd. 4. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1980. — 318 s. : il.
Wyd. 5. — Olsztyn, 1988
Druk brail., Warszawa 1972
Cz. 2 cyklu : Pan Samochodzik i ...
Przekł. czeski : Pan Auták a templauři. (Tł.) K. Bártů. Praha : „Albatros”, 1978. — 288 s.
Przekł. słowacki : Pan Tragáčik a templari. (Tł.) P. Čačko. Bratislava : „Mladé Letá”, 1974. — *Zahadné prihody pána Tragáčika.* — Tł. P. Čačko. — Bratislava : „Mladeu Letá”, 1982. — 447 s.
Rec. : SKROBISZEWSKA H. : Zainteresować, wytłumaczyć, pobudzić inwencję. *Nowe Książ.* 1966 nr 13 s. 798—799. — SENDELA A. : Przygoda dla każdego. *Książki dla Ciebie* 1969 nr 10 s. 23—24.
Film tv : Pan Samochodzik i templariusze. Reż. H. Drapella. PRF „Zespoły Filmowe”, Zespół „Nike” 1971.
Seryjny w 5 częściach : 1. Po przygodę. 2. Falszywy alarm.

3. Tajemnica Bahometa. 4. Podziemny labirynt. 5. Skarb templariuszy.

Rec. : WIELGOŁAWSKA A., Świat Młod. 1972 nr 14 s. 7. — Samochodzik i templariusze. Antena 1988 nr 31 s. 5.

21. Księga strachów : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. T. Wilbik. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1967. — 278 s. : il. — (Klub Siedmiu Przygód)

Wyd. 2. — 1972

Wyd. 3. — 1973

Wyd. 4. — 1975

Wyd. 4 [właśc. 5]. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1976. — 234 s.

Wyd. 5 [właśc. 6]. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1981. — 276 s.

Wyd. 7. — Warszawa, 1987

Wyd. 8. — Warszawa : „Alfa”, 1987. — 278 s.

Druk brail. : Warszawa 1973

Cz. 3 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Przekł. ormiański : [Tł.] M. Grochol'skaja. — Erewan : „Ajastan”, 1971. — 246 s.

Rec. : ŻUKROWSKI W. : Przygoda przygodzie nierówna. Nowe Książ. 1968 nr 16 s. 2 okł. s. 1102. — PANAS H. : Coś dla młodzieży. Gaz. Olszt. 1981 nr 187 [właśc. 188] s. 6.

22. Niesamowity dwór : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. M. Kapuścińska. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1969. — 290 s. : il. — 2 rzut: 1970

Wyd. 2. — 1971

Wyd. 3. — 1974

Wyd. 4. — 1977

Wyd. 3 [właśc. 5]. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1981. — 274 s.

Wyd. 4 [właśc. 6]. — Olsztyn, 1990

Cz. 4 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Przekł. słowacki : Strasilidny kastel. [Tł.] P. Čačko. — Bratislava : „Mladé Letá”, 1974

Rec. : SKROBISZEWSKA H. : W co się bawić? Nowe Książ. 1969 nr 23 s. 1604—1605.

Film : Pan Samochodzik i niesamowity dwór. Reż. J. Kidawa. PRF „Zespoły Filmowe” — „Profil” 1986

Rec. : GÓRNICKA R. : Duchy i komputery. Film 1987 nr 32 s. 9, il. — KAŻMIERCZAK B. : Równanie w dół. Ekran 1987 nr 28 s. 7, il.

23. Nowe przygody pana Samochodzika : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. B. Dutkowska. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1970. — 299 s. : il. — (Klub Siedmiu Przygód)

Wyd. 2. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1974. — 297 s. — Dodruk : 1976

Wyd. 3. — Olsztyn, 1982

Wyd. 4. — Warszawa, 1983

Wyd. 4 [właśc. 5]. — Olsztyn, 1990

Cz. 5 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Przekł. ukraiński : Novi prigodi Samochodika. [Tł.] O. Ljenik. Kyi'v : „Veselka”, 1979. — 191 s. : il.

Rec. : KULICZKOWSKA K. : „Pan Samochodzik” i młodzież. Nowe Książ. 1971 nr 2 s. 109—110, portr.

24. **Pan Samochodzik i zagadki Fromborka** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. K. Michałowska. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1972. — 278 s. : il. — (Klub Siedmiu Przygód)

Wyd. 2. — 1977

Wyd. 3. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1982. — 279 s.

Wyd. 4. — Warszawa, 1983

Cz. 7. cyklu : Pan Samochodzik i ...

Przekł. bułgarski : Gospodin Avtomobil i zagadki na Frombork. [Tł.]

E. Pelovska. — Sofija : „Otecestvo”, 1980. — 224 s.

Przekł. słowacki : Pan Tragacik a zahadky Fromborku. [Tł.] P. Čačko.

— Bratislava : „Mladé Letá”, 1977

Rec. : ZECHENTER W. : Tajemnica pewnego muzeum. Życie Warsz. 1972 nr 295 s. 3.

25. **Pan Samochodzik i Fantomas** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. M. Kapuścińska. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1973. — 334 s. : il.

Wyd. 2. — 1975

Wyd. 3. — 1978

Wyd. 4. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1982. — 319 s.

Wyd. 5. — Olsztyn, 1990

Cz. 6 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Przekł. słowacki : Pan Tragacik a Fantomas. [Tł.] P. Čačko. — Bratislava : „Mladé Letá”, 1986

Rec. : SKOTNICKA G. : „Kryminał” i dydaktyka. Nowe Książ. 1973 nr 11 s. 36—37, portr. — [WILMAŃSKI J.] J. WIL. : Pan Samochodzik. Odgłosy 1973 nr 16 s. 5. — PANAS H. : Fantomas redivivus. Gaz. Olszt. 1982 nr 119 s. 6.

26. **Pan Samochodzik i tajemnica tajemnic** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki. — Warszawa : „Czytelnik”, 1975. — 275 s.

Wyd. 2. — 1977

Wyd. 3. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1983. — 321 s.

Cz. 8 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Przekł. czeski : Pan Auták a pražské tajemství. [Tł.] K. Bártů. — Praha : „Albatros”, 1982. — 256 s.

Przekł. słowacki : Pan Tragačik a tajemstvo nad tajemstvami. [Tł.] P. Čačko. Bratislava : „Mladé Letá”, 1977

Przekł. węgierski : Autoczka ur es a titkok titka. [Tł.] H. Gabor. — Budapeszt : „Mora Ferenc”, 1976

Rec. : SZYMA T. : Współczesna przygoda. Nowe Książ. 1975 nr 14 s. 5—6.

Film : Pan Samochodzik i praskie tajemnice. Reż. K. Tarnas.

Zespół Filmowy „Profil” i Studio Filmowe Barrandov

Rec. : (rg) : Pan Samochodzik i praskie tajemnice. O realizacji filmu Kazimierza Tarnasa. Film 1988 nr 12 s. 18—19, il. — Filmowy Serwis Prasowy 1988 nr 16—17 s. 8.

27. **Pan Samochodzik i Winnetou** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki. — Warszawa : „Horyzonty”, 1976. — 367 s.

Wyd. 2. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1978. — 345 s.

Wyd. 3. — Olsztyn, 1984, rzut z 1985

Cz. 9 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Przekł. czeski : Pan Auták a Vinnetu. (Tl.) K. Bártů. — Praha: „Albatros”, 1986

Rec. : ADAMCZEWSKI P. : Błada twarz się śmiać. Kultura 1976 nr 41 s. 13.

28. **Pan Samochodzik i Niewidzialni** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1977. — 321 s.

Wyd. 2. — 1986

Cz. 10 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Rec. : KWIATEK W.P. : James Bond na Mazurach. Nowe Książ. 1977 nr 18 s. 20—21. — PANAS H. : Literatura mniej poważna. Gaz. Olszt. 1977 nr 171 s. 6.

29. **Pan Samochodzik i złota rękawica** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. T. Borowski. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1979. — 320 s. : il. — (Klub Siedmiu Przygód)

Wyd. 2. — 1981

Wyd. 3. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1986. — 325 s.

Cz. 11 cyklu : Pan Samochodzik i ...

Rec. : MARUSZEWSKI J. : Schemat ciągle świeży. Nowe Książ. 1979 nr 9 s. 31—33, portr. — STANISZEWSKI A. : „I znowu polski rycerz dumnie podejmuje rękawicę” ... Gaz. Olszt. 1979 nr 158 s. 5.

30. **Pan Samochodzik i człowiek z UFO** : [powieść dla młodzieży] / Zbigniew Nienacki ; il. T. Borowski. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1985. — 288 s. : il. — (Klub Siedmiu Przygód)

Wyd. 2. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1987. — 321 s.

Cz. 12 (ostatnia) cyklu : Pan Samochodzik i ...

Rec. : NOWACKA E. : Metempsyochoza na drugiej półkuli. Nowe Książ. 1985 nr 9 s. 65—66.

Opracowania dotyczące twórczości dla młodzieży Z. Nienackiego

SKROBISZEWSKA H. : Książki naszych dzieci czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży. Warszawa 1971 s. 385—389. — KRUK E. : Tęsknota do nieskłamanej baśni. Gaz. Olszt. 1972 s. 4. — KRUK E. : Nienacki Zbigniew : „Wyjść przygodzie naprzeciw” ... Gaz. Olszt. 1977 nr 125 s. 1, 4, 5, portr. — NIENACKI Z. : O nowe wzorce postaw ... O literaturze dla młodzieży. Rozm. przepr. A. Ziembicki. Nowe Książ. 1977 nr 18 s. 56—58, il. — PUCIATO Gerard : Milioner ... Przemiany 1977 nr 8 s. 24. il. — ZALIWSKA B. : Milioner. Panorama 1978 nr 2 s. 17, 19, il. — NIENACKI Z. : Recepta na dobrą powieść? Rozm. przepr. J. Roslan. Głos Naucz. 1979 nr 29 s. 10, il. — PANAS H. : Tajemnica „Pana Samochodzika”. Gaz. Olszt. 1983 nr 166 s. 6.

OLEKSIK KLEMENS

31. **Zbudowali miasto duże** : [wiersze dla dzieci] / Klemens Oleksik ; il. S. Hiszpański. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1950. — 31 s. : il.
Rec. : (mt), Dziś i Jutro 1950 nr 43 s. 9.
32. **Czarownica znad Beldan** : [baśnie] / Klemens Oleksik ; il. B. Truchanowska. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1959. — 171 s.
Wyd. 2. rozsz. — 1968
Wyd. 2 [właśc. 3]. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1984, 137 s.
Wyd. 4. — Warszawa : Krajowa Agencja Wydaw., 1989. — 22 s. il.
Rec. : [GRZEŚCZAK M.] M. G. : Wartość stylu. Tyg. Zach. 1960 nr 15 s. 7.
— OLEKSIK K. : Rozmawiamy z autorem „Czarownicy znad Beldan” ... Rozm. przepr. [Janusz Segiet] (js). Głos Olszt. 1960 nr 180 s. 6. — SEGIET J. : „Czarownica znad Beldan” i „Czterej synowie Raka”. Warm. i Mazury 1960 nr 4 s. 21.
— [SEGIET J.] (js) : „Ja wam tę baśń opowiem” ... Głos Olszt. 1960 nr 49 s. 8. — T. Ś. : Książki dla dzieci. Gaz. Olszt. 1985 nr 61 s. 4.
Przeróbka sceniczna : Książę złotej muszli. Wyst. Olsztyn : Teatr im. S. Jaracza, 1961.
Rec. : [SEGIET J.] (js) : „Książę złotej muszli”. Głos Olszt. 1962 nr 17 s. 6.
33. **Ma Agata gęś siodlatą** : [wiersze dla dzieci] / Klemens Oleksik ; il. H. Zakrzewska. — Warszawa : Lud. Spółdz. Wydawnicza, 1959. — 49 s. : il.
Rec. : [SEGIET J.] J. S. : Dla najmłodszych. Głos Olszt. 1959 nr 158 s. 9.
34. **Dobre i złe przygody parobka Roztropka** : [baśń] / Klemens Oleksik ; il. M. Romańczuk. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1962. — 31 s. : il.
35. **Legenda o diamentowym pierścieniu** / Klemens Oleksik ; il. B. Jankowska. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1963. — 32 s. : il.

PANAS HENRYK

36. **Chłopiec z karabinem** : [powieść dla młodzieży i dorosłych] / Henryk Panas. — Warszawa : Wydaw. Min. Obrony Narodowej, 1966. — 256 s.

Wyd. 2. — 1969

Wyd. 3. — 1976

Wyd. 4. — 1982

Przekł. niemiecki : Der Junge mit dem Gewehr. [Tł.] E. Schwarz. — Berlin : Deutscher Militärverlag, 1969. — 192 s.

Rec. : LARUS M. : Chłopcy z karabinami. Nowe Książ. 1966 nr 18 s. 1139.

— MARTUSZEWSKI E. : Pastelowa wojna. Głos Olszt. 1966 nr 167 s. 7.

— NAWROCKI W. : Wojenka, wojenka. Poglądy 1966 nr 18 s. 18. — SEGIET J. : Chłopiec z karabinem. Warm. i Mazury 1966 nr 10 s. 17. — STEPOWSKI T.

: Literatura bohaterstwa. Śł. Powsz. 1966 dod. Słowo na Warmii nr 36 s. 3.

— MELKOWSKI S. : Partyzancka przygoda? Tyg. Kult. 1969 nr 19 s. 4 ; Toż W :

MELKOWSKI S. : Oczekiwanie i zapowiedzi. Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1980.

— SOKOŁOWSKI J. : Wojna w utworach Panasa. Warm. i Mazury 1975 nr 10 s. 19—21.

37. **Brat Leśnego Diabła** : [powieść dla młodzieży] / Henryk Panas.
— Olsztyn : „Pojezierze”, 1978. — 242 s.
Wyd. 2. — 1983
Rec. : STANISZEWSKI A. : *Kasia i inni*. Nowe Książ. 1978 nr 12 s. 21—22, il.
— ZŁAKOWSKI Z. : *Nowości „Pojezierza”*. Warm. i Mazury 1978 nr 10 s. 28

ROJEK JÓZEF JACEK

38. **Baśń o Klobuku psotniku** / Józef Jacek Rojek ; il. Iwona Pilch.
— Olsztyn : „Pojezierze”, 1986. — 64 s. : il.
Wyd. 2. — 1987
Rec. : BRZESKA-SMEREK T. : *W kręgu mitologii warmińskiej i mazurskiej*.
Nowe Książ. 1988 nr 3 s. 81—82.

STĘPOWSKI TADEUSZ

39. **Czterej synowie Raka** : [opowiadania dla młodzieży] / Tadeusz
Stępowski ; il. Z. Hermanowicz. — Warszawa : „Czytelnik”, 1959.
— 169 s. : il.

Wyd. 2. — 1961

Wyd. 3. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1976. — 157 s.

Wyd. 2 [właśc. 4]. — Olsztyn, 1986

Rec. : SEGIET J. : „Czarownica znad Beldan” i „Czterej synowie Raka”.
Warm. i Mazury 1960 nr 4 s. 21. — SKROBISZEWSKA H. : *Rehabilitacja Smętka*.
Nowe Książ. 1960 nr 11 s. 686—687. — RATAJSKA G., *Głos Pomorza* 1977 nr 223
s. 10.

40. **Było to wczoraj** : [powieść dla młodzieży] / Tadeusz Stępowski
; il.
M. Hibner. — Warszawa : Lud. Spółdz. Wydawnicza, 1966. — 251
s. : il.

Wyd. 2. — 1974

Rec. : SEGIET J. : *Dalszy ciąg żalosej sagi*. Warm. i Mazury 1966 nr 12
s. 18—19. — SKROBISZEWSKA H. : *Swojacy z Warmii i Mazur*. Wychowanie
1966 nr 21 s. 30—31, il. — WERNIC L. : *Opowieść o dniu wczorajszym*. *Śl. Powsz.*
1966 dod. Słowo na Warmii nr 47 s. 2. — SKROBISZEWSKA H. : *Jak w witrynie*
księgarskiej. Nowe Książ. 1967 nr 7 s. 404—405 [Rec. posiada błędną notę
wydawniczą dot. innej książki]. — SKROBISZEWSKA H. : *Książki naszych dzieci*
czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży. Warszawa 1971 s. 501—502. — SKROBI-
SZEWSKA H. : *Swojacy z Warmii i Mazur*. W: *Skrobiszewska H. : Literatura*
i wychowanie. — Warszawa, 1973 s. 107—113; wyd. 2, 1982, s. 99—105. — [KRUK
E.] E. K. : „Było to wczoraj”. *Gaz. Olszt.* 1974 nr 299 s. 3. — BARANOWSKA A.
: *Niezapomniane*. Nowe Książ. 1975 nr 23 s. 54—55.

SUKERTOWA-BIEDRAWINA EMILIA

41. **Mazurskie dole i niedole** / Emilia Sukertowa-Biedrawina. — War-
szawa : Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1947. — 76 s.
Rec. : [OGRODZIŃSKI W.] Sulima S. : *Książka Ziem Odzyskanych*. Odra
1948 nr 12—13. — *Życie Olszt.* 1948 nr 160.

SZOSTAKOWSKI STANISŁAW

42. **Na mazurskiej ziemi** : opowiadania z dziejów Warmii i Mazur / Stanisław Szostakowski. — Warszawa : Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1960. — 138 s. : il.
43. **O Edwardzie Dembowski** / Stanisław Szostakowski. — Warszawa : Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1962. — 51 s. : il. — (Biblioteczka Historyczna PZWS)
Wyd. 2. — 1969
44. **Dzieje Warmii i Mazur w wypisach** / wybór i oprac. Stanisław Szostakowski. — Warszawa : Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1964. — 190 s. : il.
Rec. : JASIŃSKI J., Kom. Mazur.-Warm. 1964 nr 2 s. 236—237. — MARSZEWSKI E. : O przeszłości regionu. Głos Olszt. 1964 nr 138 s. 6.
45. **Na obcej ziemi** : opowieść o Tadeuszu Krępowieckim : 1798—1847 / Stanisław Szostakowski. — Warszawa : Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1966. — 50 s. : il. — (Biblioteczka Historyczna PZWS).
Rec. : TURKOWSKI L. : Nowa powieść historyczna Szostakowskiego. Głos Olszt. 1967 nr 9 s. 3.
46. **Hold pruski** / Stanisław Szostakowski. — Warszawa : Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1968. — 60 s. : il. — (Biblioteczka Historyczna PZWS)
Wyd. 2. — 1975
Wyd. 3. — 1986
47. **O Mikołaju Koperniku** / Stanisław Szostakowski. — Warszawa : Państw. Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1971. — 98 s. : il. — (Biblioteczka Historyczna)
Wyd. 2. — 1987
Przekł. słowacki : O Mikulášovi Kopernikovi. [Tł.] A. Latákov. — Bratislava : Slovenské Pedagog. Nakl., 1973. — 81 s. : il. — (Knižnica Všeobecného Vzdelania).
Rec. : LENKIEWICZ A., Wychowanie 1972 nr 11 s. 77—78. — WRONKOWSKI Cz. : Nowa książka o Mikołaju Koperniku. Warm. i Mazury 1972 nr 1 s. 25. — WRONKOWSKI Cz. : Kopernik prawie żywy. Panor. Póln. 1972 nr 12 s. 12.
48. **Na barykadach wolności** : z dziejów walk o wolność naszą i waszą : 1832—1856 / Stanisław Szostakowski. — Warszawa : Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1976. — 128 s. : il.
Wyd. 2. — 1986

TURKOWSKI LEONARD

49. **Kajak** : [powieść dla młodzieży i dorosłych] / Leonard Turkowski.
— Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1966. — 174 s.

Rec. : MARTUSZEWSKI R. : Dokąd płynie ten „kajak”. *Odgłosy* 1966 nr 44 s. 8. — [PANAS H.] Glon E. : O naszych dzieciach. *Warm. i Mazury* 1966 nr 7/8 s. 28—29. — ROSNER K. : Dwie powieści dla młodzieży. *Nowe Książ.* 1966 nr 14 s. 862—863, 866. — ŚWIEŻAWSKA T. ; *Prasa Pol.* 1966 nr 8 s. 42—43. — WERNIC L. : Zniszczony kajak. *Sł. Powsz.* 1966 dod. *Słowo na Warmii* nr 27 s. 2.

ZIENTARA-MALEWSKA MARIA

50. **Baśnie znad Łyny** / Maria Zientara-Malewska. — Warszawa : „Czytelnik”, 1970. — 176 s.

Wyd. 2. — 1974

Baśnie dla młodzieży i dorosłych

Rec. : [KRUK E.] (ir) : Baśnie i wiersze M. Zientary-Malewskiej. *Gaz. Olszt.* 1971 nr 98 s. 3. — [SWAT T.] (sw) : Wieniec Marii Zientary-Malewskiej. *Sł. Powsz.* 1971 nr 11 s. 2. — STACHELSKA I., *Por. Bibliot.* 1971 nr 5 s. 170. — BOR-KIEWICZ Z., *Nowe Książ.* 1974 nr 15 s. 19—20, il.

Zestaw regionalnej literatury dziecięco-młodzieżowej w ujęciu przedmiotowym
Zob. Wasilewska Bożena : *Warmia i Mazury 1945—1984. Poradnik bibliograficzny.*
Olsztyn : Wojewódzka Biblioteka Publiczna 1985 s. 133—140.

Bożena Wasilewska

2. LITERACKA NAGRODA NOBLA '90. OCTAVIO PAZ

Octavio Paz wybitny meksykański poeta i eseista ur. 1914 w miejscowości Michoacan. Ojciec jego był Metysem, matka Hiszpanką. Rósł i kształcił się w kręgu dwóch tradycji kulturowych: indiańskiej i hiszpańskiej. Równocześnie od młodości fascynowały go dwudziestowieczne nurty w sztuce europejskiej.

W 1937 r. uczestniczył w kongresie pisarzy antyfaszystowskich w Paryżu i stamtąd — wraz z innymi zaangażowanymi pisarzami — udał się do Madrytu, by wziąć udział w hiszpańskiej wojnie domowej po stronie republiki.

W latach 1946—1950 był attaché kulturalnym Meksyku w Paryżu, a w l. 1962—1968 ambasadorem Meksyku w Indiach. Protestując

przeciwko masakrze studentów na Placu Trzech Kultur (Tlateloco) w 1968 ustąpił z tego stanowiska.

W jego sztuce poetyckiej łączy się tradycja sztuki azteckiej, literatury hiszpańskiej, francuskiej, a w późniejszym okresie pojawiają się ślady fascynacji kulturą i myślą religijną Wschodu: hinduizmem, taoizmem, buddyzmem.

Paz jest wielkim autorytetem moralnym w swoim kraju, czołowym intelektualistą, tłumaczem na język hiszpański poezji amerykańskiej i francuskiej, krytykiem sztuki, wydawcą. Uchodzi za największego żyjącego obecnie stylistę posługującego się językiem hiszpańskim.

Ze względu na to, że Octavio Paz nie figuruje w popularnych słownikach pisarzy i dotarcie do informacji o jego twórczości jest dla mniejszych bibliotek trudne, podajemy poniżej szerszy wykaz jego prac nie tłumaczonych na język polski.

Ważniejsze zbiory poezji:

Libertad bajo palabra, 1960 (Wolność pod słowem honoru)

Ladera este, 1970 (Wschodni stok)

Vuelta, 1976 (Powrót)

Arbol adentro, 1987 (Drzewo do środka)

Zbiory esejów:

El laberinto de la soledad, 1950 (Labirynt samotności)

El arco y la lira, 1965 (Łuk i lira)

Los signos en rotacion, 1965 (Rotacja znaków)

Corriente alterna, 1967 (Prąd zmienny)

La Peras del Olmo, 1957 (Gruszki na wierzbie)

Dramaty:

La Hija de Rappaccini, 1957 (Córka Rappacciniego)

Prace historycznoliterackie:

Sor Juana Ines de la Cruz o Las trampas de la fe, 1982 (Siostra Juana Ines de la Cruz czyli Pułapki wiary) — monografia zakonnicy, matki poezji meksykańskiej

TWÓRCZOŚĆ

1. Poezje wybrane / Octavio Paz ; wybór, przekł. i oprac. Andrzej Krzysztof Jeżewski. — Warszawa : LSW, 1981. — 136 s. — (Klub poetycki ZSMP. Biblioteka Poetów)
2. Wybory tekstów poetyckich Paza zamieszczone są w następujących czasopismach:
Poezja 1966 nr 6; Poezja 1970 nr 6; Kontynenty 1970 nr 3; Lit. na Świecie 1975 nr 12.

OPRACOWANIA

3. ASZYK Urszula : Z dwu kultur. Prz. Tyg. 1990 nr 43 s. 10, il.
4. E. S. : Literacki Nobel 1990. Rzeczpospolita 1990 nr 245 s. 3.
5. HOWE Irving : [Art. inf.] Forum 1973 nr 20 s. 18.
6. JEŻEWSKI Krzysztof A. : Od tłumacza. [Art. inf.] Poezja 1970 nr 6 s. 58—59.
7. KALICKI Rajmund : W cieniu Paza. Tyg. Lit. 1990 nr 6 s. 1, 7.
8. KOMOROWSKI Adam : Uczucie samotności. Nobel dla Octavio Paza. Polityka 1990 nr 42 s. 8, portr.
9. NACHIŁO Jerzy : Dotknięty światłem. Plus 1990 z dn. 3 XI s. 24.
10. OCTAVIO Paz — „myśliciel środka”. Oprac. Jarosław Zalesiński. Mł. Pol. 1990 nr 42 s. 7.
11. PAŁŁASZ Alojzy : Meksyk. Poezja 1969 nr 8 s. 99—101.
12. PAZ Octavio : Europa była marzeniem poety. Rozm. przepr. Jean-Marie Boneix. Forum 1979 nr 29 s. 20, il.
13. PAZ Octavio : Obowiązek intelektualisty — racjonalnie myśleć. Rozm. przepr. Roman Samsel. Radar 1982 nr 18 s. 2—3, 6, il.
14. PAZ Octavio : Nobel dla Paza. Rozm. przepr. Roman Samsel. Przekrój 1990 nr 2365 s. 20, portr.
15. PAZ Octavio : Poezja moja miłość. Rozm. przepr. Jean-Louis Enzine. Forum 1977 nr 28 s. 19, il.
16. SAMSEL Roman : Octavio Paz. Kontynenty 1973 nr 10 s. 14—15, il.
17. SPOTKANIE z Octavio Pazem. Opr. wg „Le Monde” Barbara Staško. Fakty 1979 nr 38 s. 12, 10, il.

Oprac. Jolanta Juran

3. PŁYTY KOMPAKTOWE W ZBIORACH WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W OLSZTYNIE

W październiku 1982 roku rozpoczęto wprowadzanie płyt kompaktowych na rynki całego świata. O sukcesie zadecydowała wysoka jakość dźwięku, jaką można uzyskać przy odtwarzaniu nagrania zapisanego na płycie cyfrowej, mniejsza wrażliwość na kurz, odporność na uszkodzenia mechaniczne. Płyta kompaktowa składa się z milionów mikroskopijnych wgłębień, które są odczytywane za pomocą lasera, z częstotliwością około 44 000 razy w ciągu sekundy. Jest niewielkich rozmiarów: średnica wynosi 120 mm, jest to 1/6 powierzchni tradycyjnej płyty długogrającej. Zapisuje się na tej nowej płycie około 90 minut nagrania. Ochronę stanowi plastikowe pudełko — kasetka, w której przechowywana jest pojedyncza płyta oraz książeczka zawierająca informacje o kompozytorach i wykonawcach. Ceny płyt i odtwarzaczy są bardzo wysokie. Podczas odtwarzania płyt kompaktowych obraz dźwięku jest wyraźniej i ostrzej określony, jak gdyby została usunięta zasłona oddzielająca artystę od słuchacza.

Dział Zbiorów Specjalnych WBP zakupuje płyty kompaktowe od maja 1988 roku. Posiadamy 42 płyty, w tym 28 z nagraniami muzyki poważnej, 5 z muzyką rozrywkową, 2 z muzyką ludową i 7 płyt z nagraniami jazzu. Zakupione przez nas płyty zostały wydane przez firmę czeską *Supraphon* i polskie *Tonpress*, *Polskie Nagrania*, *Veriton*, *Wifon*. Są to nagrania wysokiej klasy, wykonane przez muzyków światowej sławy. Na szczególną uwagę zasługują pianiści — Witold Małcużyński, Regina Smendzianka, Lidia Grychtolówna, Krystian Zimerman; skrzypaczka Kaja Danczowska, orkiestry — Czech Philharmonic Orchestra, Prague Chamber Orchestra, Orkiestra Kameralna Wojciecha Rajskiego; dyrygenci — Antoni Wit, Václav Neumann, Karel Ančerl, Jerzy Salwarowski, Wojciech Rajski.

Wspaniałymi wykonawcami utworów jazzowych są również muzycy światowej sławy: Michał Urbaniak, Tomasz Stańko, Adam Makowicz, Old Timers, The Andrzej Trzaskowski Quintet, The Andrzej Trzaskowski Sextet, w skład którego wchodzi wielkie sławy jazzu — Włodzimir Nahorny, Janusz Muniak.

Niewielki zbiór muzyki rozrywkowej: płyta — Obywatel G. C. — utwory Grzegorza Ciechowskiego; Greenpeace cz. 1 i 2 z zespołami Eurythmic, Aswad jak również Sting, Basia, Peter Gabriel, Terence

Trendt D'arby i inni. Dwie płyty muzyki ludowej — to nagrania zespołów „Mazowsze” i „Śląsk”.

Zamierzamy powiększać zbiór płyt kompaktowych, gdyż zdajemy sobie sprawę, że compact disc będzie wypierać płyty analogowe.

WYKAZ
NABYTEKÓW PŁYT KOMPAKTOWYCH DZIAŁU ZBIORÓW SPECJALNYCH
WBP W OLSZTYNIE

1. The Bartered Bride: aria Mařenky z III aktu / B. Smetana. Armida: aria Armidy z I aktu. Rusalka : aria Rusalky z I aktu / A. Dořák. [...]; Gabriela Beňačková — sopr. ; Czech Philharmonic Orchestra; cond. — Václav Neumann. — Supraphon, 1987. — 1 płyta CD 10 2843-2 [611].
2. Beatles Symphony; Yesterday; Because; The fool the hill; [...] Wadim Brodski — skrzypce; Ork. Symf. Filh. Nar.; cond. — Jerzy Salwarowski. — Tonpress, 1988. — 1 płyta CD-T 001.
3. Best Mazurka Performances / Fryderyk Chopin ; Henryk Sztompka, Halina Czerny-Stefańska, Jakov Zak — fortepian. — Polskie Nagrania, 1990. — 2 płyty CD-PNCD 006, PNCD 007.
4. Best Polonaise Performances / Fryderyk Chopin ; Marta Sosińska, Piotr Paleczny, Stanisław Bunin — fortepian. — Polskie Nagrania, 1990. — 1 płyta CD-PNCD 008.
5. „Cinemode” / Michael Urbaniak ; Michael Urbaniak — skrzypce. — Polskie Nagrania, 1990. — 1 płyta CD-PNCD 046.
6. Czatownik; Music for K; Dark Awakening / Tomasz Stańko; [...] Tomasz Stańko Quintet.— Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 031.
7. Divertimenta K. V. 136, 137, 138; Symfonia K. V. 45 / Wolfgang Amadeus Mozart ; Polska Filharmonia Kameralna; cond. — Wojciech Rajski. — Wifon, 1990. — 1 płyta CD-WCD 008.
8. Don Juan op. ; Tod und Verklärung op. 24 / Richard Strauss; Polish Radio National Symphony Orchestra; cond. — Antoni Wit. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 050.
9. Fantazja na smyczki / Roman Lasocki ; Roman Lasocki — skrzypce ; Urszula Bożek-Musialska — fortepian. — Veriton, 1990. — 1 płyta CD-VCD 003.
10. Greenpeace cz. I, cz. II; Pride; Heaven is a place on earth; Love is the seventh wave ; [...] / Belinda Carlisle; Sting ; Aswad; World Party.

- [...]; Supraphon, 1988. — 2 płyty CD-11 0771-2 [331], 11 0772-2 [331].
11. Guitar; Two Guitar; Viola and Guitar Concertos / Antonio Vivaldi; Lubomir Brabec — gitara ; Martin Mysliveček — gitara ; Lubomir Malý — altówka ; Prague Chamber Orchestra ; cond. — Oldřich Vlček. — Supraphon, 1987. — 1 płyta CD-10 4126-2 [031].
 12. Jazz-Inspired Piano Music / Claude Debussy, Erik Satie, George Gershwin; Peter Toperczer, Jan Vrána. [...] ; Supraphon, 1989. — 1 płyta CD-11 1117-2.
 13. Koncert fortepianowy Des-dur nr 1 op. 10 / Sergiusz Prokofiew ; Światosław Richter — fortepian ; Czech Philharmonic Orchestra ; cond. — Karel Ančerl. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-11 0268-2 [001].
 14. Koncert fortepianowy f-moll op. 21 / Fryderyk Chopin; Marek Drewnowski — fortepian. Ork. Symf. Filh. Nar., cond. — Wojciech Michniewski. — Tonpress, 1989, — 1 płyta CD-T 004.
 15. Koncert skrzypcowy fis-moll op. 14; Fantazja na motywach z opery „Faust” / Henryk Wieniawski; Wadim Brodski — skrzypce ; WOS PRiT; cond. — Antoni Wit. — Tonpress, 1990. — 1 płyta CD-T 002.
 16. Koncerty fortepianowe / Fryderyk Chopin — Karol Tausig; Setrak — piano Yamaha; Ork. Symf. Filh. Bałt.; cond. — Wojciech Rajski. — Wifon, 1987. — 1 płyta CD-WCD 001.
 17. Mazowsze: Ukochany kraj / Mazowsze — zesp.; artis. dir. — Mira Zimińska-Sygietyńska; cond. — Ryszard Pierchała, Marian Domański. — Polskie Nagrania, 1990. — 1 płyta CD-PNCD 053.
 18. Obywatel G.C. : Tak tak / Grzegorz Ciechowski. — Polskie Nagrania, 1988. — 1 płyta CD-GC 002.
 19. Organ Works / Johann Sebastian Bach ; Jiří Reinberger — organy. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-11 0626-2.
 20. Otello: aria Desdemony z IV aktu; La forza del destino: aria Leonory z IV aktu / G. Verdi. Andrea Chenier: aria z III aktu / Umberto Giordano. [...] ; Gabriela Beňačková — sopr. ; Czech Philharmonic Orchestra; cond. — Bohumil Gregor. — Supraphon, 1987. — 1 płyta CD-11 0133-2 [631].
 21. Piano Concertos nr 21, c-moll nr 24 / Wolfgang Amadeus Mozart ; Paul Badura-Skoda — fortepian ; Prague Chamber Orchestra ; cond. — Paul Badura-Skoda. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-11 0610-2.

22. Polonezy młodzieńcze / Fryderyk Chopin ; Regina Smendzianka — fortepian. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 012.
23. Preludia / Fryderyk Chopin ; Jerzy Godziszewski — fortepian. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 014.
24. Preludium nr 1 / Johann Sebastian Bach — Charles Gounod ; Air z Suity D-dur BWV 1063 / Johann Sebastian Bach; Largo / George Friedrich Händel; Josef Suk — skrzypce ; Václav Hybš Orchestra. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-11 0292-2 [311].
25. Requiem for scotty; Synopsis; A ballad with cadence ... / Andrzej Trzaskowski; [...] ; The Andrzej Trzaskowski Quintet — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 025.
26. Sonata D-dur op. 58 / Felix Mendelssohn-Bartholdy ; Michael Flaksman — wiolonczela ; Barbara Halska — fortepian. — Veriton, 1990. — 1 płyta CD-VCD 001.
27. Sonata nr 2 i nr 3 : Fantazja f; Barkarola Fis / Fryderyk Chopin ; Marta Sosińska — fortepian. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 016.
28. Sonaty na fortepian i skrzypce KV. 547, 404, 481 / Wolfgang Amadeus Mozart; Kaja Danczowska — skrzypce ; Krystian Zimerman — fortepian. — Wifon, 1990. — 1 płyta CD-WCD 007.
29. String Quartets / Claude Debussy, Maurice Ravel; Talich Quartet. — Supraphon, 1987. — 1 płyta CD-10 4110-2 [131].
30. Suite-Jazz Jamboree'70 / M. Urbaniak; Crazy girl / K. Komeda; Body and soul / Green, Heyman; [...] ; Michał Urbaniak's Group. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 032.
31. Symfonie K.V. 16, 19, 22, 43; Koncert K.V. 37 / Wolfgang Amadeus Mozart; Rinko Kobayashi — fortepian; Orkiestra Kameralna Wojciecha Rajskiego; cond. — Wojciech Rajski. — Wifon, 1988. — 1 płyta CD-WCD 002.
32. Symphonies nr 1, nr 5 / Ludwig van Beethoven; Czech Philharmonic Orchestra; cond. Paul Kletzki. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-11 0619-2.
33. Symphony nr 4 „Italian” ; Symphony nr 5 „Reformation” ; The Hebrides / Feliks Mendelssohn-Bartholdy; Czech Philharmonic Orchestra; cond. — Gaetano Delogu. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-11 0623-2.
34. Śląsk : The state folk song and dance company / Śląsk — zesp.: artis.

- dir.: Stanisław Hadyna. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 054.
35. Violin and Cello Concerto / Johannes Brahms. Cello Concerto / Robert Schumann; Josef Suk — skrzypce ; Andre Navarra — wiolonczela; Czech Philharmonic Orchestra; Karel Ančerl. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-11 0603-2.
36. Violin and Oboe / Johann Sebastian Bach, Antonio Vivaldi, Alessandro Marcello; Josef Suk — skrzypce; Jan Adamus — obój; Suk Chamber Orchestra; cond. — Josef Vlach. — Supraphon, 1988. — 1 płyta CD-10 4127-2 [031].
37. Walce / Fryderyk Chopin; Lidia Grychtolówna — fortepian. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 015.
38. Who can I turn to / L. Bricusse; An Newley. Folk-song; War-song / A. Makowicz; [...] ; A. Makowicz — fortepian. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 033.
39. Wielkie polonezy / Fryderyk Chopin; Witold Małcużyński — fortepian. — Polskie Nagrania, 1989. — 1 płyta CD-PNCD 013.

Bogumiła Dyś

VI. NOWOŚCI WYDAWNICZE

Znakiem I oznaczono pozycje przydatne do zbiorów wszystkich bibliotek i filii bibliotecznych, znakiem II — pozycje dla bibliotek miejskich, miejsko-gminnych i gminnych, znakiem III — publikacje przeznaczone przede wszystkim do bibliotek miejskich.

1. NOWE KSIĄŻKI O WARMII I MAZURACH

(kwiecień-grudzień 1990 r.)

1. BIAŁKOWSKI Wiesław

Łańskie imperium / Wiesław Białkowski. — Warszawa : „Alfa”, 1990. — 129 s., [12] s. tabl.

Reportaż o Łańsku — partyjno-rządowym ośrodku wypoczynkowym położonym w podolsztyńskich lasach. Autor opisuje kolejne etapy powstawania tego ośrodka, przedstawia gości krajowych i zagranicznych tam przebywających. Teskt opatrzony fotografiami. (II)

2. MIERZWA Waldemar

Bibliografia grunwaldzka / Waldemar Mierzwa. — Olsztyn : P. P. „Dom Książki” w Olsztynie, 1990. — 152 s.

Publikacja rejestruje w układzie chronologicznym dorobek piśmiennictwa o bitwie pod Grunwaldem. Materiał zestawiony został w pięciu głównych działach : materiały bibliograficzne, historia, literatura piękna, sztuka, tradycja. Bibliografia zaopatrzona jest w skorowidz autorów i tytułów prac anonimowych. (III)

3. MUZEA w Olsztyńskim / [oprac. i red. Waldemar Mierzwa ; oprac. graf. Barbara Lis-Romańczukowa]. — Olsztyn : Druk Pracownia Poligraficzna Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, [1990 . — 32] s. : fot. kolor.

Informator dla turystów prezentujący podstawowe wiadomości o muzeach regionu, historii obiektów, ekspozycjach, godzinach urzędowania, adresach itp. Zawiera kolorowe zdjęcia obiektów muzealnych. (II)

4. NADOLSKI Andrzej

Grunwald : problemy wybrane / Andrzej Nadolski. — Olsztyn : Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, 1990. — 242 , [2] s. : il. — Bibliogr.

Książka prof. A. Nadolskiego, kierownika Zakładu Archeologii Polski Środkowej PAN w Łodzi, prezentuje aktualny stan wiedzy dotyczącej bitwy grunwaldzkiej. W części I omówiono wydane w ostatnich latach w j. niemieckim prace szwedzkiego historyka Svena Egdahla, w II zaś przedstawiono teren bitwy, wojska, przebieg bitwy, rezultaty i konkluzje. Publikacja wnosi cenny wkład do stanu wiedzy o bitwie pod Grunwaldem. (II)

5. PRZEDSIĘBIORCA Warmińsko-Mazurski'90 : katalog firm / Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w Olsztynie. — Białystok : Z. W. „Versus”, 1990. — 262 s.

Jest to pierwszy tego typu informator obejmujący niemal wszystkie podmioty gospodarcze województwa olsztyńskiego. Prezentując dane o producentach, pośrednikach, handlowcach, firmach usługowych, rzemieślnikach itp. ma ułatwić kontakty osobom prowadzącym prywatną działalność gospodarczą. Katalog opracowano w układzie alfabetycznym haseł przedmiotowych. W obrębie hasła podmioty gospodarcze spisano w układzie alfabetycznym wg miejscowości i nazwy firmy (nazwiska właściciela). (III)

6. SAKSON Andrzej
Mazury — społeczność pogranicza / Andrzej Sakson. — Poznań : Instytut Zachodni, 1990. — XV, [1], 341 s. : il. — Bibliogr.

Studium historyczne i socjologiczne etnicznej grupy Mazurów, niewielkiej społeczności pogranicza. Autor na tle procesów dziejowych przedstawia zjawiska społeczne, polityczne, kulturowe, ideologiczne i religijne, zachodzące u Mazurów związanych różnymi więzami z dwoma narodami niemieckim i polskim, a więc zmuszonych do przystosowywania się do zmieniających się ustrojów politycznych. Książka stanowi interesujący wkład do dziejów społecznych Polski. (III)

7. SIKORSKI Bogumił
Monety zastępcze i żetony Wielkopolski, Pomorza i Mazur : emisje prywatne : katalog / Bogumił Sikorski. T. 1. — Piła : Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne Oddział w Pile, 1990. — 96 s. : rys. (III)

Zamiarem autora jest przedstawienie najobszerniejszego zespołu informacji o prywatnych monetach zastępczych i żetonach, które stosowane były na obszarze Wielkopolski, Pomorza i Mazur, uzupełnione przez rysunki opisywanych monet zbliżone do wielkości oryginalnej. Niestety — pisze autor — niektóre opisy zawierają dane skrócone, lub przybliżone, co wynika z braku możliwości dotarcia przez autora do oryginałów a zebrane informacje pochodzą z istniejącej literatury lub niezbyt udanych odbitek ołówkowych. Katalog ułożono wg alfabetycznej kolejności polskich nazw miejscowości — siedzib eminentów. Odszukanie monety umożliwia słownik niemiecko-polski zawierający nazwy miejscowości, a w razie jej braku inne napisy umożliwiające identyfikację.

Bożena Wasilewska

2. LEKTURY DLA BIBLIOTEKARZY

1. MUZYKA w pracy bibliotekarza i biblioterapeuty: poradnik / oprac. przez Macieja Kieryła i Marię Skarzyńską. — Warszawa, Toruń : Woj. Bibl. Publ. i Książnica Miejska, 1990. — 30 s. (II)

Celem poradnika jest poinformowanie bibliotekarzy pracujących w bibliotekach publicznych i placówkach leczniczych oraz pracowników kulturalno-oświatowych zatrudnionych w domach pomocy społecznej, o nowym sposobie oddziaływania na czytelnika poprzez muzykę i krótkie ćwiczenia ruchowe. Odpowiednie tło muzyczne podczas czytania wzbogaca proces czytelniczy, pomaga w pełniejszym zrozumieniu treści książki i percepcji jej wartości. Dla ludzi niepełnosprawnych muzyka stanowi ekwiwalent innych trudnodostępnych form sztuki.

Poradnik ten stanowić ma pomoc przy organizacji form pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym. Jako czytelników niepełnosprawnych w niniejszym opracowaniu traktuje się: osoby chore, niepełnosprawne fizycznie, niepełnosprawne umysłowo, starsze, uzależnione. Wybrano przykłady zajęć biblio-muzykoterapeutycznych z osobami starszymi, dziećmi i młodzieżą hospitalizowaną, dziećmi upośledzonymi umysłowo. Bibliotekarze na podstawie wskazówek metodycznych, sami mogą przygotować podobną imprezę dla innych grup osób poszkodowanych na zdrowiu, dobierając odpowiednio muzykę i literaturę.

2. ROLA literatury w procesie kształtowania się pozytywnych postaw rodziców dzieci specjalnej troski : poradnik / oprac. przez Barbarę Momot. — Warszawa, Toruń : Woj. Bibl. Publ. i Książnica Miejska, 1988. — 16 s. (II)

Poradnik jest próbą odpowiedzi na potrzeby pedagogizacji rodziców, aby poczuli się i byli odpowiedzialnymi za rozwój psychiczny, fizyczny i społeczny dziecka upośledzonego umysłowo. Wskazana literatura popularnonaukowa i beletrystyczna może dostarczyć wiedzy, pomóc w odrzuceniu błędnych przekonań, natchnąć wiarą, że rozwój i szczęście osoby z upośledzeniem umysłowym jest możliwe.

Głównym celem poradnika jest ukazanie związku, jaki istnieje między wiedzą (w tym przypadku zawartą w literaturze), a kształtowaniem się właściwej postawy wobec dziecka niepełnosprawnego umysłowo. Opracowanie spełnia także funkcję informacyjną i poznawczą poprzez wskazanie czytelnikowi konkretnych książek i istotnych treści w nich zawartych. Literatura ujęta w zestawie może dostarczyć czytelnikowi najbardziej podstawowych i potrzebnych treści, pomóc w uwalnianiu się od napięć i przewyciężaniu stanów rezygnacji i apatii.

Poradnik składa się z czterech części : część pierwsza zawiera wprowadzenie w problematykę postaw rodzicielskich, ze szczególnym uwzględnieniem postawy akceptującej dziecko specjalnej troski. Na część drugą składają się wybrane pozycje literatury popularnonaukowej, a na część trzecią propozycje literatury beletrystycznej, dostępnej w bibliotekach, w której bohaterem jest osoba niepełnosprawna umysłowo. W części czwartej przedrukowano fragmenty artykułu Katarzyny Muskat, ze względu na jego duże wartości poznawcze i terapeutyczne oraz na trudność z dostępem do tej publikacji.

3. SZOCKI Józef

Biblioteka w procesie rewalidacji dzieci niepełnosprawnych / Józef

Szocki. — Wrocław : Oddział Doskonalenia Nauczycieli, 1989.
— 161 s. (II)

Książka dotyczy funkcji rewalidacyjnej (rehabilitacyjnej) biblioteki wobec dzieci niepełnosprawnych. Docieka ona następujących problemów:

- stan bibliotek szkół i zakładów specjalnych, także innych bibliotek obsługujących dzieci niepełnosprawne;
- kryteria doboru przez biblioteki lektur dla dzieci z upośledzeniami i zaburzeniami rozwojowymi, czytelnictwo tych dzieci;
- oddziaływanie bibliotek na proces usprawnienia dzieci z odchyleniami i zaburzeniami rozwojowymi, na przysposobienie do życia w społeczeństwie i do pracy zawodowej;
- uwarunkowanie czytelnictwa dzieci niepełnosprawnych;
- doświadczenia praktyczne i teoretyczne dotyczące funkcji rewalidacyjnej biblioteki, zawarte w literaturze przedmiotu.

Zofia Koprowska

3. ŹRÓDŁA INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNE (wybór nabytków WBP w Olsztynie)

HAINING Peter

Leksykon duchów / Peter Haining ; przeł. [z ang.] Tomasz Wyżyński i Krzysztof Zarzecki. — Warszawa: Wydaw. Artyst. i Film., 1990.
— 363 s. : il., portr.

Praca ta jest wynikiem wieloletnich badań autora nad zjawiskami nadprzyrodzonymi, duchami, miejscami nawiedzonymi. Jej zadaniem ma być podanie „garści informacji o każdym aspekcie wiedzy o duchach”. Dlatego też oprócz haseł osobowych publikacja zawiera hasła rzeczowe np. ektoplazma, mesmeryzm, samoloty. Książkę wzbogacają hasła dotyczące duchów „działających” w Polsce, rodzimych mediów i miejsc nawiedzonych sporządzone przez Bognę Wernichowską.

KATALOG portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających. — Warszawa : Bibl. Nar., 1990. — (Katalogi Zakładu Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Narodowej. Grafika). — T. 1 : A-F / [oprac. Hanna Widacka, Alicja Żandara, Alicja Karwowska ; pod red. H. Widackiej]. — 1990. — 329 s.

Praca ta rozpoczyna zakrojone na wiele tomów wydawnictwo dokumentujące zasoby graficzne Biblioteki Narodowej w Warszawie. Katalog gromadzi wyłącznie grafiką sensu stricto (w tym także płyty miedziorytnicze, klocki drzeworytowe, kamienie litograficzne). Obejmuje właściwie każde ikonograficzne źródło przedstawiające daną osobę, uwzględniając oczywiście jedynie Polaków lub osobistości obce, przebywające i czynne w Polsce okresowo, bądź też osiadłe w kraju i spolonizowane. Katalog ujmuje również postacie legendarne związane z historią i kulturą narodową. T. 1 katalogu obejmuje wizerunki przedstawiające na jednej planszy jedną osobę, podobizny zbiorowe mają zostać

opracowane w specjalnym tomie. W pracy zastosowano układ alfabetyczny w/g nazwisk portretowanych, zaopatrując każde hasło w krótki biogram i opis jednej, a w niektórych wypadkach nawet kilkunastu rycin. Publikację uzupełnia indeks nazwisk.

KONDERAK Adam

Bibliografia prac Solidarności 28 VIII 1980 — 12 XII 1981 / Adam Konderak. — Lublin : Oficyna Wydawnicza Fundacji Solidarności Regionu Środkowowschodniego, 1990. — 156 s.

Bibliografia ta jest próbą opracowania prasy ukazującej się w szesnastomiesięcznym okresie istnienia „Solidarności”. Uwzględnia ona pisma NSZZ „Solidarność”, NSZZ RI „Solidarność”, NZS-u i Niezależnego Ruchu Harcerskiego. Pominęto w niej prasę niezależną z lat 1976—1980 oraz pisma grup wyznaniowych, pisma studenckie i uczniowskie nie związane z NZS-em i „Solidarnością”. Wszystkie opisy sporządzono z autopsji, stąd zawężenie publikacji do 425 tytułów, a więc około jednej trzeciej istniejących czasopism. Bibliografię opracowano w układzie alfabetycznym tytułów. Opis bibliograficzny rozszerzono znacznie w stosunku do obowiązującej normy, wzbogacając go o liczne adnotacje. Obrazują one niestabilność poszczególnych pism, efemeryczność niektórych tytułów, zmieniający się skład kolegium redakcyjnego. Bibliografię uzupełnia indeks nazwisk obejmujący ponad 18000 osób współtworzących omawiane pisma.

ŁABĘDŹ Krzysztof

Wydawnictwa historyczne drugiego obiegu w Polsce : materiały do bibliografii adnotowanej z lat 1980—1987 / Krzysztof Łabędź ; Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych. — Warszawa : COMSNP, 1989. — 399 s.

Bibliografia ta obejmuje druki zwarte ogłoszone i rozpowszechnione w Polsce przez osoby prywatne, instytucje i organizacje społeczne poza zasięgiem cenzury państwowej. Praca uwzględnia jedynie publikacje odnoszące się do historii Polski, szczególnie do jej dziejów najnowszych (od roku 1918 do grudnia 1981). Uwzględnia zarówno książki jak i kilkunastostronicowe broszury o charakterze naukowym lub popularnonaukowym. W większości są to prace autorów polskich, tworzących współcześnie w kraju lub na obczyźnie lecz również publikacje autorów obcych przetłumaczone na język polski. Opisy druków (dokonane w większości z autopsji) zaopatrzone w adnotacje treściowe o przedmiocie i charakterze opracowania. Bibliografię, sporządzoną w układzie alfabetycznym, uzupełnia indeks przedmiotowy.

MIERZWIŃSKI Zbigniew

Generałowie II Rzeczypospolitej / Zbigniew Mierzwiniński. — Warszawa : „Polonia”, 1990. — 366, [2] s., [24] k. tabl.

Praca ta jest zbiorem życiorysów generałów polskich awansowanych w okresie II Rzeczypospolitej, tj. od odzyskania niepodległości w 1918 r. do rozwiązania AK i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej. Przedstawiono w niej sylwetki 46 generałów (w armii polskiej w połowie 1939 r. pełniło służbę czynną 93 generałów), stosując przy wyborze kryterium zasobu informacji i dostępności źródeł. Na ograniczeniu liczby biogramów zaważyły szczupłe ramy nakreślone przez wydawcę książki, lecz autor zapowiada dalsze tomy *Generałów II Rzeczypospolitej*. Pracę zaopatrzone w bibliografię, indeks nazwisk i pseudonimów i nieliczne ilustracje.

NASI w Sejmie i Senacie : posłowie i senatorowie wybrani z listy „Solidarności” / [oprac. zespół pod red. Hanna Malarecka-Simbierowa i in.]. — Warszawa : „Volumen”, 1990. — 284 s. : portr.

Książka zawiera biogramy posłów i senatorów „solidarnościowych” — wybranych z listy Komitetu Obywatelskiego na Sejm X Kadencji i Senat I Kadencji. Poza krótkimi biogramami, opatrzonymi zdjęciami, w publikacji znaleźć można podstawowe informacje o kompetencjach Sejmu i Senatu, politycznym podziale miejsc w obu Izbach, o ich przydiach i składzie stałych komisji wg stanu w połowie grudnia 1989 r.

PERNOUD Regine

Kobieta w czasach katedr / Regine Pernoud ; tł. [z fr.] Iwona Badowska ; wiersze tł. Barbara Jabłońska ; indeks Krystyna Konopnicka. — Warszawa : PIW, 1990. — 213 s., [16] s. tabl.

Praca pióra cieszącej się zasłużoną sławą archiwistki-popularyzarki, wprowadzającej czytelnika w epokę średniowiecza, opisaną w sposób daleko odbiegający od przyjętych schematów. Autorka poświęca ją kobietom tamtych czasów — wiadczyniom, intelektualistkom, wojowniczkom oraz zwykłym beziemiennym niewiastom, dowodząc, iż odegrały w społeczeństwie rolę dominującą. Poprzez życiorysy sławnych niewiast ukazują awans społeczny kobiet i władzę, jaka faktycznie dysponowały. Publikację zamyka indeks osób.



Beata Rudzka-Florczuk

VII. KALENDARIUM ROCZNIC I OBCHODÓW

(czerwiec—grudzień 1991)

6 czerwca

150 rocznica urodzin (1841) **Elizy Orzeszkowej**, powieściopisarki
JANKOWSKI Edmund

Eliza Orzeszkowa / Edmund Jankowski ; indeksy Barbara Jankowska.
— Wyd. 5. — Wwa : PIW, 1988. — 643 s., [20] s. tabl.

KOWALSKA Halina : Dojrzeć kruszec pod patyną. Kierunki 1986
nr 23 s. 11, il.

PAUSZER-KLONOWSKA Gabriela

Pani Eliza / Gabriela Pauszer-Klonowska ; oprac. graf. Zbigniew
Czarnecki. — Wyd. 6. — Wwa : „Czytelnik”, 1989. — 315 s., [8] s. tabl.

RAKOWSKA Zofia : Eliza Orzeszkowa (1841—1910). (Wybór mate-
riałów). Mat. Inf.-Bibl. 1980 [z. 28] październik-grudzień s. 14—16
poz. 25

10 czerwca

50 rocznica śmierci (1941) **Ludwika Krzywickiego**, socjologa, ekonomi-
sty

FALIŃSKI Andrzej M. : Ludwik Krzywicki. Stolica 1983 nr 18 s. 6, il.

HOŁDA-RÓZIEWICZ Henryka

Ludwik Krzywicki jako teoretyk społeczeństw pierwotnych / Henryka
Hołda-Różiewicz. — Wrocław: „Ossolineum”, 1976. — 176 s. — (Mo-
nografie z Dziejów Nauki i Techniki; t. 105)

KORMANOWA Żanna

Ludzie i życie / Żanna Kormanowa. — Wwa : KiW, 1982. —
S. 102—114 : Wspomnienie o Ludwiku Krzywickim

KOWALIK Tadeusz, **HOŁDA-RÓZIEWICZ Henryka**

Ludwik Krzywicki / Tadeusz Kowalik, Henryka Hołda-Różiewicz.
— Wwa : „Interpress”, 1976. — 176 s., [8] s. tabl.

GUZIŃSKI Leszek, **ŻURAWICKI Seweryn**

Polscy ekonomiści XIX i XX wieku / Leszek Guziński, Seweryn
Żurawicki. — Wwa : PWN, 1984. — S. 77—85 : Ludwik Krzywicki
(1859—1941).

22 czerwca

50 rocznica napaści Niemiec na ZSRR (1941)

BEZYMIENSKI Lew

Jak powstał plan „Barbarossa” / Lew Bezymiński ; tł. [z ros.] Edward Hołyński. — Wwa : „Czytelnik”, 1974. — 408 s.

DĄBKOWSKI Tadeusz

Historyczne przesłanki i znaczenie zwycięstwa Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941—1945 / Tadeusz Dąbkowski ; PAN Inst. Krajów Socjalistycznych. — Wrocław : „Ossolineum”, 1987. — 132 s.

NOC z 21 na 22 czerwca 1941. Oprac. A. Jabłonowski. Przyjaźń 1986 nr 25 s. 10—11, il.

PERTEK Jerzy

Barbarossa na morzu : 1941—1942 / Jerzy Pertek. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1983. — 179 s.

28—29 czerwca

35 rocznica strajków w Poznaniu (1956)

CZUBIŃSKI Antoni

Czerwiec 1956 w Poznaniu : fragmenty przygotowanej przez autora monografii nt. wydarzeń czerwcowych w Poznaniu / Antoni Czubiński. — Poznań : KAW, 1986. — 75 s., [4] s. tabl.

CZUBIŃSKI Antoni

Poznań : czerwiec 1956—1981 / Antoni Czubiński. — Poznań : KAW, 1981. — 19 s., [8] s. tabl.

POZNAŃSKI Czerwiec 1956 / red. Jarosław Maciejewski, Zofia Trojanowicz ; skorowidz nazwisk Maria Krystyna Maciejewska. — Wyd. 2. popr. i rozsz. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1990. — 432 s., [16] s. tabl.

PTASIŃSKI Jan

Wydarzenia poznańskie : czerwiec 1956 / Jan Ptasieński. — Wwa : KAW, 1986. — 128 s.

29 czerwca

50 rocznica śmierci (1941) **Ignacego Jana Paderewskiego**, kompozytora, pianisty, działacza politycznego

ANCULEWICZ Stefania : Ignacy Jan Paderewski (18 XI 1860 — 20 VI 1941). Mat. Inf.-Bibl. 1979 [z. 19] styczeń-luty s. 9—11 [poz. 21]

DROZDOWSKI Marian Marek

Ignacy Jan Paderewski : zarys biografii politycznej / Marian Marek Drozdowski ; indeks Elżbieta Szafrńska. — Wyd. 3 popr. i rozsz. — Wwa : „Interpress”, 1986. — 312 s., [20] k. tabl.

PADEREWSKI Ignacy Jan

Pamiętniki / Ignacy Jan Paderewski ; spisała Mary Lawton ; tł. z ang. Wanda Lisowska, Teresa Mogilnicka. — Kraków : PWM, 1984. — 480 s.

PIBER Andrzej

Droga do sławy : Ignacy Paderewski w latach 1860—1902 / Andrzej Piber. — Wwa : PIW, 1982. — 680 s., [20] s. tabl.

2 lipca

30 rocznica śmierci (1961) **Ernesta Hemingwaya**, pisarza

BAKER Carlos

Ernest Hemingway : historia życia / Carlos Baker ; tł. z ang. Bronisław Zieliński ; wybór i oprac. Felicja Ciemna. — Wwa : PIW, 1979. — 424 s., [20] s. tabl.

GRIBANOW Borys

Hemingway / Borys Gribanow ; tł. z ros. Aleksander Bogdański. — Wwa : PIW, 1981. — 532 s.

MACHALOW Drahoslav, MACHALOW Ivan

Hemingway reporter / Drahoslav Machalow, Ivan Machalow ; tł. ze słow. Andrzej Czycibor-Piotrowski. — Wyd. 3. — Katowice : „Śląsk”, 1988. — 439 s.

RAKOWSKA Zofia : Ernest Hemingway (21 VII 1899 — 20 VII 1961). Wybór materiałów na 85 rocznicę urodzin. Bibl. Olszt. 1984 nr 1 maj s. 42—44 [poz. 25]

2 lipca

25 rocznica śmierci (1966) **Jana Brzechwy**, poety, satyryka, autora książek dla dzieci

AKADEMIA Pana Brzechwy : wspomnienia o Janie Brzechwie / red. Antoni Marianowicz. — Wwa : „Czytelnik”, 1984. — 196 s. : il.

MATUSZEWSKI Ryszard : Dowcipny pan w średnim wieku. Literatura 1980 nr 9 s. 3—4.

MATUSZEWSKI Ryszard

Z bliska / Ryszard Matuszewski. — Kraków : WL, 1981. — S. 188—200 : Poezja Jana Brzechwy

3 lipca

50 rocznica śmierci (1941) **Tadeusza Boya-Żeleńskiego**, publicysty, krytyka, tłumacza, satyryka

MAKOWIECKI Andrzej Z.

Tadeusz Żeleński (Boy) / Andrzej Z. Makowiecki. — Wyd. 2 zm. — Wwa : WP 1987. — 316 s. : il.

NATANSON Wojciech

Boy-Żeleński : opowieść biograficzna / Wojciech Natanson. — Wwa : LSW, 1978. — 387 s., [30] s. tabl.

STERKOWICZ Stanisław

Tadeusz Boy-Żeleński : lekarz, pisarz, społecznik / Stanisław Sterkowicz. — Wyd. 2 zm. i uzup. — Wwa : PZWL, 1974. — 332 s. : il.

15 lipca

30 lat temu (1961) otwarto w Barczewie Muzeum im. Feliksa Nowowiejskiego

ANKUDOWICZ Maria : Muzyka na Warmii i Mazurach. Warm. i Mazury 1986 nr 14 s. 4, il.

GAŁCZYŃSKA Kira : U Nowowiejskiego, w Barczewie. Tryb. Ludu 1984 nr 300 s. 4

GR : Wokół muzeum im. Feliksa Nowowiejskiego. Warm. i Mazury 1983 nr 8 s. 7—8, il.

MUZEUM Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie / Leontyna Sawicka // W: Muzea w Olsztyńskim / oprac. i red. Waldemar Mierzwa. — Olsztyn : b.w., [1990?]. — S. 31—32 : il.

22 lipca

20 rocznica śmierci (1971) **Tadeusza Stępowskiego**, olsztyńskiego pisarza

CHŁOSTA Jan : Tadeusza Stępowskiego droga do literatury. Kierunki 1986 nr 44 s. 12, il.

RUDZKA Beata : Tadeusz Stępowski. Mat. Inf.-Bibl. 1981 [z. 29] styczeń s. 10—15 [poz. 50]

SEGIET Janusz: Niełatwa i daleka droga. 40 lat na Warmii i Mazurach. Gaz. Olszt. 1985 nr 115 s. 1, 4.

27 lipca

150 rocznica śmierci (1841) **Michała Lermontowa**, rosyjskiego poety

ANDRONIKOW Iraklij : Michał Lermontow. Lit. Radz. 1984 nr 10 s. 143—146

MUCHA Bogusław

Michał Lermontow w literaturze polskiej lat 1841—1914 / Bogusław Mucha. — Wrocław : „Ossolineum”, 1975. — 132 s.

SEMCZUK Antoni : Dlaczego i jak zginął Lermontow. Mies. Lit. 1988 nr 1 s. 74—84.

15 sierpnia

25 rocznica śmierci (1966) **Jana Kiepury**, śpiewaka operowego i estradowego

GAWAŁKIEWICZ Michał : Jan Kiepura — superstar. Stolica 1982 nr 16 s. 6—7, il.

IWASZKIEWICZ Anna : Każdy chce widzieć Kiepurę. Przekrój 1983 nr 1978 s. 6, il.

PANEK Waclaw

Kariery i legendy : zbiór 2 / Waclaw Panek. — Wwa : IWZZ, 1988. — S. 231—413 : Jan Kiepura — sukces

WALDORFF Jerzy

Jan Kiepura / Jerzy Waldorff. — Wyd. 3. — Kraków : PWM, 1988. — 86 s., [28] s. tabl.

25 sierpnia

25 rocznica śmierci (1966) **Tadeusza Komorowskiego**—„Bora”, generała, w latach 1943—1944 Komendanta Głównego AK

KLIMECKI Michał : Godzina „W” gen. „Bora”-Komorowskiego. Kierunki 1989 nr 31 s. 1.

MIERZWIŃSKI Zbigniew

Generałowie II Rzeczypospolitej / Zbigniew Mierzwiński. — Wwa : „Polonia”, 1990. — S. 105—112 : Generał Tadeusz Komorowski „Bór”

NEY-KRWAWICZ Marek : Tadeusz „Bór” Komorowski. Tyg. Kult. 1988 nr 35 s. 11, il.

31 sierpnia

50 rocznica śmierci (1941) **Mariny Cwietajewej**, poetki rosyjskiej

ARIADNA Efron o swojej matce — Marinie Cwietajewej. Przekrój 1983 nr 1980 s. 8—9, il. ; nr 1981 s. 5—9, il.

POLLAK Seweryn
Ruchome granice / Seweryn Pollak. — Kraków : WL, 1988. —
S. 219—250 : O Marynie Cwietajewej
GUSAROW Wiktor : Poetka prawdy uczuć. Tyg. Kult. 1982 nr 33 s. 10.
MACIEJEWSKI Zbigniew
Proza Maryny Cwietajewej jako program i portret artysty / Zbigniew
Maciejewski. — Wwa : PWN, 1982. — 167 s.

20 września

30 rocznica śmierci (1961) **Andrzeja Munka**, reżysera filmowego
LEWANDOWSKI Jan F. : Puste miejsce po Munku. Panorama 1981
nr 38 s. 29, il.
MARSZAŁEK Rafał
Filmowa pop-historia / Rafał Marszałek. — Kraków : WL, 1984. —
S. 323—385: Tradycja narodowa w ujęciu polemicznym
NURCZYŃSKA-FIDELSKA Ewelina
Andrzej Munk / Ewelina Nurczyńska-Fidelska. — Kraków : WL, 1982.
— 200 s.

22 września

200 rocznica urodzin (1791) **Michaela Faradaya**, fizyka, chemika
(EMC) : Magnetyzm i elektryczność. W 190 rocznicę urodzin Faradaya.
Hor. Techn. 1981 nr 9—10 s. 31.
GARARD Ira D.
O chemii i chemikach / Ira D. Garard. — Wwa : WP, 1973. —
S. 168—172 : Michael Faraday
SIKORA Jan
Z historii chemii... / Jan Sikora. — Wwa : NK, 1977. — S. 91—98
: Michael Faraday /1791—1867/

27 września

10 rocznica śmierci (1981) **Eugeniei Śnieżko-Szafnaglowej**,
aktorki olsztyńskiej
DZITKO Bohdan : Pani Gena. Warm. i Mazury 1984 nr 17 s. 15.
SEGIET Janusz : Jak została aktorką? Warm. i Mazury 1981 nr 12
s. 24—25, il.
SEGIET Janusz
Świat Eugeniei Śnieżko-Szafnaglowej : opowieść o ludziach Teatru

im. Stefana Jaracza w Olsztynie / Janusz Segiet. — Olsztyn : „Pojezierze”, 1983. — 126 s. : il.

4 października

250 rocznica urodzin (1741) **Franciszka Karpińskiego**, poety
BŁACHUT Władysław : Karpiński jakiego nie znamy. *Życie Lit.* 1986 nr 40 s. 10.

BOROWY Waław

O poezji polskiej w wieku XVIII / Waław Borowy. — Wwa : PIW, 1978. — S. 209—231 : Karpiński

SOBOL Roman

Franciszek Karpiński / Roman Sobol. — Wyd. 2. — Wwa : PWN, 1987. — 176 s. — (Małe Portrety Literackie)

25 października

110 rocznica urodzin (1881) **Pabla Picassa**, hiszpańskiego malarza i rzeźbiarza

CREPELLE Jean-Paul

Montmartre w oczach Picassa : 1900—1910 / Jean-Paul Crespelle ; tł. [z fr.] Mieczysław Bibrowski. — Wwa : PIW, 1987. — 264 s.

DOBRZYŃSKI Roman

Zwycięstwa Guerniki / Roman Dobrzyński. — Wwa : WRiTv, 1988. — 144 s. : il.

MALRAUX Andre

Głowa z obsydianu / Andre Malraux ; tł. [z fr.] Anna Tatariewicz. — Wwa : PIW, 1978. — 180 s., [24] s. tabl.

4 listopada

60 rocznica śmierci (1931) **Artura Oppmana**, (pseud. Or-Ot), poety
MIERZWIŃSKI Zbigniew : Piewca starej Warszawy. *Kierunki* 1987 nr 33 s. 13

SZLETYŃSKI Henryk : Spotkania z Or-Otem. *Artur Oppman. Literatura* 1978 nr 20 s. 3, 7, il. ; nr 21 s. 5, il.

10 listopada

100 rocznica śmierci (1891) **Jeana Arthura Rimbaud**, poety francuskiego
BIEŃKOWSKI Zbigniew

W skali wyobraźni : szkice wybrane / Zbigniew Bieńkowski. — Wwa

: „Czytelnik”, 1983. — S. 412—421 : Tajemnica Rimbauda
ROWIŃSKI Cezary
Przestrzeń logosu i czas historii / Cezary Rowiński. — Wwa : „Czytel-
nik”, 1984. — S. 96—116 : Dłaczego Rimbaud przestał pisać

28 listopada

120 rocznica urodzin (1871) **Andrzeja Struga**, powieściopisarza, noweli-
sty, działacza politycznego

MICHALSKI Henryk

Andrzej Strug / Henryk Michalski. — Wwa : WP, 1988. — 400 s. : il.

MICHALSKI Henryk : Pisarz o szlachetnym obliczu. Kultura 1988
nr 17 s. 1, 4, il.

MICHALSKI Henryk : Strug i rewolucja. Nowe lektury szkolne. Życie
Lit. 1982 nr 4 s. 11.

RAKOWSKA Zofia : Andrzej Strug (1871—1937). Wybrane materiały.
Mat. Inf. Bibl. 1977 [z. 11] wrzesień-października s. 16—17 [poz. 13]

5 grudnia

200 rocznica śmierci (1791) **Wolfganga Amadeusza Mozarta**, kom-
pozytora austriackiego

EINSTEIN Alfred

Mozart : człowiek i dzieło / Alfred Einstein ; tł. [z ang.] Adam Rieger.
— Wyd. 2. — Kraków : PWM, 1983. — 548 s. , [10] s. tabl.

JAROCIŃSKI Stefan

Mozart / Stefan Jarociński. — Wyd. 6. — Kraków : PWM, 1988. — 176
s., [8] s. tabl. — (Monografie Popularne)

TORNIUS Valerian

Wolfgang Amadé : powieść o Mozarcie / Valerian Tornius ; tł. z niem.
Maria Kurecka, Witold Wirpsza. — Wyd. 2. — Kraków : PWM, 1986.
— 399 s., [16] s. tabl.

7 grudnia

50 rocznica (1941) ataku wojsk japońskich na morską bazę USA Pearl
Harbor

FLISOWSKI Zbigniew

Od Pearl Harbor do Singapuru / Zbigniew Flisowski. — Wyd. 2. popr.
— Wydaw. Poznańskie, 1984. — 184 s.

KOSIARZ Edmund

Wojna na morzach i oceanach : 1939—1945 : charakterystyka i kronika wydarzeń / Edmund Kosiarz. — Gdańsk : WM, 1988. — 387 s.

MOZOŁOWSKI Andrzej

Jak to się stało? / Andrzej Mozołowski. — Wwa : KAW, 1978. — 160 s.

PERTEK Jerzy, WOLNY Antoni

Pacyfik w ogniu / Jerzy Pertek, Antoni Wolny. — Wwa : KAW, 1984. — 79 s. : il. — (II Wojna Światowa)

17 grudnia

110 rocznica urodzin (1881) **Mieczysława Orłowicza**, krajoznawcy, organizatora polskiej turystyki

DULĘBINA Maria

Na turystycznych ścieżkach / Maria Dulębina. — Wwa : NK, 1975. — 332 s. : il.

GAJDZIK Bonifacy

Dykteryjki o doktorze Orłowiczu / Bonifacy Gajdzik // W : Ziemia 1981 : prace i materiały krajoznawcze. — Wwa : Wyd. PTTK „Kraj”, 1983. — S. 250—255



Beata Rudzka-Florczuk

VIII. KALENDARIUM WYDARZEŃ Z ŻYCIA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH (III—IV kwartał 1990 r.)

Odeszły na emeryturę

- 30.X Teresa R a t k a — dyrektor MGBP w Zalewie
- 30.XI Teresa S k o l i m o w s k a — kierowniczka Oddziału dla Dzieci MGBP w Lubawie
- 30.XI Helena A b r a m o w s k a — instruktor MGBP w Nidzicy
- 28.XII Sabina D o g w i ł ł o — kierowniczka Czytelni Głównej w Olsztynie
- IX Wojewódzka Biblioteka Publiczna przejęła księgozbiór po byłym Komitecie Wojewódzkim PZPR. Po wstępnej selekcji książki zostaną opracowane i będą stanowiły rezerwę dla sieci miejskiej.
- IX Filia publiczno-szkolna w Rodnowie rozpoczęła lekcje języka angielskiego (w 2 grupach).
- 4—6X „Krytyka i recepcja literatury dla dzieci i młodzieży” to temat sesji naukowej zorganizowanej głównie przez WSP w Olsztynie, Bibliotekę Pedagogiczną, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. W programie znalazło się kilkanaście referatów wygłoszonych przez wybitnych specjalistów z różnych ośrodków akademickich. Szczególne zainteresowanie wzbudził referat prof. Klausa Doderera — Dyrektora Instytutu Badawczego Literatury dla Dzieci i Młodzieży z Uniwersytetu we Frankfurcie.

Dr Barbara Białkowska z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, goszcząc w Olsztynie z okazji w/w sesji, zwiedziła kilka placówek. Szczególne zainteresowanie wzbudziło wyposażenie wnętrz bibliotek dziecięcych (Filii

nr 1 i 10) zaprojektowane przez Urszulę Kulecką a wykonane przez Ignacego Kuleckiego.

- 13X Pracownice MGBP w Nidzicy uczestniczyły w imprezie „Książka jest dobra na wszystko”, podczas której sprzedawano książki wyselekcjonowane ze zbiorów bibliotecznych. Dochód z imprezy w wysokości 758.000 zł został przeznaczony na budowę oczyszczalni ścieków.
- 22—23 X Dział Instrukcyjno-Metodyczny zorganizował w Dobrym Mieście praktykę doskonalącą dla kierowników oddziałów.
- 23—24 X W ogólnopolskim szkoleniu instruktorów d/s czytelnictwa dla dzieci i młodzieży zorganizowanym w Pile przez MKiSz uczestniczyły dwie osoby w WBP. Tematem szkolenia było: „Zasoby bibliotek dla dzieci i młodzieży”, „Problemy uzupełniania, opracowania i selekcji”.
- X Filia nr 2 MBP w Bartoszycach rozpoczęła cykl wystaw „Debiuty nastolatków”. Pierwsza wystawa przygotowana pod kier. nauczycielki Ewy Bucało, prezentuje prace 40 uczniów pod ogólnym tytułem „Obraz świata w świecie obrazów”.
- 5 XI W osiedlu Mleczna, przy ul. Gałczyńskiego 1 została otwarta Filia nr 25. Jak bardzo była potrzebna mieszkańcom osiedla świadczy ilość czytelników (618) zapisanych do biblioteki w ciągu kilku tygodni.
Przestronne wnętrze, czytelnia, estetyczny wystrój (U. I. Kuleccy), stwarzają sprzyjające warunki do korzystania z tej placówki.
- 15 XI Otwarcie Filii nr 28 w Ośrodku Mieszkaniowo-Rehabilitacyjnym Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Paukszty 57, to wynik porozumienia Wojewódzkiej Biblioteki z PZN. Na powierzchni 160 m² znalazły się wypożyczalnia dla dzieci i dorosłych, czytelnia wraz ze sprzętem do od-

- tworzenia kaset książki mówionej oraz magazyn. I tu całość wystroju wnętrza wykonana przez U. I. Kuleckich.
- 21 XI** Zakończono hospitację MBP w Bartoszycach oraz jej filii w Rodnowie, Wojciechach, Galinach, Łojdach i Tolku.
- XI** „Szkoła moich marzeń” to hasło konkursu rysunkowego zorganizowanego przez Oddział dla dzieci MGBP w Nidzicy przy współudziale nauczycieli. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów szkół podstawowych. Do biblioteki wpłynęło 186 prac.
- 26—27 XI** WBP zorganizowała praktykę doskonalącą dla nowo zatrudnionych kierowników czytelnicy. Praktyka odbyła się w MGBP w Morągu.
- 29—30 XI** Odbyła się zorganizowana przez WBP praktyka doskonaląca dla krótko pracujących kierowników GBP. Zajęcia odbyły się w Świątkach.
- XI** W Oddziale dla dzieci w Bartoszycach ukazał się pierwszy numer miesięcznika dla dzieci „BANAN”, redagowany przez aktywnych bibliotecznych.
- 13 XII** WBP zorganizowała naradę dla kierowników działów gromadzenia i opracowania zbiorów na temat klasyfikacji literatury pięknej.
- 1 XII** Decyzją samorządu została zlikwidowana filia biblioteczna w Marcinkowie gm. Mrągowo.
- XII** Filia nr 2 w Szczytnie uzyskała nowy lokal w budynku spółdzielczym na osiedlu Leyka. Lokal zajmuje 3 pomieszczenia o łącznej pow. 162 m² z wydzielonym księgozbiorem dla dzieci. Od 10 grudnia do końca roku zarejestrowano 203 czytelników i 877 wypożyczeń.

- XII Działający przy GBP w Janowie dziecięcy teatrzyk „Skrzaty” przygotował z okazji Świąt Bożego Narodzenia „Jasełka” w oparciu o scenariusz W. Chotomskiej. Premiera „Jasełek” odbyła się w kościele.
- XII MGBP w Nidzicy odpowiedziała na apel Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej w Olsztynie i rozpoczęła zbiórkę książek dla naszych rodaków z Litwy.
- XII Czytelnicy na apel MBP w Kętrzynie uzupełniają własnymi czasopismami (25 tytułów) skromne zasoby biblioteczne.

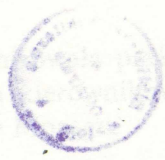


Zdzisława Kosmowska

XVI Działający przy GBR w Janowie diecezji kieleckiej „Słiz-
ty” przystąpił do pracy w ramach „Zas-
ka” w oparciu o scenariusz W. Chomińskiego. Prémiera
„Jasiek” odbyła się w końcu IX 52

XVII MCBP w Międzyodrzętu opowiedział na spotkaniu Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej w Olsztynie
o działalności Międzyodrzętu i o współpracy z Litwą.

XVIII Czytelnicy na spotkaniu w Krynicy wybrali wiceprezesa
Czytelnian (Zygmunt) i wiceprezesa bibliotecznego
Zdzisław Kozłowski



WBP w Białymostku IX 52-53
WBP w Białymostku IX 52-53

XIX WBP w Białymostku IX 52-53
WBP w Białymostku IX 52-53

XX WBP w Białymostku IX 52-53
WBP w Białymostku IX 52-53

XXI WBP w Białymostku IX 52-53
WBP w Białymostku IX 52-53

XXII WBP w Białymostku IX 52-53
WBP w Białymostku IX 52-53

XXIII WBP w Białymostku IX 52-53
WBP w Białymostku IX 52-53

